

# POLICJA

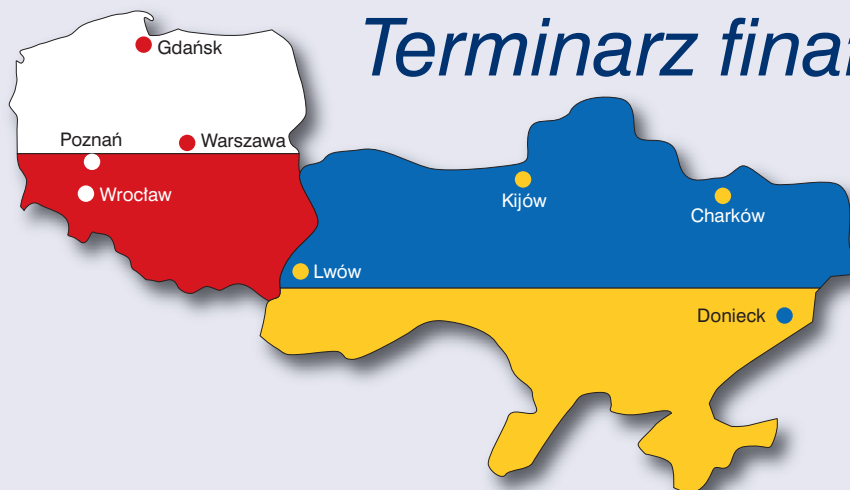
nr 6 (87), czerwiec 2012 r.

ISSN 1734-1167

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

**997**





# Terminarz finałowego turnieju piłkarskich **ME-2012** dzień po dniu

## FAZA GRUPOWA

**8 czerwca, piątek**  
**grupa A:**

- Polska – Grecja (Warszawa, 18.00)  
 Rosja – Czechy (Wrocław, 20.45)

**9 czerwca, sobota**  
**grupa B:**

- Holandia – Dania (Charków, 18.00)  
 Niemcy – Portugalia (Lwów, 19.45)

**10 czerwca, niedziela**  
**grupa C:**

- Hiszpania – Włochy (Gdańsk, 18.00)  
 Irlandia – Chorwacja (Poznań, 20.45)

**11 czerwca, poniedziałek**  
**grupa D:**

- Francja – Anglia (Donieck, 18.00)  
 Ukraina – Szwecja (Kijów, 20.45)

**12 czerwca, wtorek**  
**grupa A:**

- Grecja – Czechy (Wrocław, 18.00)  
 Polska – Rosja (Warszawa, 20.45)

**13 czerwca, środa**  
**grupa B:**

- Dania – Portugalia (Lwów, 18.00)  
 Holandia – Niemcy (Charków, 20.45)

**14 czerwca, czwartek**  
**grupa C:**

- Włochy – Chorwacja (Poznań, 18.00)  
 Hiszpania – Irlandia (Gdańsk, 20.45)

**15 czerwca, piątek**  
**grupa D:**

- Szwecja – Anglia (Kijów, 18.00)  
 Ukraina – Francja (Donieck, 20.45)

**16 czerwca, sobota**  
**grupa A:**

- Grecja – Rosja (Warszawa, 20.45)  
 Czechy – Polska (Wrocław, 20.45)

**17 czerwca, niedziela**  
**grupa B:**

- Portugalia – Holandia (Charków, 20.45)  
 Dania – Niemcy (Lwów, 20.45)

**18 czerwca, poniedziałek**  
**grupa C:**

- Chorwacja – Hiszpania (Gdańsk, 20.45)  
 Włochy – Irlandia (Poznań, 20.45)

**19 czerwca, wtorek**  
**grupa D:**

- Szwecja – Francja (Kijów, 20.45)  
 Anglia – Ukraina (Donieck, 20.45)

## ĆWIERĆFINAŁY

**21 czerwca, czwartek**

- 1) pierwszy zespół grupy A – drugi zespół grupy B (Warszawa, 20.45)

**22 czerwca, piątek**

- 2) pierwszy zespół grupy B – drugi zespół grupy A (Gdańsk, 20.45)

**23 czerwca, sobota**

- 3) pierwszy zespół grupy C – drugi zespół grupy D (Donieck, 20.45)

**24 czerwca, niedziela**

- 4) pierwszy zespół grupy D – drugi zespół grupy C (Kijów, 20.45)

## PÓŁFINAŁY

**27 czerwca, środa**

- zwycięzca ćwierćfinału 1 – zwycięzca ćwierćfinału 3 (Donieck, 20.45)

**28 czerwca, czwartek**

- zwycięzca ćwierćfinału 2 – zwycięzca ćwierćfinału 4 (Warszawa, 20.45)

## FINAŁ

**1 lipca, niedziela**

- zwycięzcy półfinałów (Kijów, 20.45)



# POLICJA

## 997

### KRAJ

#### Rozmaitości

- s. 4 Uroczysta promocja; Porozumienie z Hiszpanią na Euro 2012; W Białymstoku zebry chodzą; Telefon bezpieczeństwa dla turystów; Uniewinniony po sześciu latach; Policjantka poetka

### PRZED EURO 2012

- s. 6 Rozliczanie czasu służby – Biuro Kadr i Szkolenia przedstawiło w tej kwestii konkretne zalecenia

### TYLKO SŁUŻBA

#### Wyrok NSA

- s. 7 Skarga antyterrorysty odrzucona – NSA oddalił skargę kasacyjną w sprawie zwolnionego ze służby na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej policjanta
- Policjanci ratują**
- s. 8 W środku lasu – dyżurny z KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim pomógł zagubionej w lesie czteroosobowej rodzinie znaleźć drogę do domu
- s. 9 Zasłużył na Kryształową Gwiazdę – sierżant Wojtkowski z KPP w Śremie dwukrotnie uratował ludzkie życie

### STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

#### Uprowadzenia

- s. 10 Przechytrzyć porywacza – organy ścigania nie mogą pozostawać w tyle w walce z porywaczami
- s. 12 Do walki z kidnapingiem – Centrum ds. Uprowadzeń działać będzie w ramach Wydziału Operacji Pościgowych CBS KGP
- s. 13 Problem nie ilościowy, lecz jakościowy – rozmowa z nadinsp. Andrzejem Rokitą, zastępcą komendanta głównego Policji

### TYLKO SŁUŻBA

#### Policyjna flota – کیا cee'd CRDi

- s. 14 Radiowóz do wszystkiego

### PRZED EURO 2012

- s. 16 Opiekunowie reprezentacji narodowych – na czas mistrzostw staną się częścią zagranicznych reprezentacji piłkarskich

### TYLKO SŁUŻBA

#### Ćwiczenia przed Euro 2012

- s. 19 Wspólnie na granicy – ponad 4,5 tys. funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej przeszło w tym roku wspólne szkolenia
- Przeciw pseudokibicom**
- s. 20 Pół tysiąca zatrzymanych – nie ma w Polsce województwa, gdzie pseudokibice nie angażowałyby się w działalność przestępczą
- s. 21 Możemy spać spokojnie – twierdzi mł. insp. Zbigniew Maj, zastępca dyrektora CBS KGP
- Wątpliwości policjantów**
- s. 22 Pytania i odpowiedzi – status weterana: procedura krok po kroku
- s. 23 INFORMATOR O EURO 2012 – do wyrwania

### SPORT

#### Rozmaitości

- s. 31 Mistrzostwa w strzelaniu; Dla Marcela; Puchar Policji w Piłce Siatkowej „Jastrowie 2012”; Policijni siłacze; Sportowe zapowiedzi

### REAKCJE

- s. 33 Czy można podwijać rękawy munduru ćwiczebnego?

### PRZED EURO 2012

#### Policjanci kibice (6)

- s. 32 Szalik brata – w rodzinie Szymankiewiczów kibicowanie to sprawa tradycji
- Bezpieczeństwo imprez masowych**
- s. 34 Interpretacja pojęć – impreza masowa, publiczne oglądanie przekazu telewizyjnego, impreza sportowa

### STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

#### Nie przegraj!

- s. 36 Kiedy dziecko jest ofiarą – komercyjne wykorzystywanie seksualne a prostytutka

### PAMIĘĆ

#### Sprawa katyńska w Strasburgu

- s. 38 Wkrótce apelacja – strona polska zapowiedziała odwołanie się do Wielkiej Izby Trybunału

### PRAWO

- s. 40 **Ruch drogowy**  
Nowe zasady postępowania z kierowcami

### POLICYJNY PITAWAL

- s. 42 **Przedwojenni kibole**  
Piłkarskie obyczaje – podobno pierwszą futbolówkę przywiózł do Polski z Niemiec dr Henryk Jordan w roku 1889

### DYSKUSJA

- s. 44 **Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie**  
Charyzmy, a nie zespołów nam trzeba – specjalista wydziału prewencji poddaje krytyce niektóre aspekty procedury „Niebieskie Karty”

### U NAS

- s. 46 **Protokół dyplomatyczny**  
Jak cię widzą, tak cię piszą, czyli ubiór stosowny do okazji

### ROZRYWKA

- s. 48 **Kryminał policyjny**  
Złe przeczucia gliniarzy – fragment kryminału Piotra Pochury „Cena za honor”



## Uroczysta promocja

12 maja br. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyła się uroczysta promocja na pierwszy stopień oficerski. Podkomisarzami zostało 332 absolwentów uczelni. W imieniu Prezydenta RP promowali ich komendant główny Policji nadinsp. Marek Działożyński i jego pierwszy zastępca nadinsp. Krzysztof Gajewski. Nowo mianowanym oficerom pogratulował obecny na uroczystości minister spraw wewnętrznych Jacek Cichocki. ■

zdj. WSPol.

## Telefon bezpieczeństwa dla turystów

15 maja 2012 r. ruszyła infolinia, która ma pomóc turystom, kiedy znajdują się w potencjalnie niebezpiecznej sytuacji. Na czas trwania mistrzostw Europy w piłce nożnej telefon zostanie włączony do specjalnego systemu bezpieczeństwa.

Pod dwoma numerami: 0 800 200 300 (bezpłatny – dla połączeń z sieci stacjonarnych) i +48 608 599 999 (płatny – dla połączeń z sieci komórkowych) turyści będą obsługiwani w trzech językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim, a w czasie Euro 2012 dodatkowo włoskim i hiszpańskim. W czerwcu telefon ma funkcjonować całodobowo, w pozostałych miesiącach (do 30 września) od 10.00 do 22.00.

Materiały informacyjne o funkcjonowaniu infolinii, głównie ulotki, są dostępne na przejściach granicznych, dworcach i lotniskach, a w trakcie turnieju piłki nożnej w ambasadach kibiców, strefach kibica, na stadionach, w punktach informacji turystycznej, w wybranych hotelach, w ważniejszych węzłach komunikacyjnych oraz w pociągach kursujących między miastami gospodarzami Euro 2012. Numery zamieszczamy też w informatorze wewnątrz tego numeru „Policji 997”. ■

AWZ

## W Białymstoku zebry chodzą



W Białymstoku odbył się 17 maja br. „Marsz Zebry”.

– Przedsięwzięcie ma na celu integrację różnych środowisk naszego województwa wokół bezpieczeństwa pieszych, szczególnie najmłodszych – mówi podinsp. Adam Petelski, pierwszy zastępca komendanta podlaskiej policji. – Dzieci mają prawo czuć się bezpiecznie na drogach, a my, dorośli, odpowiedzialni za ich bezpieczeństwo musimy dołożyć wszelkich starań, by im to zapewnić.

Przemarsz ulicami Białegostoku zakończono na placu pod ratuszem festynem i konkursami. Jeden z nich, w którym wystartowały dzieci z 10 szkół podstawowych i 8 przedszkoli, polegał m.in. na przygotowaniu pokazu odblaskowej mody.

– Zła pogoda zapewne odstraszyła wielu od udziału w marszu, ale dzięki temu mogliśmy pokazać obecnym, jak wiele znaczą odblaski na ubraniach dzieci, szczególnie gdy zapada zmrok albo pada deszcz. Na spotkaniu w szkole czy przedszkolu takiego efektu nie da się osiągnąć – podkreśla asp. sztab. Anetta Grochowska-Kasperowicz z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku, organizator przedsięwzięcia.

Uczestnicy zabawy mogli obejrzeć sprzęt będący w wyposażeniu służb mundurowych i ratunkowych, oddać krew dzieciom poszkodowanym w wypadkach, a także poczęstować się ogromnym tortem z wizerunkiem zebry.

Białostocki „Marsz Zebry” był drugim takim przedsięwzięciem w kraju, po ubiegłorocznym – warszawskim. ■

KK

## Porozumienie z Hiszpanią na Euro 2012

W Komendzie Głównej Policji podpisano 24 maja 2012 r. polsko-hiszpańskie porozumienie w sprawie współpracy oraz wymiany informacji policyjnych w związku z przygotowaniem do zabezpieczenia turnieju finałowego mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA EURO 2012.



Zgodnie z dokumentem kilkunastu przedstawicieli policji hiszpańskiej będzie oddelegowanych do służby w Polsce podczas mistrzostw, aby asystować i doradzać stronie polskiej w trakcie pobytu drużyny piłkarskiej i kibiców z Hiszpanii w naszym kraju. Porozumienie jest podstawą do wymiany informacji na temat osób objętych zakazem stadionowym oraz do zapewnienia bezpiecznego i sprawnego przejazdu hiszpańskich kibiców przez Polskę.

W spotkaniu, które towarzyszyło podpisaniu porozumienia, wzięli udział dyrektor generalny policji hiszpańskiej Ignacio Cosido Gutierrez oraz komendant główny Policji nadinsp. Marek Działoszyński. Komendantowi towarzyszyli dyrektor Głównego Sztabu Policji insp. Krzysztof Lis oraz nadkom. Irmina Adamska, zastępca dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. ■

AWz  
zdj. Marek Krupa

## Uniewinniony po sześciu latach

Po sześciu latach Jan Handrysiak, były policjant z Komendy Powiatowej Policji w Belchatowie, został uniewinniony. O jego sprawie pisaliśmy w maju 2007 roku w artykule „Z obawy przed matactwem”. W 2006 roku Jan Handrysiak został aresztowany pod zarzutem przyjęcia korzyści majątkowych. Pomógł go o to przestępca wielokrotnie karany, m.in. za rozbój, bezprawne pozbawienie wolności, nielegalny handel bronią i amunicją, a także za fałszywe zeznania. Były już wtedy policjant ponad rok przesiedział w areszcie śledczym. W jego sprawie interweniowali u ministra sprawiedliwości policyjni związkowcy, a także rzecznik praw obywatelskich. Sprawa ciągnęła się sześć lat, przechodząc przez kolejne instancje sądowe. W maju tego roku została ostatecznie zakończona prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. ■

ELŻBIETA SITEK

## Policjantka poetka

Anna Zielińska-Brudek – oficer kieleckiej drogówki, 22 maja promowała drugi już swój tomik poetycki pt. „Tymczasowi”. W Domu Środowisk Twórczych w Pałacyku Zielińskiego w Kielcach recytowała swoje wiersze przy licznie zgromadzonej publiczności. Była dziennikarka, autorka nagradzanych reportaży i opowiadań, współautorka książek o Policji, zajmuje się profilaktyką w WRD KWP w Kielcach. ■

tekst i zdj. KWP w Kielcach



## Apel o pomoc



Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej ([www.kresowanie.info](http://www.kresowanie.info)) gromadzi i upowszechnia informacje między innymi o przedwojennych policjantach. Wśród materiałów, którymi dysponuje, jest legitymacja policyjna podkomisarza Policji Państwowej Kazimierza Jabczyńskiego, wydana we Lwowie 10 kwietnia 1921 roku.

TMKK zwraca się z apelem o pomoc do wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek o podkom. Jabczyńskim. Informacje o losach policjanta, o jego służbie i rodzinie można kierować również pod adres redakcji „Policja 997”: ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12, e-mail: [gazeta.listy@policja.gov.pl](mailto:gazeta.listy@policja.gov.pl) ■

## Zmarł Marcel Tabor

16 maja br. w Tarnowie zmarł podinsp. w st. spocz. Marcel Tabor. Miał 59 lat. 26 z nich poświęcił służbie w milicji i Policji. Pracował przede wszystkim jako dziennikarz prasy resortowej. Pisał w tygodniku „W służbie narodu”, w „Magazynie Kryminalnym 997”, „Gazecie Policyjnej”, poprzednicze „Policji 997”, był kierownikiem działu, sekretarzem redakcji i zastępcą redaktora naczelnego. Po przejściu na emeryturę redagował „Związkowy Przegląd Policyjny”, pisał w „Biuletynie Informacyjnym” Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych, publikował w „Forum Penitencjarnym”, „Trybunie”, „Przeglądzie”, był aktywnym dziennikarzem internetowym. Działal czynnie w Stowarzyszeniu Dziennikarzy RP.

Po przejściu na emeryturę wrócił z Warszawy do rodzinnego Tarnowa. Nadal jednak pozostał aktywny, komentując aktualne wydarzenia na stronie NSZZ Policjantów.

Pogrzeb Marcela odbył się 21 maja br. na tarnowskim cmentarzu.





# Rozliczanie czasu służby

Czas służby związanej z zabezpieczaniem Euro 2012 będzie odrębnie ewidencjonowany. Biuro Kadr i Szkolenia KGP przedstawiło w tej kwestii konkretne zalecenia.

**W**prowadzony do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz.U. z 31 sierpnia 2011 nr 217, poz. 1280) przepis art. 68f ust. 1 stanowi podstawę do wypłaty zryczałtowanego ekwiwalentu pieniężnego policjantom, których czas służby został przedłużony ze względu na realizację, w okresie od 1 czerwca 2012 r. do 30 czerwca 2012 r., zadań bezpośrednio związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas Turnieju UEFA EURO 2012.

Konieczne jest odrębne ewidencjonowanie czasu służby za okres 1–30 czerwca 2012 r. w stosunku do policjantów realizujących zadania bezpośrednio związane z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas Turnieju UEFA EU-

RO 2012. Ewidencję tę mają prowadzić przełożeni właściwi w sprawach osobowych (dowódcy akcji policyjnych) lub kierownicy komórek organizacyjnych przez nich wyznaczonych. Będzie to się odnosiło zarówno do policjantów pełniących służbę w podległych jednostkach organizacyjnych Policji realizujących zadania w ramach akcji policyjnych, jak też policjantów delegowanych.

Przy rozliczaniu czasu służby ma być uwzględniany czas przejazdu z dotychczasowego miejsca pełnienia służby przez policjanta do miejsca jego zakwaterowania od 1 czerwca 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. (np. z Kielc do Warszawy) i czas powrotu. Natomiast czas mijający od momentu wyjazdu z miejsca zakwaterowania do chwili powrotu w to miejsce (np. z OPP w Piasecznie do Warszawy i powrót do OPP w Piasecznie) w celu realizacji zadań służbowych jest czasem służby. Okres przypadający między powrotem z realizacji zadań do miejsca zakwaterowania a kolejnym wyjazdem nie może być uznawany za czas służby.

W przypadku, gdyby środki finansowe nie pokrywały skutków sfinansowania uprawnień funkcjonariuszy służb do ekwiwalentu, za wszystkie godziny wypracowane w ramach przedłużonego czasu służby, dla każdego uprawnionego funkcjonariusza, obniża się wymiar godzin, za które wypłaca się ekwiwalent, proporcjonalnie do wymiaru, w jakim środki umożliwiają sfinansowanie tych uprawnień ogółem.

W takim przypadku za pozostały, przedłużony czas służby funkcjonariuszowi udziela się czasu wolnego od służby w tym samym wymiarze, na zasadach określonych w odrębnych przepisach (art. 12 ust. 4 ustawy z 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw).

Przypomnijmy, że wymieniona na wstępie ustawa uprawnia do ekwiwalentu funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu, których czas służby podczas realizowania zadań bezpośrednio związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa Euro 2012 przekracza ustawowo określoną tygodniową normę – w przypadku policjantów ponad 40 godzin. Za każdą rozpoczętą godzinę przedłużonego czasu służby ustalono ekwiwalent w wysokości 1/172 przeciętnego wynagrodzenia funkcjonariuszy (wg obliczeń redakcji to 23,47 zł). Na ten cel przeznaczono ponad 21 mln złotych. ■

oprac. AWZ, IF

## Baw się dobrze! Czuj bezpiecznie!

To hasło kampanii Komendy Głównej Policji na Euro 2012. Celem kampanii jest budowanie prospołecznych postaw na rzecz bezpieczeństwa podczas UEFA EURO 2012 oraz pokazanie Policji jako formacji budującej wizerunek Polski – sprawnego i bezpiecznego gospodarza mistrzostw. Temu mają służyć plakaty, karty pocztowe oraz spoty informacyjne.

Zespół Promocji Bezpieczeństwa Publicznego Gabinetu KGP ogłosił w związku z tym konkurs fotograficzny pod hasłem „Policjant w Euro 2012”. Konkurs potrwa do 20 lipca. Zdjęcia nagrodzone przez jury zostaną opublikowane na łamach miesięcznika „Policja 997”.



Regulamin konkursu i karta zgłoszenia do pobrania:

[http://www.policja.pl/portal/pol/1/77315/Konkurs\\_fotograficzny\\_quotPolicja\\_w\\_EURO\\_2012quot.html](http://www.policja.pl/portal/pol/1/77315/Konkurs_fotograficzny_quotPolicja_w_EURO_2012quot.html)

Szczegółowych informacji udziela sekretarz konkursu Katarzyna Krakowiak, tel.: 22 60 119 99, e-mail: [katarzyna.krakowiak@policja.gov.pl](mailto:katarzyna.krakowiak@policja.gov.pl)

# Skarga antyterrorysty odrzucona

9 maja 2012 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną w sprawie Marka Błędniaka, zwolnionego ze służby w Policji na podstawie orzeczenia komisji lekarskich, które przypisały mu schorzenie jedynie podobne do tego, które przeszedł.

**O** sprawie Marka Błędniaka, antyterrorysty z KWP w Rzeszowie, pisaliśmy na łamach „Policji 997” kilkakrotnie (m.in. w nr. 2/2011). Przypomnijmy ją w skrócie.

## KOMISJE

W 2009 r. u policjanta rozpoznano krwotok śródmózgowy prawej półkuli mózgu oraz naczyńki żylne prawej półkuli mózgu. W związku z przebytą chorobą policjant został skierowany na badania do Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w Rzeszowie, która 26 stycznia 2010 r. orzekła, że jest on całkowicie niezdolny do służby i zaliczyła go do trzeciej grupy inwalidzkiej, bez związku ze służbą w Policji. Nie miało dla komisji znaczenia to, że przebyty udar w żaden sposób nie wpłynął na stan fizyczny i umysłowy policjanta. Marek Błędniak odwołał się do Okręgowej Komisji Lekarskiej MSWiA w Krakowie, która orzeczenie podtrzymała. Rozstrzygnięcia te stanowiły dla Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie podstawę do wydania 8 grudnia 2010 r. rozkazu personalnego, zwalniającego, z dniem 31 stycznia 2011 r., policjanta ze służby. Funkcjonariusz odwołał się do Komendanta Głównego Policji, który rozkazem personalnym z 25 stycznia 2011 r. utrzymał decyzję o zwolnieniu. Na tę decyzję policjant złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, ten jednak ją oddalił. Marek Błędniak złożył skargę kasacyjną do NSA. Sprawą zainteresowała się też Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPC), która w postępowaniu przed NSA wystąpiła w charakterze przyjaciela sądu.

## WYKAZ CHORÓB

Podstawą decyzji komisji lekarskich było rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz.U. nr 79, poz. 349 ze zm.). Załącznik nr 2 do rozporządzenia zawiera wykaz chorób i ułomności, które są podstawą wydawania przez komisje lekarskie orzeczeń w sprawie zdrowia i zdolności do służby. Za-

równo WKL, jak i OKL uznały funkcjonariusza za niezdolnego do służby na podstawie par. 64 pkt 5 rozporządzenia, zgodnie z którym przebyty krwotok podpajęczynówkowy samoistny jest podstawą orzeczenia o całkowitej niezdolności do służby. Natomiast przebyty przez Marka Błędniaka krwotok śródmózgowy nie jest wymieniony w tym wykazie.



Wyrok NSA zszokował Marka Błędniaka (na zdj. w środku), jego pełnomocnika i przedstawicieli HFPC

Według prof. dr hab. Danuty Ryglewicz, dyrektor Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, do której HFPC zwróciła się o opinię, krwotok podpajęczynówkowy i krwotok śródmózgowy to dwie odrębne jednostki chorobowe. Profesor jest również zdania, że to nie jednostka chorobowa powinna być podstawą kwalifikacji, ale stan kliniczny pacjenta. Powyższe opinie zostały przedłożone NSA.

## DYSKRIMINACJA?

Adam Bodnar, reprezentujący HFPC przed NSA, wskazał na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2009 r. (sygn. P 61/08) i podkreślił dyskryminacyjny charakter rozporządzenia, związany z nieuzasadnionym automatyzmem podejmowania decyzji medycznych. Trybunał Konstytucyj-

ny uznał za niezgodne z Konstytucją RP przepisy powodujące orzekanie o całkowitej niezdolności do służby na skutek nosicielstwa wirusa HIV bez względu na stan zdrowia. Dr Bodnar podkreślił jednocześnie, że na skutek wadliwych decyzji komisji lekarskich, opartych na niewłaściwej podstawie prawnej, doszło do nieproporcjonalnego naruszenia prawa Marka Błędniaka do dostępu do służby publicznej.

Naczelny Sąd Administracyjny nie podzielił argumentacji skarżącego oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i oddalił skargę kasacyjną. W pierwszej kolejności NSA odniósł się do zarzutu, że orzeczenie całkowitej niezdolności do służby nie jest równoznaczne

z pojęciem trwałej niezdolności do służby. Zdaniem NSA wykładnia systemowa nakazuje uznać te pojęcia za tożsame.

Naczelny Sąd Administracyjny nie dostrzegł również zastosowania w drodze analogii przepisu dotyczącego innego schorzenia niż to, które przebył Marek Błędniak. NSA stanął na stanowisku, że do jego zadań nie należy ocena kwalifikacji prawnej występującej u skarżącego jednostki chorobowej. W opinii NSA wyłącznie komisje lekarskie są uprawnione do oceny tych kwestii.

Wyrok jest prawomocny.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka zapowiada wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego. ■

GRAŻYNA BARTUSZEK  
zdj. Andrzej Mitura



# W środku lasu



Dla czteroosobowej rodziny wyjazd na majówkę mógł zakończyć się fatalnie – zgubili się w lesie, a robiło się już ciemno, zbliżała się burza. Na szczęście asp. sztab. Jacek Połetek, zastępca dyżurnego z KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim, zlokalizował miejsce ich pobytu i powiadomił Służbę Leśną.

**2** maja br. po godz. 20 nadkom. Krzysztof Grabowski, dyżurny z KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim, odebrał telefon od kobiety, która prosiła o pomoc – wraz z mężem i dwójką małych dzieci, trzy i siedem lat, nie mogli znaleźć drogi powrotnej z lasu. Policjant przekazał telefon asp. sztab. Jackowi Połetkowi, który wprawdzie skończył już dyżur i wychodził do domu, ale ponieważ z wykształcenia jest leśnikiem, wie jak się poruszać po lesie.

## POD STARYM MODRZEWIEM

– W trakcie rozmowy dowiedziałem się, że turyści są mieszkańcami Warszawy – opowiada Jacek Połetek. – Zakwaterowani byli w Bałtowie, skąd pojechali rowerami na wycieczkę do starej gorzelnii w okolicach Michałowa. Niestety, wracając zabłądzili w lesie. Poprosiłem, by ruszyli przed siebie, z pewnością dojadą do utwardzonej drogi. Gdy do niej dotarli, poleciłem, aby poszukali znajdującego się gdzieś w pobliżu słupka, na którym będą liczby – określają one oddziały i pododdziały, na jakie podzielone są lasy. Znaleźli słupkę, a ja mając te dane, zadzwoniłem do Jana Jamroza, leśniczego Leśnictwa Jeziórka. Numery wskazywały na Leśnictwo Narożnik. Tamtejszy leśniczy Rafał Adamus zlokalizował miejsce pobytu turystów.

Okazało się, że rodzina dotarła do bloku upraw pochodnych drzewostanu nasienia modrzewia polskiego.

– Natychmiast wsiadłem do samochodu terenowego i pojechałem w to miejsce – opowiada leśniczy. – Ci państwo czekali na mnie pod starym, pamiętającym czasy powstania styczniowego, modrzewiem. Przetransportowałem ich do Bałtowa, gdzie byli zakwaterowani.

Rafał Adamus dodaje, że na terenie lasów podległych Nadleśnictwu Ostrowiec Święto-

krzyski leśnicy pełnią całodobowe dyżury telefoniczne. Numery komórek są dostępne na stronach internetowych. Leśnicy postępują według obowiązujących ich procedur i w każdej chwili są gotowi do działań.

– Gdy czekaliśmy na przyjazd leśniczego, kilkakrotnie dzwonił do nas dyżurny z KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim – mówi turystka, która jest lekarzem. – Pytał, czy u nas wszystko w porządku, jak się czujemy, czy mamy picie, czy nie jest nam zimno. Do tej pory jesteśmy wzruszeni jego postawą. Bardzo mu dziękujemy.

## ZAWSZE MIEĆ ZAPALONĄ LAMPKĘ

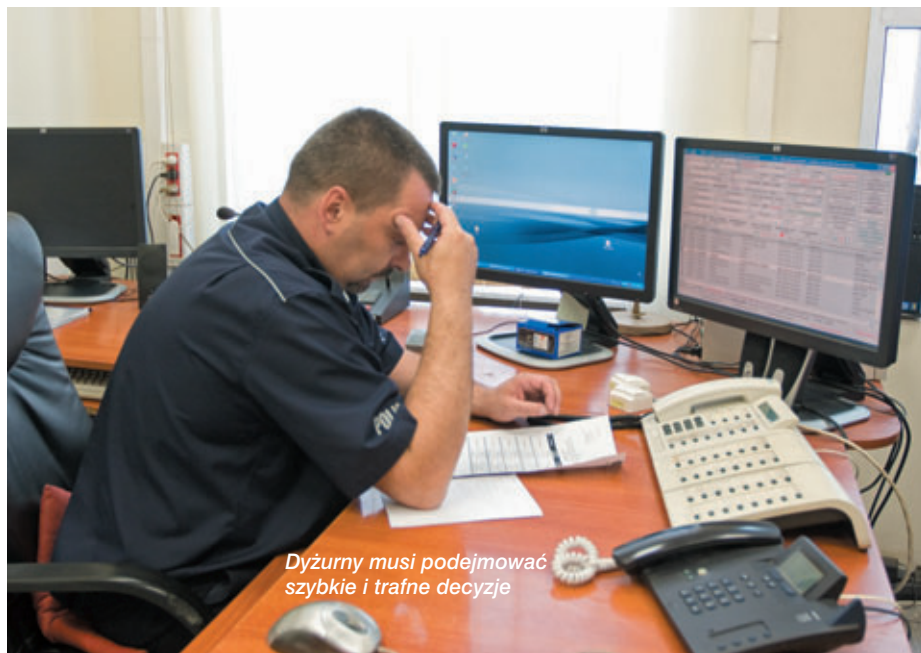
Asp. sztab. Jacek Połetek do Policji trafił po ukończeniu technikum leśnego. Zaczynał w oddziałach prewencji. Później był dzielni-

cowym (dziesięć lat), kierownikiem oddziału patrolowo-interwencyjnego (sześć lat). Od dwóch lat pełni funkcję zastępcy dyżurnego.

– W naszej jednostce na stanowiskach dyżurnych i ich zastępców służą tylko funkcjonariusze z dużym doświadczeniem zawodowym, z wiedzą z różnych dziedzin oraz ze szczególnymi predyspozycjami osobowościowymi, takimi jak opanowanie czy odporność na stres – mówi insp. Grzegorz Hudomięt, komendant powiatowy Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim. – Dyżurni, mimo że mają niewiele informacji na temat danego zdarzenia, muszą błyskawicznie dokonać ich oceny, a następnie podjąć szybkie i trafne decyzje. To oni decydują m.in. ile policjantów i jakiej służby skierować na miejsce zdarzenia, to oni wzywają inne służby – medyczne, pożarnicze, energetyczne, gazownicze. Każda pomyłka może kosztować życie ludzkie.

Komendant zwraca też uwagę na konieczność szybkiego działania w przypadkach zagubienia się osób. Rocznie na terenie podlegającym KPP w Ostrowcu Świętokrzyskim jest ich kilkadziesiąt. Najwięcej osób, szczególnie starszych, zaniedbanych, ale też dzieci i turystów, gubi się w kompleksach leśnych, których w powiecie ostrowieckim jest mnóstwo.

– W naszej jednostce nie dzielimy zaginięć na kategorie, wszystkie traktujemy



Dyżurny musi podejmować szybkie i trafne decyzje



priorytetowo – dodaje insp. Grzegorz Hudomięt. – Zawsze należy działać błyskawicznie.

I tak właśnie działa asp. sztab. Jacek Połetek. Kiedy reporterzy „Policji 997” pojechali w połowie maja do Ostrowca, nasz bohater koordynował właśnie ratowanie niedośzłego samobójcy. 21-latek wszedł na skraj dachu dziesięciopiętrowego budynku i groził, że skoczy. Jacek Połetek po odebraniu zgłoszenia od przechodnia natychmiast skierował na miejsce zdarzenia patrol policyjny, wezwał pogotowie ratunkowe, straż pożarną, negocjatora. Po kilkudziesięciu minutach policjanci sprowadzili desperata na ziemię.



Z dachu tego wieżowca chciał skoczyć młody mężczyzna

## SZEROKA DROGA DO LUDZI

– Lubię las – mówi Jacek Połetek. – Lubię też pracować w drewnie, wykonuję na własny użytek proste prace stolarskie, zrobiłem m.in. stół, ławkę.

Policjant bez problemu porusza się po lasach, chociaż i jemu zdarzyło się, jak określa, zastanowić, jak znaleźć drogę powrotną, gdyż za bardzo zaufał swoim umiejętnościom.

– Idąc w las, zapamiętajmy jakieś charakterystyczne znaki, które spotykamy po drodze – radzi policjant. – Nie skracajmy sobie drogi powrotnej, wracajmy tą, którą już szliśmy. A jeżeli zagubimy się, to szukajmy najszerszej drogi, ona zawsze zaprowadzi nas do wyjścia z lasu, do ludzi. Pamiętajmy, wąskie dróżki wiodą w głąb lasu. ■

GRAŻYNA BARTUSZEK  
zdj. Andrzej Mitura

# Zasłużył na Kryształową Gwiazdę

22-letni sierż. Dawid Wojtkowski z Ognia

Patrolowo-Interwencyjnego KPP w Śremie już dwukrotnie uratował ludzkie życie. Wyciągnął z wody tonącą kobietę oraz nie dopuścił, by nietrzeźwy mężczyzna wyrzucił przez okno swego czteromiesięcznego synka.

**29** kwietnia br. około godz. 23.30 dyżurny śremskiej policji został powiadomiony, że w Wieszczycynie zakłócana jest cisza nocna. Na miejsce zdarzenia pojechali funkcjonariusze z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego. Osoba, która zgłosiła zdarzenie, poinformowała, że do jej mieszkania dobijała się sąsiadka. Była napastliwa, żądała wpuszczenia do środka. Policjanci udali się na posesję agresywnej kobiety. Nagle zobaczyli, że kobieta biegnie w stronę stawu, rzuca się do niego i znika pod taflą wody. Błyskawicznie ruszyli na ratunek. Dawid Wojtkowski bez chwili wahania, w całym policyjnym rynsztunku, wskoczył do wody, a następnie, z pomocą kolegi, wyciągnął nieprzytomną na brzeg. Funkcjonariusze udzielili jej pomocy przedmedycznej. Kobieta odzyskała przytomność i... zaatakowała swoich wybawców – drapała, kopała, biła rękoma i wyzywała ich. Została przewieziona do szpitala.

14 września 2011 r. o godz. 0.38 do dyżurnego śremskiej jednostki wpłynęło zgłoszenie, że nietrzeźwy mężczyzna wszczął awanturę domową i chce wyrzucić przez okno czteromiesięczne dziecko. Gdy policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego, których wspierał dzielnicowy, przybyli na miejsce, zobaczyli mężczyznę stojącego w oknie piętra budynku jednorodzinne. Trzymał na rękach małe dziecko i krzyczał do stojących na ulicy członków swojej rodziny, że jak będą chcieli wejść do środka, wyrzuci synka na zewnątrz. Funkcjonariusze przekonali go, by przekazał dziecko żonie, a drugiego synka wypuścił z pokoju. Chłopcy nie odnieśli żadnych obrażeń. Ich ojciec został obezwładniony, a następnie przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

Wśród czterech policjantów, którzy przeprowadzili interwencję i prawdopodobnie zapobiegli tragedii, był Dawid Wojtkowski. 25 listopada 2011 r. w Kiekrzu, podczas okolicznościowej gali, za swoją postawę został uhonorowany Kryształową Gwiazdą, którą w garnizonie wielkopolskim przyznaje się policjantom za ratowanie zdrowia i życia ludzkiego.

Dawid Wojtkowski ma z kogo czerpać wzorce. Jego ojciec, asp. sztab. w st. spoczynku Ireneusz Wojtkowski, również był uhonorowany Kryształową Gwiazdą. Otrzymał ją w 2009 r. za uratowanie życia mężczyźnie, który próbował się powiesić. Nieprzytomnego uwolnił z pętli zrobionej z łańcucha, a następnie podjął reanimację. Pięć lat wcześniej Ireneusz Wojtkowski uratował tonącego mężczyznę. Za ten czyn prezydent RP odznaczył go Krzyżem Zasługi za Dzielność. ■

GB  
zdj. KPP w Śremie

# Przechytrzyć porywacza

Porwanie dla okupu to zwykle robota zawodowców, wymaga bowiem precyzyjnego przygotowania logistycznego, pieniędzy i środków techniki. Organy ścigania nie mogą więc pozostawać ani o krok w tyle.

**W**nocy z 20 na 21 maja w pobliżu Szamotuł w woj. wielkopolskim policjanci uwolnili porwanego 19-latką. Kidnaperzy żądali za niego miliona złotych okupu. W operacji brało udział kilkudziesięciu policjantów z KWP w Poznaniu oraz z Wydziału Operacji Pościgowych CBS KGP. Akcję uwolnienia poprzedzało operacyjne zbieranie przez kilka dni informacji. Ustalono rejon, w jakim przetrzymywany był chłopak, oraz to, że porywaczami są przestępcy z gangu zajmującego się dotychczas kradzieżami samochodów, w tym poszukiwany listem gończym przywódca grupy Michał K. Kilka zespołów policyjnych wkroczyło jednocześnie na teren kilku posesji. Na jednej z nich odkryli wejście do bunkra, w którym znajdowały się pomieszczenia. W ostatnim przetrzymywany był zakładnik. 19-latek został uwolniony, a porywacze zatrzymani. Prokuratura ujawniła, że grupa planowała kolejne uprowadzenia.

W ubiegłym roku na Wybrzeżu porwano żonę zamożnego biznesmena. Za jej uwolnienie przestępcy zażądali miliona złotych. Rozmowy z porywaczami trwały kilka dni. Zdecydowano się zapłacić okup pod warunkiem, że sprawcy przedstawią dowód, że kobieta żyje. Stało się nim przesłane telefonem komórkowym zdjęcie porwanej, trzymającej w ręce gazetę codzienną z aktualną datą. Ten numer telefonu nie był już więcej aktywny. Po kolejnych kilku dniach pertraktacji okup został przekazany we wskazane miejsce, a kobieta uwolniona. Wróciła do domu cała i zdrowa, ale wymagała pomocy psychologa. Porwana była dobrze traktowana, dostawała jedzenie i picie, porywacze dostarczyli jej także leki, jakie od kilku lat zażywała. Nie umiała podać adresu, pod jakim ją więziono, zapamiętała jednak kilka szczegółów. Gdy była już bezpieczna, policjanci zatrzymali czterech sprawców kidnapingu i odzyskali przeważającą część okupu, którą porywacze ukryli w dziupli drzewa w lesie. Postępowanie w tej sprawie trwa.

## ZAWODOWCY

Grupa „obcinaczy palców” to byli zawodowi kidnaperzy. W latach 2003–2004 dokonywali w Warszawie i okolicy kilkunastu porwań

rocznie. Byli wyjątkowo brutalni, potrafili wywierać presję w sprawie okupu, przysyłając rodzinie obcięty palec porwanego i grożąc przysłaniem kolejnego. Ponad dwadzieścia ofiar porwań zostało uwolnionych. Jednak dwóch nie odnaleziono do dzisiaj, mimo zapłacenia okupu. Jedno porwanie zakończyło się tragicznie – rodzice porwanego 19-latką przekazali okup, ale odnaleziono go martwego.

Dzisiejsi porywacze to już nie osiłki z kijami bejsbolowymi, lecz przeważnie dobrze przygotowani fachowcy działający na zlecenie. To przestępstwo wymaga logistycznego przygotowania wszystkich etapów. Samo porwanie to dopiero pierwsze ogniwo, najprostsze do wykonania. Potem następują znacznie trudniejsze: przetrzymywanie porwanego, skuteczne pertraktacje z rodziną i etap najtrudniejszy – podjęcie okupu.

Dzisiejsi porywacze używają najnowszych zdobyczy techniki, przede wszystkim z zakresu łączności, ale nie tylko. Na ogół mają także sporą wiedzę kryminalistyczną i szukają sposobów, aby zatrzeć po sobie wszelkie ślady. Przestępcy decydujący się na kidnaping dysponują zwykle dużą gotówką, bo jest to przedsięwzięcie wymagające niemałych nakładów finansowych. Porwania rzadko dokonuje osoba indywidualna, najczęściej jest to grupa, do całej operacji potrzeba bowiem kilku ludzi, z których każdy zna tylko swój wycinek roboty.

## PRZEBIĆ SIĘ PRZESZ TRAUMĘ

Porwanie dla okupu to jedno z najtrudniejszych przestępstw także dla Policji.

– Po pierwsze dlatego, że mamy tu do czynienia nie z przestępstwem dokonanym, jak w przypadku innych czynów kryminalnych, lecz z czynem, który trwa, może rodzić kolejne przestępstwa, z których najgorsze zagrażają ludzkiemu życiu – mówi mł. insp. Zbigniew Maj, zastępca dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP. – Nasze działania muszą być utajnione w sposób szczególny i zależą w dużym stopniu od współpracy z rodziną ofiary.

Ta współpraca może być bardzo trudna, rodzina porwanego jest bowiem w ogromnym stresie. Obawia się o życie i zdrowie upro-

wadzonego, jednocześnie ponosi ciężar odpowiedzialności za decyzje związane z pertraktacjami. Najtrudniejsza jest ta, czy podporządkować się woli porywaczy i zrezygnować z zawiadomienia Policji, czy też, nie zważając na groźby, zwrócić się o pomoc.

– Musimy przebić się przez tę traumę i przekonać rodzinę do współpracy, zapewnić jej bezpieczeństwo i pomoc psychologa, w dodatku wszystko to w sposób niezauważalny z zewnątrz – mówi nadkom. Marek Boroń, naczelnik Wydziału Operacji Pościgowych CBS KGP.

Przy realizacji spraw związanych z porwaniem pracuje czasem nawet kilkuset policjantów, a do działań operacyjnych kierowani są najbardziej doświadczeni funkcjonariusze z wydziałów kryminalnych.

## UWOLNIĆ ZAKŁADNIKA

Dla porywaczy priorytetem jest zdobyć okup, dla Policji – uwolnić zakładnika.

– Dopiero gdy porwana osoba jest wolna i bezpieczna, następuje druga faza naszych działań: schwytanie sprawców i odzyskanie okupu – mówi Marek Boroń.

Sprawcy używają coraz bardziej wymyślnych sposobów, aby zatrzeć ślady, jednak zawsze jakieś zostawiają. Ale mimo że wykrywalność sprawców porwań dla okupu wynosi 85,1 proc., to te pojedyncze niewykryte przypadki trafiają do opinii społecznej, a ich negatywny wydźwięk jest bardzo szeroki. Cieniem na organach ścigania kładzie się najgłośniejsza z niewykrytych, sprawa porwania Krzysztofa Olewnika, ale także Eweliny Baldygi, gdzie mimo przekazania okupu nie odnaleziono ani porwanej, ani jej ciała, oraz sprawa obywatela Indii – Harisza, który nie został uwolniony, mimo przekazania części okupu. Wszystkie te sprawy są nadal w zainteresowaniu organów ścigania, dwie ostatnie dotyczą grupy „obcinaczy palców”.

## DZIAŁANIE POD PRESJĄ CZASU

– Działamy zawsze pod presją czasu. Musimy szybko podejmować decyzje – mówi mł. insp. Andrzej Kawczyński, naczelnik Wydziału do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji.

Czasem decyzje te mają dla policjantów niespodziewane konsekwencje. Tak było w sprawie uprowadzenia Wietnamczyka handlującego na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia. Ustalono, że porwany był zadłużony na skutek uprawiania hazardu, a uprowadze-



nia dokonała grupa wietnamsko-czeczeńska. Po dwóch dniach policja wiedziała, gdzie jest przetrzymywany. Wietnamczyk został uwolniony w wyniku szturm oddziału antyterrorystycznego. Cały i zdrowy wrócił do swoich, natomiast dla kierujących akcją zaczęło się postępowanie wyjaśniające. Porwany był bowiem przetrzymywany w domu typu bliźniak i podczas policyjnej akcji nie było wiadomo, w której połowie tego bliźniaka przebywa. Przed szturmem należało podjąć decyzję: czekać, czy wchodzić do obydwu części obiektu. Zrobili to drugie. A potem musieli wyjaśniać dlaczego...

Ze swojej długiej kariery w wydziale do walki z terrorem Andrzej Kawczyński pamięta tylko jeden przypadek uprowadzenia, kiedy porywacze użyli broni. Porwano przedsięwzięcie, okup miała przekazać jego żona, w wyznaczonym miejscu przy obwodnicy miasta. Kiedy wysiadła z samochodu i szła we wskazanym kierunku, policjant zauważył, że jeden ze sprawców wyciągnął broń. Reakcja była natychmiastowa. Porywacz zginął. Pozostali zostali zatrzymani.

## ROZGRYWKA

– Szukanie porwanego to rozgrywka między porywaczami a Policją, czyhanie, kto popełni więcej błędów i kto umiejętnie te błędy wykorzysta. Porywacze mają się różnych sposobów, żeby nie zostawiać śladów. Mieliśmy taki przypadek, gdy porwanego sprawcy cały czas wozili samochodem. Przejechali pół Polski, liczyli na to, że nie da się ich namierzyć. Było przeciwnie. Zatrzymaliśmy ich trzeciego dnia w hotelu w Szamotułach. Wśród trójki porywaczy była kobieta – wspomina Kawczyński.

W 2011 roku w Warszawie doszło do bardzo dziwnego porwania. Sprzed domu uprowadzony został 19-letni chłopak. Sprawcy nie odezwali się do rodziny, niczego nie żądali. Po nitce do kłębka policjanci ustalili, że chodzi o pewnego rodzaju pomyłkę. Otóż kuzyn porwanego wraz z kumplem (tym, który był świadkiem wciągnięcia chłopaka do samochodu) przyznali się, że kilka dni wcześniej oszukali dwóch przyjezdnych spoza Warszawy, od których wzięli 10 tys. złotych, obiecując kupić dla nich narkotyki. Tak naprawdę w ogóle nie mieli zamiaru tego robić, nie znali bowiem żadnego diler, za to potrzebne im były pieniądze na wakacje. Byli przekonani, że prowincjonalni kandydaci na dilerów nie zgłoszą Policji takiej kradzieży. I nie mylili się, gdyż tamci sami postanowili odzyskać swoje pieniądze. Namierzili jednego z oszustów i porwali go do samochodu, żądając zwrotu pieniędzy. Gdy chłopak oświadczył, że kasę ma kolega, obiecali, że go uwolnią, jeśli wskaże adres

kompana. Podjechali przed wskazany dom, z którego wychodził akurat nie sprawca kradzieży, ale jego młodszy kuzyn. Porwali Bogu ducha winnego chłopaka i wywieźli poza Warszawę.

Ta sprawa była dla Policji wbrew pozorom bardzo trudna, nie dotyczyła bowiem środowiska przestępczego, a o porywaczach nie wiadomo było zupełnie nic, poza faktem, że pochodzą spod Warszawy. Poszukiwania trwały trzy dni.

– Zwijaliśmy się jak w ukropie, dzień i noc szukając informacji. Ale dla rodziny to była cała wieczność. Nasłuchaliśmy się wtedy wielu pretensji i zarzutów, że nic nie robimy – mówi Andrzej Kawczyński. – Na szczęście chłopak został uwolniony i wszystko dobrze się skończyło.

## KONTAKT Z MEDIAMI

O sprawach porwań, nawet tych przeszłych, policjanci opowiadają bardzo niechętnie. Uważają, że ujawnianie szczegółów może służyć potencjalnym porywaczom.

Przy kidnapiu wszystkie działania Policji muszą być prowadzone w najcisłej tajemnicy, w sposób niezauważalny dla sprawców. Informacja o porwaniu nie może przedostać się do mediów. Czasem jednak ujawniają ją bliscy osoby porwanej.

– Nie możemy pracować, mając media na karku, bo to komplikowałoby nasze działania, a przede wszystkim niosłoby zagrożenie dla porwanego. W tych sprawach jesteśmy wobec dziennikarzy bardzo rygorystyczni, stawiając ich przed alternatywą: albo współpracujecie z organami ścigania, albo ze sprawcami – mówi Boroń.

Inne zasady obowiązują w przypadku porwania dziecka. Wtedy przeciwnie – sprawę trzeba nagłośnić jak najszybciej i jak najszerszej, gdyż zawsze istnieje ryzyko, że porywacz może zrobić dziecku krzywdę czy wywieźć je za granicę. Komunikat o zaginięciu wraz ze zdjęciem porwanego umieszcza-



Wejście do pomieszczenia w bunkrze, w którym przetrzymywany był 19-latek

ny jest we wszystkich bazach danych, wysyłany do wszystkich jednostek Policji, na przejścia graniczne, natychmiast nagłaśniany w mediach, rozplakatowany na ulicach, dworcach itp. Bardzo ważna jest wtedy pomoc społeczeństwa.

– W sprawie uprowadzeń dzieci Itaka wprowadziła system Child Alert. W ramach tworzonego Centrum ds. Uprowadzeń będziemy współpracować z Itaką, nie będziemy tylko zajmować się tzw. uprowadzeniami rodzinnymi – mówi naczelnik Boroń.

Nadkom. Boroń będzie kierował Centrum ds. Uprowadzeń, które powstaje w ramach Wydziału Operacji Pościgowych Centralnego Biura Śledczego KGP. Jest absolutnie przekonany, że będzie to bardzo przydatna struktura.

– Takie centra działają w wielu krajach europejskich i dobrze się tam sprawdzają – mówi. ■

ELŻBIETA SITEK  
zdj. KWP w Poznaniu

## STATYSTYKA

W latach 2000–2010 największa liczba porwań – 52,5 proc., miała miejsce w województwach śląskim i mazowieckim oraz na terenie Warszawy, a więc w rejonach o największym zaludnieniu i znacznym stopniu zamożności mieszkańców.

Ofiarami kidnappingu w 88,1 proc. przypadków byli mężczyźni, najczęściej mieszkańcy dużych miast. Najwięcej uprowadzonych to osoby z grupy wiekowej 24–40 lat. Aż 9,3 proc. wszystkich ofiar uprowadzeń stanowiły dzieci i młodzież.

Z danych wynika, że prawie połowa osób, od których żądano zapłaty okupu, prowadziła jakąś działalność gospodarczą.

Zdecydowana większość sprawców, bo aż 94 proc., to mężczyźni, z których najliczniejszą grupę stanowiły osoby w przedziale wiekowym 30–40 lat. 87 proc. porywaczy było wcześniej karanych, z czego jedna trzecia więcej niż jeden raz.

– Przepięstwo z art. 252 k.k. jest nie tylko naruszeniem wolności osoby, która znalazła się w roli zakładnika, ale także zagrożeniem jej zdrowia i życia. Wzięcie zakładnika w celu zmuszenia organów, instytucji lub osób do określonego zachowania jest więc przestępstwem specyficznym, wymagającym od organów ścigania szczególnych działań. Muszą zmierzyć się nie tylko z przestępczymi zdarzeniami, które już nastąpiły (uprowadzenie), ale także zapobiec ewentualnym następny, (przeciwko zdrowiu i życiu zakładnika). Uprowadzenie stwarza zawsze sytuację kryzysową, w której zagrożone jest ludzkie życie i w której krąg pokrzywdzonych jest rozszerzony o osoby zmuszone przez sprawców do zapłacenia okupu oraz ich najbliższych. Wszystko to wymaga od Policji i prokuratury wyjątkowego przygotowania i temu ma służyć metodyka postępowania w przypadkach uprowadzeń osób, którą wypracował prokuratorsko-policyjny zespół – mówi mł. insp. Zbigniew Maj, zastępcą dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP.

Według policyjnych statystyk w ciągu ostatnich 10 lat doszło do około dwustu porwań dla okupu.

**S**kuteczność ścigania sprawców kidnapingu jest stosunkowo wysoka, wynosi bowiem 85,1 procent. Ponieważ sprawcy tych przestępstw to na ogół członkowie zorganizowanych grup przestępczych, ich ściganie wymaga od Policji i prokuratury szczególnego przygotowania. Błędy popełnione przy niewyjaśnionej do dzisiaj sprawie Krzysztofa Olewnika, uprowadzonego w 2001 i zamordowanego w 2003 roku, pokazały, że stworzenie spójnego systemu zwalczania kidnapingu jest niezbędne.

## PROKURATURA, POLICJA, ABW

W maju 2011 roku prokurator generalny Andrzej Seremet, ówczesny komendant główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk i szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. bryg. Krzysztof Bondaryk podpisali porozumienie, na mocy którego powstał zespół opracowujący standardy postępowania organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w ściganiu sprawców uprowadzeń, a także projekt stworzenia

# Do walki z kidnapingiem

wspólnej bazy danych oraz propozycje niezbędnych zmian legislacyjnych.

Zespół składał się z prokuratorów, oficerów Policji i ABW doświadczonych w prowadzeniu spraw o uprowadzenia osób. Przewodniczącym został Zbigniew Niemczyk – zastępcą prokuratora apelacyjnego w Gdańsku, zastępcami: mł. insp. Zbigniew Maj – zastępcą dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP oraz mjr Andrzej Gradowski z ABW.

Zespół dokonał analizy 160 przypadków porwań dla okupu. Pozwoliła ona wyciągnąć wnioski, jakie działania należy podjąć, aby stworzyć wspólne dla organów ścigania standardy postępowania zapewniające skuteczność w walce z kidnapingiem. Efektem rocznej pracy zespołu jest raport końcowy, zawierający opracowanie metodyki postępowania organów ścigania w przypadkach uprowadzeń osób. Raport jest niejawnym, w związku z czym przedstawimy go tylko w ogólnym zarysie.

## WNIOSKI ZESPOŁU

Według zespołu badającego problem uprowadzeń najpilniejszym zadaniem w zakresie zwalczania tej przestępczości jest zbudowanie Centrum ds. Uprowadzeń, które działać będzie w ramach Wydziału Operacji Pościgowych Centralnego Biura Śledczego KGP (patrz rozmowa z nadinsp. A. Rokitą). Zostanie ono wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. Stworzona zostanie centralna baza danych, w której przechowywane będą szczegółowe opisy spraw dotyczących uprowadzeń dla okupu.

Elementem bardzo istotnym dla skuteczności ścigania kidnapingu jest szkolenie prokuratorów w zakresie przepisów policyjnych dotyczących działań operacyjnych. Cyklicznie odbywać się powinny również specjalistyczne szkolenia funkcjonariuszy dotyczące kidnapingu.

Uregulowania wymagają zasady współpracy między polskimi organami ścigania a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawach dotyczących uprowadzeń polskich obywateli za granicą, obecnie bowiem nie ma czytelnych uregulowań prawnych w tym zakresie.

Niezbędne jest także uregulowanie przez komendanta głównego zakresu kompetencji

polskiego przedstawiciela sieci EUNAT w procesie przeciwdziałania i zwalczania przestępstw uprowadzenia osób. EUNAT jest zespołem doradczym Europolu zajmującym się sprawami porwań i wymuszeń, gdy zagrożone jest życie ofiar.

Przepięstwo uprowadzenia dla okupu przez swoją złożoność, trwanie w czasie i specyfikę szukania śladów sprawców powinno być poddawane analizie psychologicznej przez odpowiednio przygotowanego profilera. Dlatego też wybrani policyjni psychologowie będą specjalizowali się w zakresie profilowania kryminalnego.

W postępowaniach dotyczących uprowadzenia osoby wprowadzona zostanie tzw. szybka ścieżka realizacji wszelkich opinii biegłych z zakresu kryminalistyki, jakie potrzebne będą do danej sprawy.

Potrzebne są także zmiany w przepisach prawa, m.in. odpowiednie umocowanie prawne kierownika grupy operacyjno-procesowej, zezwalające mu na udostępnienie materiałów operacyjnych prokuratorowi prowadzącemu lub nadzorującemu postępowanie. Potrzebne jest też m.in. wprowadzenie ustawowych procedur decyzyjnych w sprawach dotyczących m.in. spełnienia żądań porywaczy w przypadku porwania o charakterze terrorystycznym obywatela polskiego poza granicami RP. Proponowane zmiany dotyczyć powinny również niektórych wewnętrznych uregulowań Policji.

## METODYKA POSTĘPOWANIA ORGANÓW ŚCIGANIA

Zespół przygotował propozycje procedur w pięciu rodzajach sytuacji porwania dla okupu:

- I – Zdarzenie dynamiczne: procedury postępowania dotyczą sytuacji umożliwiającej bezpośrednie działania pościgowo-blokadowe.
- II – Zdarzenia statyczne: procedura dotyczy postępowania w czasie, gdy działania pościgowe są już niemożliwe.
- III – Uprowadzenie transgraniczne: zasady działania Policji w przypadku konieczności przekroczenia granicy w związku z działaniami wykrywczymi.
- IV – Uprowadzenie poza granicami RP: propozycje procedur w przypadku porwania obywatela polskiego poza granicami Polski.



V – Prewencja uprowadzeń: zawiera pragmatykę działań podejmowanych w przypadku powzięcia przez organy ścigania informacji o przygotowaniach do uprowadzenia osoby.

We wszystkich tych algorytmach postępowania obowiązuje ta sama hierarchia ważności celów. Priorytetem jest zawsze ochrona życia porwanego i dołożenie starań, aby zapewnić mu bezpieczny powrót do domu, na drugim miejscu jest zbieranie dowodów w celu wykrzycia i ukarania sprawców i dalej odzyskanie przekazanego okupu.

## ALGORYTM POSTĘPOWANIA DLA DYŻURNYCH

W przypadku, gdy informację o uprowadzeniu osoby Policja otrzymuje w czasie umożliwiającym podjęcie działań pościgowo-blokadowych (algorytm I – zdarzenie dynamiczne), dyżurny jednostki przyjmującej zgłoszenie oraz jednostki nadrzędnej obligatorystycznie powinni wykonać następujące czynności:

- W rozmowie z osobą zgłaszającą porwanie ustalić: – dane personalne,
- dokładną godzinę i miejsce pobytu zgłaszającego w czasie faktu porwania,
- stopień pokrewieństwa lub znajomości z porwanym,
- znane zgłaszającemu okoliczności zdarzenia,
- informacje o potencjalnych sprawcach (jeśli je posiada).

• W razie potrzeby dokonać sprawdzenia pozyskanych danych o zdarzeniu w dostępnych policyjnych i pozapolicyjnych bazach danych.

• Wszczęć działania pościgowe lub pościgowo-blokadowe w celu zatrzymania sprawców i uwolnienia porwanego, z wykorzystaniem środków będących w dyspozycji jednostki przyjmującej zgłoszenie oraz jednostki nadrzędnej.

• Powiadomić wojewódzkie/stołeczne stanowisko kierowania w celu podjęcia działań pościgowych.

• Powiadomić o zdarzeniu właściwych miejscowo dyżurnych sąsiednich komend wojewódzkich, jeśli sytuacja tego wymaga – dyżurny jednostki nadrzędnej.

• Powiadomić o zdarzeniu: obligatorystycznie – dyżurnego Centralnego Biura Śledczego KGP, w razie potrzeby – dyżurnego Straży Granicznej, dyżurnego placówki Żandarmerii Wojskowej – dyżurny jednostki nadrzędnej.

• Powiadomić komendanta wojewódzkiego Policji oraz zastępcę ds. kryminalnych o zdarzeniu, z jednoczesnym przekazaniem informacji o ustaleniach i podjętych działaniach – dyżurny jednostki nadrzędnej.

• Niezwłocznie przesłuchać w charakterze świadka osobę dokonującą zgłoszenia o porwaniu, jeśli to zgłoszenie następuje osobiście – dyżurny jednostki przyjmującej zgłoszenie.

• Komendant wojewódzki Policji lub jego zastępca wydaje w razie potrzeby wytyczne co do podjęcia przez daną jednostkę Policji niezbędnych działań w trybie art. 308 k.p.k. oraz czynności operacyjnych do czasu rozpoczęcia prac przez grupę operacyjno-procesową.

• Kierownik grupy operacyjno-procesowej rozpoczyna prowadzenie dziennika przebiegu działań. ■

oprac. ELŻBIETA SITEK

# Problem nie ilościowy, lecz jakościowy

Rozmowa

z nadinsp. Andrzejem Rokitą,  
zastępcą komendanta głównego Policji

**Panie komendancie, w ramach Centralnego Biura Śledczego powstaje Centrum ds. Uprowadzeń. Na czym ma polegać jego działalność?**

– Przystępstwo porwania osoby ma zupełnie inną specyfikę niż pozostałe przestępstwa kryminalne. To jest czyn, który trwa i może za sobą pociągać kolejne zdarzenia, a zadaniem organów ścigania jest nie dopuścić do następnego przestępstwa, jakim może być zabójstwo. A wszystko to w specyficznych warunkach, z zachowaniem nadzwyczajnej dyskrekcji, we współpracy z rodziną, która jest w wielkim stresie itp. To skomplikowane i szczególne działania i trzeba być do nich precyzyjnie przygotowanym. Temu właśnie będzie służyć Centrum ds. Uprowadzeń. Przy czym nie chodzi tu o centrum jako miejsce dowodzenia, lecz o eksperckie, logistyczne i informatyczne wsparcie tych działań, które prowadzić będzie lokalny policyjno-prokuratorski zespół. Centrum tworzyć będą specjalistycznie przeszkoleni funkcjonariusze, wyposażeni w wysokiej klasy specjalistyczny sprzęt. Do zadań centrum należeć będzie także prowadzenie i rozwijanie baz danych dotyczących przestępczości porwań i monitorowanie przepisów powszechnych i wewnątrzpolicyjnych dotyczących przestępczości kidnapingu.

**Z analizy przeprowadzonej przez zespół policyjno-prokuratorski wynika, że przestępstwo porwania jest tak specyficzne, iż kompetencje funkcjonariuszy i prokuratorów wynikające ze standardowego kształcenia zawodowego mogą być niewystarczające. Jak zamierzacie rozwiązać ten problem?**

– Będziemy organizować wspólne szkolenia funkcjonariuszy Policji i prokuratorów, a także funkcjonariuszy ABW. Wspólny trening w zakresie procedur, innowacji i niekonwencjonalnych rozwiązań oraz poznanie i zrozumienie wzajemnych uwarunkowań służbowych, zwłaszcza pracy operacyjnej Policji, przyczyni się do skutecznego współdziałania w sytuacji rzeczywistego uprowadzenia osoby.

**Centrum ma być wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, zwłaszcza z dziedziny łączności? Skąd na to środki?**

– Częściowo z budżetu Policji, częściowo w ramach programu naukowo-badawczego w realizacji wspólnych projektów z WSPoL w Szczytnie.

**W Polsce dochodzi średnio do 8–10 porwań rocznie. To są małe liczby na tle całej przestępczości. Czy zatem do ich zwalczania trzeba aż specjalnego centrum i odrębnego systemu?**

– Porwania dla okupu to wprawdzie niewielki problem ilościowy, ale wielki kaliber jakościowy. Są to zawsze przestępstwa, w których gra idzie o ludzkie życie i których rozwiązanie pokazuje sprawność organów państwa w ochronie obywateli.

– Dziękuję za rozmowę. ■

ELŻBIETA SITEK  
zdj. Andrzej Mitura



# Radiowóz do wszystkiego



Kia cee'd CRDi jest najczęściej spotykanym radiowozem w policyjnych barwach. W parze z popularnością idzie różnorodność zadań, do których jest wykorzystywany.

co znamienne, jest pozytywnie oceniany bez względu na to, jaką służbę pełni jego użytkownicy.

## NIEMAŁY KOMPAKT

Praktycznie żadnych zastrzeżeń nasi rozmówcy nie mieli pod adresem kokpitu. Ich zdaniem jest przestronny, choć według poli-



Na nierównościach kratka trzęsie się i brzęczy

cjantów z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Rykach mogłoby być nieco szerszy. Fotele są wygodne i odporne na uszkodzenia mechaniczne, na co zwrócili uwagę funkcjonariusze z Wydziału Konwojowego KSP, którzy spędzają w aucie bardzo dużo czasu w oporządzeniu takim jak: kamizelki kuloodporne, broń długa i helmy.

Wsiadanie i wysiadanie nie sprawia większych problemów, choć w pełnym, konwojowym oporządzeniu czasami nie jest tak płynne, jak być powinno. Także na tylnej kanapie jest wystarczająca ilość miejsca. Pokryta jest ona łatwym do czyszczenia materiałem, ponieważ jest przeznaczona do przewożenia także osób zatrzymanych. Z tego też powodu tylne drzwi są wyposażone w blokadę uniemożliwiającą otwarcenie ich od środka. To rozwiązanie jest uciążliwe dla policjantów z Rewiru Dzielnicowych KPP w Otwocku, którzy zatrzymanych w za-

sadzie nie przewożą, za to często jeżdżą na tylnej kanapie. Aby wypuścić pasażera, muszą odblokować drzwi tylnie przyciskiem elektrycznym bądź pociągnąć za dźwignię blokady umieszczoną na tylnych drzwiach, a dostępną po otwarciu przednich, lub najzwyczajniej wysiąść z auta i otworzyć drzwi z zewnątrz.

Zastrzeżeń nie budzi liczba i rozmieszczenie schowków. Policjanci ruchu drogowego tutaj, tak jak w opisywanej poprzednio alfie 159, też mają problem z przechowywaniem czapki, podręcznych sprzętów, np. latarki czy druków niezbędnych przy kontrolach drogowych. Ich zdaniem do pracy w drogówce nie jest przystosowane także oświetlenie wnętrza, szczególnie przy wypisywaniu dokumentacji.

Dostęp do bagażnika jest wygodny, ma on wystarczającą objętość, choć załoga z Ryk ma czasami

Klamka pomocna przy odblokowywaniu tylnych drzwi







problemy ze spakowaniem wszystkich potrzebnych rzeczy (kolczatka, pacholki, lampy błyskowe i inne).

### INTUICYJNA OBSŁUGA

Deska rozdzielcza jest dobrze zaprojektowana, obsługa urządzeń nie sprawia kłopotów. Mimo niemałych przebiegów, w odróżnieniu od alfy 159, nic nie trzeszczy i nie odpada. Klimatyzacja i ogrzewanie wnętrza są na dobrym poziomie. Nasi rozmówcy doceniają wyposażenie radiowozu w radio ze sterowaniem w kierownicy. Przyciskiem włączania klaksonu można też uruchamiać sygnały dźwiękowe, po wcześniejszym ustawieniu przełącznika na panelu sterowania. Policjanci z KSP uważają, że sygnały dźwiękowe są za ciche.

Widoczność do przodu i na boki jest dobra, nawet w nocy, co ułatwiają mocne lampy przednie oraz halogeny dodatkowo zamontowane z boków pojazdu. Gorzej jest

z widocznością do tyłu. Okno jest małe, a zamontowana za tylną kanapą kratka dodatkowo ogranicza widoczność, utrudniając cofanie. Pomagają duże lusterka boczne. Zamontowanie kratki krytykują prawie wszyscy rozmówcy, bo podczas jazdy po nierównościach trzęsie się i brzęczy.

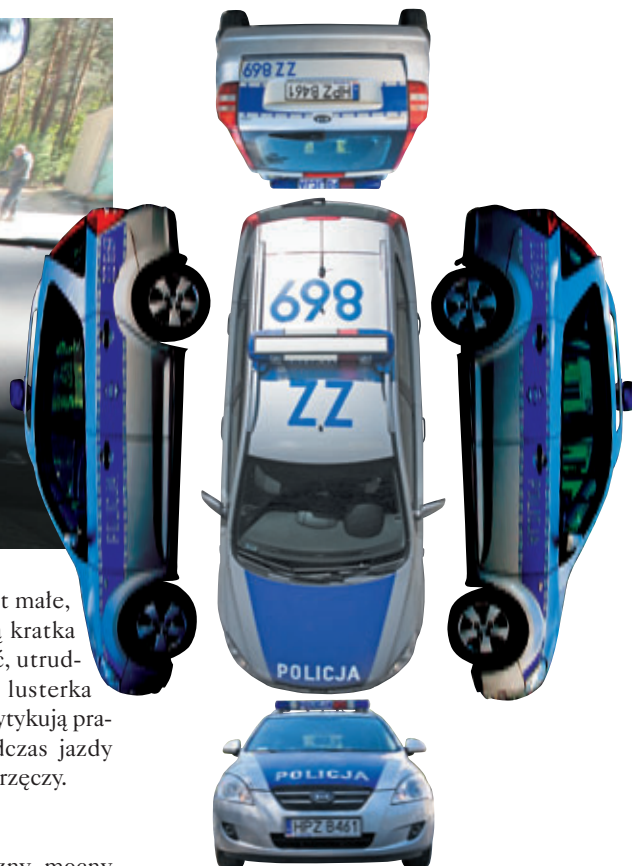
### DYNAMIKA I PRZĘŚWIT

Silnik jest dynamiczny, elastyczny, mocny i bezawaryjny. Trochę gorzej jest ze skrzynią biegów, która nie sprawia problemów w obsłudze, ale kia z wydziału konwojowego po 90 tysiącach kilometrów potrzebowała wymiany łożyska wyciskowego. Przy ostrzejszej jeździe grzeją się tarcze hamulców.

Uwagi są także do zawieszenia przedniego. Nie wytrzymuje ono jazdy po nierównościach. Dzielnicy z Otwocka dużo jeżdżą po nieutwardzonych drogach. Ich radiowóz miał wymieniane sworznie wahacza i łączniki stabilizatora. Mimo to rozmówcy chwalą wysokość zawieszenia. Podjazdy pod krawężniki czy jazda po nierównościach nie powodują zaczepiania miską olejową czy częściami nadwozia. Zauważają jednak, że promień skrętu powinien być trochę mniejszy.

### DOBRY POMOCNIK

Policjanci mają dobre zdanie o radiowozie kia. W zestawieniu z innymi wozami, np. skodą octavią, kia cee'd wypada całkiem nieźle. Rozmówcy wspominają o potrzebie zaprojektowania samochodu specjalnie dla Policji, z lepiej rozmieszczonymi schowkami, mocniejszymi hamulcami czy wytrzymalszym zawieszeniu – to rozwiązania niepotrzebne w cywilnych wersjach samochodów, ale w radiowozach bardzo ułatwiają służbę. Drogowcy przydałby się tempomat. Jednak, jak wynika z opinii, kia cee'd w barwach Policji jeszcze długo będzie widoczna na polskich drogach. ■



### Ocena kia cee'd CRDi

Wydział Konwojowy KSP



od lewej:  
asp. Robert Kobryń  
i asp. Ireneusz Redzik

Rewir Dzielnicowych KPP w Otwocku



od lewej:  
st. asp. Dariusz Dziedzic  
i mł. asp. Marcin Młot

Wydział Ruchu Drogowego KPP w Rykach



od lewej:  
st. sierż. Kamil Piskala i  
st. sierż. Grzegorz Kulik

skala ocen od 1 do 6

### DANE TECHNICZNE kia cee'd 2.0CRDi SW



silnik – wysokoprężny, rzędowy 4-cylindrowy  
pojemność silnika – 1991 cm<sup>3</sup>  
moc maksymalna – 140 KM/ 400 obr./min  
maksymalny moment obrotowy Nm –  
304/1800 obr./min  
przyspieszenie – 0–100 km/h: 10,2 s  
prędkość maksymalna – 205 km/h  
skrzynia biegów – 6-biegowa, manualna  
promień zawracania (promień skrętu) – 5,17 m  
wymiary – długość/szerokość/  
wysokość 4470/1790/1490 mm  
masa własna – 1355 kg  
pojemność bagażnika – 534–1664 l

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI  
KLAUDIUSZ KRYCZKA  
zdj. Krzysztof Chrzanowski  
(galeria zdjęć radiowozu kia cee'd CRDi  
na [www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl))

# Opiekunowie reprezentacji narodowych

Musieli wykazać się znajomością języków oraz doświadczeniem we współpracy międzynarodowej. Po wielu szkoleniach i przygotowaniach stali się na czas Euro 2012 częścią reprezentacji piłkarskich, które będą gościć w Polsce.

Każda z drużyn piłkarskich przebywających w Polsce w czasie Euro 2012 ma swojego opiekuna. Jest to trzynastu funkcjonariuszy Policji, którzy będą pełnili funkcję oficerów łącznikowych. Będą mieszkali w tych samych hotelach, chodzili w te same miejsca. Muszą znać plan zajęć reprezentacji, nie tylko grafik meczów, ale wszystkich innych imprez, w których piłkarze wezmą udział – oficjalnych i nieoficjalnych. Z jednej strony, mają zapewnić piłkarzom bezpieczeństwo, z drugiej – ułatwić pracę policjantom z miast, w których drużyny zostaną zakwaterowane i gdzie będą trenowały. A przy okazji będą wizytówką polskiej Policji.

Mowa o TSLO (team security liaison officer), czyli oficerach łącznikowych do spraw bezpieczeństwa.

## Nadkom. Konrad Madera, opiekun reprezentacji Niemiec:



– Aby zostać oficerem łącznikowym reprezentacji Niemiec, trzeba było spełnić kilka warunków. Nabór rozstrzygnął konkurs, w którym mogli wziąć udział wszyscy policjanci w kraju, mający odpowiedni staż służby oraz doświadczenie zawodowe. Pracuję na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Pucku i na co dzień zajmuję się m.in. organizacją policyjnej części zabezpieczenia imprez masowych, w tym również meczów piłkarskich. Nie bez znaczenia pozostała znajomość topografii Gdańska, gdzie będzie rezydować moja drużyna, jak również znajomość języków obcych, tj. angielskiego i niemieckiego. Było to również jedno z podstawowych wymagań, by móc komunikować się z zagraniczną drużyną.

Biorąc pod uwagę, jak poważną imprezą jest dla nas Euro 2012, Komenda Główna Policji i komendy wojewódzkie dały nam możliwość dokładnego przygotowania się do realizacji naszych zadań, na bieżąco nas wspierając. Byliśmy szkoleni przez funkcjonariuszy ze sztabów Policji, oddziałów prewencji, którzy mają bogate doświadczenie zawodowe, szczególnie praktyczne, zwłaszcza w zabezpieczaniu tak dużych imprez. Oprócz szkoleń stopniowo zaczęliśmy zapoznawać się z obiektami, na których będziemy przebywać wraz z drużyną – hotele, stadiony, które musimy znać jak własną kieszeń. Bierzemy również udział, wspólnie z przedstawicielami UEFA, w koncepcyjnym zapewnieniu właściwego poziomu bezpieczeństwa drużyn, które jest de facto naszym wspólnym zadaniem.

Przed mistrzostwami spotykaliśmy się z przedstawicielami swoich reprezentacji, aby jak najwięcej się o sobie dowiedzieć i uzgodnić wszystkie konieczne szczegóły dotyczące pobytu. Miło było przy tej okazji usłyszeć od szefa reprezentacji Niemiec, że jako TSLO jestem częścią ich drużyny. W całej naszej pracy nie chodzi przecież tylko o zapewnienie bezpieczeństwa, ale także o pozytywny wizerunek naszej Policji nie tylko w kraju, ale i na arenie międzynarodowej.

## Nadkom. Michał Kocot, opiekun reprezentacji Danii:



– Jestem policjantem ruchu drogowego. Mieszkam w Płońsku, a pracuję w Warszawie, w Biurze Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Do zadań, które czekają na nas w czerwcu, przygotowano nas w ciągu wielu tygodni szkolenia. Odbiliśmy miesięczny kurs specjalistycznego języka angielskiego w WSPol. w Szczytnie, a także szkolenie w siedzibie UEFA, w ramach którego pokazywano nam, na czym dokładnie mają polegać nasze zadania. TSLO przebywa cały czas z drużyną i odpowiada za jej bezpieczeństwo, reaguje w sytuacjach kryzysowych i musi być na nie gotowy. Moja reprezentacja przyjeżdża do Polski 4 czerwca, ale już dwa dni wcześniej będę przygotowywał wszystko na jej przybycie.

## Podinsp. Michał Zapolski, opiekun reprezentacji Irlandii:



– Jestem naczelnikiem Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego w KPP w Sztumie. Tak jak inni opiekunowie reprezentacji znam dobrze angielski i mam doświadczenie w kontaktach międzynarodowych. Trzy lata temu spędziłem 3 miesiące, pracując w Londynie.

Sądzę, że jesteśmy gruntownie przygotowani do pełnienia naszych funkcji. Przygotowując się do służby w czerwcu, odbywaliśmy liczne rekonesanse w miejscach, w których będą odbywały się mistrzostwa. Musimy znać uwarunkowania lokalne, żeby zapewnić reprezentacjom bezpieczny pobyt, organizując eskorty i patrole. Poza tym, aby łatwiej się nam pracowało, zapewniono nam odpowiednie zaplecze techniczne – dostaliśmy telefony służbowe i komputery.

A co dokładnie mamy robić? Dopilnować eskort policyjnych, sprawdzić pirotechnicznych. Generalnie być przy reprezentacjach i zapewniać im bezpieczeństwo. Jeśli np. piłkarze zdecydują się na jakieś niezaplanowane wyjście, zadaniem oficera łącznikowego będzie poinformowanie komendanta właściwego miejscowo o takim wydarzeniu.

Jestem pozytywnie zaskoczony reakcjami moich przełożonych. Są bardzo wyrozumiali i wspierają mnie w przygotowaniach do Euro, mimo że wiąże się to dla nich z dodatkowymi wyrzeczeniami.





### Nadkom. Dariusz Skowronek, opiekun reprezentacji Holandii:



– Jednostka macierzysta to Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. W ubiegłym roku zajmowaliśmy się prezydencją Polski w UE, a że lubię wyzwania, postanowiłem spróbować sił również przy Euro 2012. Kandydaci rozwiązywali test na temat bezpieczeństwa imprez masowych w języku angielskim. Potem była rozmowa kwalifikacyjna. Mam doświadczenie w kontaktach międzynarodowych, od pięciu lat reprezentuję polską Policję w pracach Grupy Roboczej ds. Egzekwowania Prawa przy Radzie Unii Europejskiej.

Będę zajmował się drużyną Holandii, która zamieszka w Krakowie, ale wszystkie mecze grupowe rozgrywać będzie na Ukrainie. Będę więc towarzyszył drużynie we wszystkich przedsięwzięciach, poza meczami, gdzie odpowiedzialność za jej bezpieczeństwo przejmie mój ukraiński odpowiednik.

Przygotowania do naszej służby zaczęliśmy kilka miesięcy wcześniej: szkolenie w CSP w Legionowie, seminarium językowe w WSPol. w Szczytnie, warsztaty organizowane przez UEFA, a przede wszystkim rekonesanse w terenie.

Uczestniczyliśmy w meczu Polska – Portugalia na Stadionie Narodowym w Warszawie, gdzie mieliśmy okazję zapoznać się z działaniami służb porządkowych tego obiektu. Obejrzałem także spotkanie w ramach Ligi Europejskiej Wisła Kraków – Standard Liege, bo właśnie na krakowskim stadionie drużyna holenderska będzie trenowała. Zaplanowana jest także tzw. publiczna sesja treningowa Holendrów na stadionie Wisły, którą obejrzy ok. 25 tys. kibiców.

Mam za sobą spotkania w Sztacie Policji KWP w Krakowie, w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Krakowie oraz z przedstawicielami firm zabezpieczających hotel i boiska treningowe. Omówiłem także cały program pobytu Holendrów w Polsce z delegacją drużyny. Euro 2012 to pierwsza tej rangi impreza w naszym kraju. Cieszę się, że mogę pracować na rzecz jej bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę, że sam jestem kibicem piłkarskim



*TSLO mają za sobą wiele godzin szkoleń, w tym również w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie*

### St. asp. Paweł Ludwikowski, opiekun reprezentacji Hiszpanii:



– Na co dzień jestem dzielnicowym w V Komisariacie Policji w Gdańsku. Hiszpanie wszystkie trzy mecze grupowe rozegrają w Gdańsku, a ja jestem właśnie stąd.

Wymagania na funkcję TSLO były dość wysokie. Podczas służby byłem m.in. kierownikiem nieetatowej grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Rok spędziłem na misji w Liberii. Angielski znam nie tylko z kursów, przeciwczyłem go w praktyce. Myślę, że wszystko to zapoczentowało.

Chociaż nie jestem kibicem piłkarskim, to pracę przy mistrzostwach traktuję jako szansę i przygodę życia. Drugi raz Euro w Polsce raczej nie będzie.

Moja praca na dobre zaczęła się na przełomie roku, cykl szkoleń i rekonesansów cały czas trwa. Oczywiście równolegle załatwiam bieżące sprawy w jednostce. Realizacja, praca z drużyną, to będzie już wisienka na torcie, ukoronowanie naszych przygotowań i zaangażowania.

### Nadkom. Mirosław Lipka, opiekun reprezentacji Czech:



– Służę w Wydziale Kryminalnym KPP w Cieszynie. Byłem na misji pokojowej w Gruzji. Służę w mieście granicznym, swego czasu skończyłem także kurs języka czeskiego, więc pewnie dlatego przydzielono mnie do reprezentacji Czech.

Praca przy Euro 2012 to dla mnie wyzwanie. Z czymś takim polska Policja jeszcze się nie mierzyła, więc warto spróbować.

Przeszliśmy rozbudowany cykl szkoleń, ale najważniejsze jest rozpoznanie terenu. Rekonesanse organizowała KGP, ale nie zastąpi własnego zwiadu. Trzeba samemu przedeptać ścieżki, żeby poznać specyfikę okolicy.

### Kom. Dawid Nowogoński, opiekun reprezentacji Grecji:



– Służę w CBŚ. Nie jestem kibicem piłkarskim, mogę spokojnie skupić się na zadaniu.

Przygotowania do pełnienia naszej funkcji cały czas trwają. Przeszliśmy szkolenia językowe, ale najważniejsze są rekonesanse w miejscach pobytowych. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony: mamy czas, aby wszystko obejrzeć na własne oczy, sprawdzić w praktyce. Powoli zbliżamy się do menedżerskiego poziomu policyjnych szkoleń. Cały czas jesteśmy w rozjazdach. Od trzech miesięcy w domu prawie mnie nie ma.

Nawiązałem już kontakt z przedstawicielem drużyny Grecji ds. bezpieczeństwa. To człowiek z tamtejszej federacji piłki nożnej, ale będzie ze mną również współpracował grecki policjant. Spotykam się także z przedstawicielami policji francuskiej. Drużyna Francji co prawda nie gra w Polsce, ani u nas nie mieszka, ale gdyby przeszli do półfinałów, to mecze rozgrywać będą właśnie u nas. Musimy być gotowi na każdą ewentualność.

### Nadkom. Jacek Łukasik, opiekun reprezentacji Portugalii:



– Jestem policjantem pododdziału antyterrorystycznego z Poznania. Od wielu lat mam styczność z problematyką pseudokibicowską, brałem też udział w misjach zagranicznych. Interesuję się piłką nożną. Nie jestem fanem, który śledzi wszystkie mecze, ale dobrze orientuję się w tej tematyce. Dla mnie praca przy Euro będzie świetną okazją do sprawdzenia się.

Portugalia wybrała Opalenicę, znajdującą się 30 km od Poznania, na swoją bazę pobytową. Będzie mi więc łatwiej opiekować się reprezentacją, znając uwarunkowania lokalne – władze policyjne i samorządowe, a także topografię terenu.

Rekrutacja była trudna – oprócz kompetencji językowych sprawdzano umiejętność reagowania w sytuacjach kryzysowych. Następnie przechodziliśmy wieloetapowe szkolenie, byliśmy na kilku wyjazdach, jedno szkolenie językowe specjalistyczne, słownictwo policyjne, szkolenie z przepisów UEFA, naszych, międzynarodowych, naszych dotyczących imprez masowych, część szkolenia z psychologami z komendy głównej, wyjazdy do miast, gdzie będą drużyny.

Generalnie zadaniem opiekunów jako łączników z lokalną policją jest reagowanie na sytuacje, które mogłyby spowodować problemy związane z pobytem drużyny gości.

### Asp. Marek Dzierżęga, opiekun reprezentacji Rosji:



– Na co dzień pracuję w Wydziale Prewencji KPP w Wodzisławiu Śląskim. We wrześniu ub.r. zgłosiłem swoją kandydaturę i po kwalifikacjach dostałem ofertę pracy przy Euro 2012. Nie lubię nudnej roboty, nie potrafię wysiedzieć w jednym miejscu i działać według szablonu. Dlatego pięć lat spędziłem na misjach. Służyłem w Kosowie, Gruzji, Liberii (Marek Dzierżęga był jednym z bohaterów artykułu Aleksandry Wicik „Policja na Czarnym Lądzie” i przy tej okazji znalazł się nawet na okładce naszego miesięcznika w lutym 2008 r. – przyp. P. Ost.).

Generalnie mamy dbać o bezpieczeństwo drużyny, którą się opiekujemy. Trzeba jednak pamiętać, że każda reprezentacja ma swojego człowieka od tych spraw. Niektóre zespoły, jak choćby Rosja, mają dodatkowo kilku własnych pracowników ochrony fizycznej.

Projekt jest nowatorski, więc uczymy się „na żywo”. Przeszliśmy cykl szkoleń, ale najważniejsza jest w naszym zadaniu wiedza praktyczna. Budujemy ją w trakcie poznawania miejsc pobytowych, stadionów, boisk treningowych, tras przejazdu. Szukamy ewentualnych zagrożeń na miejscu, na to nie ma kursu.

Nie jestem kibicem piłkarskim, ale to chyba lepiej – nie mam emocjonalnych związków z drużyną. Rosjanie są specyficzni, chodzą swoimi ścieżkami. Mam jednak nadzieję, że współpraca będzie układać się pomyślnie.

### Sierż. sztab. Arkadiusz Bednarz, opiekun reprezentacji Chorwacji:



– Jestem z Komisariatu Policji w Gliwicach. Cztery razy byłem na misji w Kosowie: dwa razy w Jednostce Specjalnej Polskiej Policji i dwa razy jako ekspert. Rok temu wróciłem z ostatniego wyjazdu, więc kontakt z językiem, zarówno angielskim, jak i serbsko-chorwackim, mam świeży. Spróbowałem swoich sił

przy Euro 2012 i udało się. Jak zresztą zauważyłem, sporo „misjo-

narzy” zaangażowanych jest, na różnych szczeblach, przy obsłudze mistrzostw.

Założenie jest takie, że mamy przebywać z drużyną przez 24 godziny na dobę. Śpimy w ich miejscu zakwaterowania, jesteśmy łącznikiem między nimi a naszą Policją. Miałem już spotkanie z oficerem ds. bezpieczeństwa drużyny chorwackiej, który jest zresztą byłym policjantem, oraz z trenerem i prezesem narodowej federacji piłkarskiej.

Nie wchodzimy do służby z marszu. Najpierw były szkolenia. Tak naprawdę pracę przy Euro 2012 zaczęliśmy kilka miesięcy temu.

**Kom. Adam Kozak, ekspert Wydziału Operacyjnego Głównego Sztabu Policji KGP, koordynator krajowy ds. przygotowania policjantów do pełnienia funkcji TSLO, czyli oficerów łącznikowych akredytowanych przy reprezentacjach narodowych w takcie turnieju finałowego Mistrzostw Europy UEFA EURO 2012 (TSLO):**

– Główny Sztab Policji KGP, jako komórka koordynująca policyjne przygotowania do zabezpieczenia powyższej imprezy, zorganizował i przeprowadził w dniach 26–28 października ub.r. *Postępowanie kwalifikacyjne dla policjantów pełniących funkcje oficerów łącznikowych (TSLO), akredytowanych przy reprezentacjach piłkarskich, które będą przebywać na terytorium Polski podczas ME UEFA EURO 2012*, do udziału w którym zgłosiło się 26 kandydatów. Poziom był wyrównany, mimo że poprzeczka zawieszona została wysoko. Preferowana była przede wszystkim bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie, odporność na stres, elastyczność, umiejętność rozwiązywania problemów, w tym samodzielnego podejmowania decyzji, kreatywność, umiejętności negocjacyjne, organizacyjne, komunikacyjne, dyspozycyjność, znajomość specyfiki organizacji i zabezpieczenia imprez sportowych, doświadczenie we współpracy międzynarodowej. Zespół oceniający wyłonił najbardziej odpowiednich policjantów do realizacji tego rodzaju zadań.

Ponadto w celu optymalnego i profesjonalnego przygotowania policjantów do pełnienia tej funkcji przeprowadzonych zostało wiele szkoleń (między innymi warsztaty językowe w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie) z udziałem ekspertów z poszczególnych dziedzin. Cykl szkoleń teoretycznych to jednak nie wszystko, bardzo istotnym elementem jest przede wszystkim wiedza praktyczna, dlatego też policjanci brali udział w rekonesansach, w trakcie których zapoznawali się z usytuowaniem infrastruktury stadionowej, miejscami pobytowymi, hotelami transferowymi, obiektami treningowymi ekip zagranicznych. W tym czasie nawiązywali kontakty z kierownictwem poszczególnych obiektów, a także osobami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w tych miejscach.

Podjęte przez Policję działania w ramach zapewnienia bezpieczeństwa drużynom narodowym przebywającym na terenie RP (13 reprezentacji narodowych – Chorwacji, Czech, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Polski, Rosji, Włoch, Anglii, Holandii, Niemiec, Portugalii, Danii) realizowane będą za pośrednictwem przebywających z drużyną narodową (24 godziny na dobę od momentu przybycia ich na terytorium RP) TSLO. Oficerowie łącznikowi służą w ramach delegacji służbowych, nie dostają żadnych dodatkowych gratyfikacji.

wysłuchali ALEKSANDRA WZOREK (4) i PAWEŁ OSTASZEWSKI (7)  
zdj. Paweł Ostaszewski



# Wspólnie na granicy



Fundusz Granic  
Zewnętrznych

Ponad 4,5 tysiąca funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej przeszło w tym roku wspólne szkolenia.

**P**rojekt nr FGZ-10-3521 pn. *Wspólne warsztaty szkoleniowe służb w kontekście wymagań sytuacji granicznej* w ramach Funduszu Granic Zewnętrznych realizowano na podstawie Porozumienia Finansowego nr 18/FGZ/2011 z 3 sierpnia 2011 roku.

## CELE

Głównym celem projektu było podniesienie skuteczności reagowania i gotowości Policji, Straży Granicznej oraz Żandarmerii Wojskowej do współdziałania w trakcie wykonywania zadań związanych z ochroną granicy zewnętrznej UE i całego obszaru Schengen.

Pozostałe cele to:

- doskonalenie taktyki prowadzenia działań porządkowych, z wykorzystaniem sił i środków własnych komend powiatowych (miejskich) Policji oraz jednostek wykonujących funkcje odwodu centralnego Komendanta Głównego Policji, właściwych miejscowo oddziałów Straży Granicznej oraz Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej;

- weryfikacja funkcjonalności i doskonalenie systemu obiegu informacji oraz zgrzywanie działań porządkowych;

- praktyczne doskonalenie umiejętności prowadzenia negocjacji;

- doskonalenie umiejętności wspólnego prowadzenia działań zespołowych przez pododdziały wywodzące się z różnych oddziałów prewencji Policji.

Zakres tematyczny szkoleń był związany z ochroną granicy zewnętrznej UE, a scenariusze ćwiczeń dotyczyły zakłóceń porządku publicznego, jakie mogą mieć miejsce w trakcie przemieszczania się zorganizowanych grup turystów czy też uczestników imprez masowych. Projekt obejmował przeprowadzenie ćwiczeń pododdziałów OPP oraz szkolenia i seminarium podsumowującego przedsięwzięcie.

## ĆWICZENIA ZGRYWAJĄCE

Przewidziane programem ćwiczenia zgrzywające zorganizowano na terenie działania KWP w Lublinie i Rzeszowie w okresie od stycznia do kwietnia 2012 r. W trzynastu jednodniowych ćwiczeniach uczestniczyło

łącznie ponad 4500 funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej.

Dziewięć ćwiczeń odbyło się w garnizonie lubelskim na terenie działania komend powiatowych (miejskich) Policji w Białej Podlaskiej, Chełmie, Kraśniku, Puławach,

niona i wykorzystana w trakcie szkolenia i doskonalenia zawodowego w Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej.

Należy podkreślić, że budżet przedsięwzięcia zamyka się w kwocie ponad 500 tys. zł. Projekt w 75 proc. dofinansowany jest



Tomaszowie Lubelskim. KWP w Rzeszowie zorganizowała cztery ćwiczenia w rejonach KPP (KMP) w Dębicy, Mielcu, Przemyślu i Tarnobrzegu. Znaczną część środków projektu FGZ wydatkowano na zakup nowego sprzętu. Zakupiono ręczne urządzenia rozgłaszające, dwa rodzaje sprzętu oświetleniowego oraz zestawy do rejestracji działań. Sprzęt ten wykorzystano w trakcie ćwiczeń, a potem rozdysponowano między jednostki Policji uczestniczące w przedsięwzięciu.

## SEMINARIUM

Projekt zakończyło szkolenie i seminarium, w którym uczestniczyło 103 funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej. Podczas trzydniowego spotkania szczegółowo omówiono przebieg poszczególnych ćwiczeń zgrzywających. Odrębne prezentacje poświęcone były najważniejszym aspektom przygotowania jednostek Policji do prowadzenia akcji (operacji) policyjnych, szkoleniu oddziałów Policji, prowadzeniu negocjacji oraz zbiorowemu użyciu środków przymusu bezpośredniego.

Całość materiałów zaprezentowanych podczas seminarium zostanie rozpowszechniona



ze środków Unii Europejskiej w ramach Funduszu Granic Zewnętrznych – Program Roczny 2010. ■

oprac. w Głównym Sztabie Policji KGP  
i Wydziale Funduszy Pomocowych BF KGP  
zdj. Wojciech Kulig



Nie ma w Polsce województwa, gdzie nie doszłoby do zatrzymań, gdzie pseudokibice nie angażowałyby się w działalność niezgodną z prawem, by w ten sposób zdobywać środki na oprawę meczów i gadzety kibicowskie. Na 559 zatrzymanych pseudokibiców 516 ma status podejrzanych. 83 z nich dostało zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, a 6 – kierowania taką grupą.

# Pół tysiąca zatrzymanych

**T**o bilans 15 miesięcy działalności wspólnych zespołów policjantów CBS i wydziałów kryminalnych KWP. Liczby te mogą się jeszcze zwiększyć, ponieważ niektóre prokuratury zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej stawiają dopiero po zakończeniu postępowania przygotowawczego.

## WSZYSTKO, CO PRZYNOSI ZYSK

– Nie ma sensu tworzenie mapy przestępczości – mówi podinsp. Marcin Kulas, do 15 maja br. naczelnik Wydziału do zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej CBS KGP, a obecnie naczelnik Zarządu CBS w Poznaniu. – W Poznaniu grupa zajmowała się głównie rozprowadzaniem narkotyków, ale były też wymuszenia, rozboje, wyłudzenia kredytów. W Katowicach kibole Ruchu Chorzów specjalizowali się w pruciu sejfów. Włamywali się do hurtowni i palnikami cięli albo łomami uszkadzali drzwi metalowych szaf, stanowiących kasy pancerne. Z rozprutej kasy część pieniędzy szła na oprawy meczów, wyjazdy na spotkania zamiejscowe. Działali nie tylko u siebie, ale i w innych woje-

wództwach, m.in. wielkopolskim, dolnośląskim, łódzkim, małopolskim. W Białymstoku pseudokibice ochraniali agencje towarzyskie, ściągali haracze. Narkotyki pojawiają się jako podstawa działalności wielu grup.

## USTAWKI Z MACZETAMI

Polscy chuligani stadionowi znani są w całej Europie. Właściwie nikt nie chce się z nimi „ustawiać”. Choć były przypadki, że odpuszczali Polacy, gdy zorientowali się, że w arsenale środków będzie także broń palna lub byli w zdecydowanej mniejszości. Kiedyś prym wiedli kibole Lecha Poznań, ale gdy zostali pokonani przez bandytów z Lechii Gdańsk, ich ranga trochę przygasła. Specyficzne są bojówki z Krakowa.

– Ani z Wisłą, ani z Cracovią nikt nie chce się bić, ponieważ ustawka krakowska polega na tym, że oni nie walczą na pięści, jak robią to inni, ale na maczety i inne ostre narzędzia – wyjaśnia naczelnik Kulas. – Przy czym strategia jest taka, że jedna ekipa wie, że będzie ustawka, a druga nie. Mamy tu więc do czynienia z napadem na drugą grupę. Śmierć mężczyzny, pociętego w stycz-

*Pseudokibice zatrzymani na Opolszczyźnie za handel narkotykami i wprowadzanie do obiegu fałszywych pieniędzy*





niu ub.r. maczetami w Krakowie, była jednym z powodów powołania zespołów do zwalczania zorganizowanych grup przestępczych, których członkowie wywodzą się ze stadionowych chuliganów.

## ABY NA EURO BYŁO SPOKOJNIE

Tylko w pierwszej połowie maja br. doszło do kilku dużych zatrzymań grup pseudokibiców. Funkcjonariusze CBS wspólnie z Prokuraturą Okręgową w Szczecinie oraz policjantami z garnizonów zachodniopomorskiego i śląskiego zatrzymali 35 kiboli, którzy zajmowali się organizowaniem ustawek. Do akcji zaangażowano 300 policjantów, także antyterrorystów. Zatrzymanym grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Sprawa dotyczyła bójki z 2010 r. Dzięki działaniom Policji udało się zidentyfikować ponad 40 uczestników ustawki i większość teraz zatrzymać.



Falszywki zabezpieczone przez opolskich policjantów

W tym samym czasie na Opolszczyźnie zatrzymano pseudokibiców, którzy zajmowali się handlem narkotykami i wprowadzaniem do obiegu fałszywych pieniędzy. Akcja przeprowadzona była przez CBS, Wydział Kryminalny KWP w Opolu, KPP w Głubczycach oraz Izbę Celną z Opola. Zatrzymanym również grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

– Najniebezpieczniejsze jest w tym całym procederze to, że stadionowi bandyci wchodzą w legalnie działające struktury stowarzyszeń kibicowskich – mówi podinsp. Marcin Kulas. – Stowarzyszenia są dla nich pewnego rodzaju azylem, traktują je też jako odskocznię do innej działalności. Niektórzy widząc, jaką siłę stanowią bojówki, jak są zhierarchizowane, karne, próbują zbić na nich także kapitał polityczny. Nasza w tym głowa, aby do tego nie dopuścić, a grupy systematycznie rozbijać. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. archiwum CBS KGP



# Możemy spać spokojnie

Rozmowa z mł. insp. Zbigniewem Majem, zastępcą dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP, nadzorującym pion do zwalczania zorganizowanej przestępczości kryminalnej i aktów terroru

**Zespoły do zwalczania zorganizowanych grup przestępczych, których członkowie wywodzą się ze środowisk pseudokibiców, powołał komendant Andrzej Matejuk w lutym 2011 r. Czy ta forma ścigania przestępców sprawdza się w praktyce?**

– Idea była świetna i doskonale zadziałała. Są to zespoły łączone funkcjonariuszy CBS i pionów kryminalnych komend wojewódzkich. Okazało się, że zorganizowane grupy przestępcze, o różnym charakterze, szukają nowych członków w środowiskach stadionowych chuliganów. Jako pierwszą rozpracowaliśmy sprawę bojówki Lecha Poznań (pisałem o tym na naszych łamach w sierpniu 2011 r. w materiale „Haracze, narkotyki, kradzieże” – przyp. autor). Okazało się, że cała zorganizowana grupa przestępcza składa się z bojówki klubu. Zaczęliśmy przyglądać się problemowi w innych województwach i okazało się, że dotyczy on wielu klubów z Ekstraklasy i nie tylko. Zaczęliśmy te grupy infiltrować i neutralizować. Często okazywało się, że szefowie bojówek pseudokibicowskich są członkami lub nawet przywódcami zorganizowanych grup przestępczych.

**Liczyby mówią same za siebie, ale są województwa, gdzie tych zatrzymań było mało.**

– Ogółem od lutego 2011 r. do 13 maja br. zatrzymaliśmy 559 osób. 516 z nich prokuratury uznały za podejrzanych. Trzeba też pamiętać, że realizacja realizacji nierówna. Było ich razem 187. Podczas jednej zatrzymywaliśmy czasami 20, 30 osób, podczas innej tylko jedną, ale ta jedna wymagała więcej środków, bo ranga tej osoby i jej umiejscowienie w grupie przestępczej były o wiele większe. Statystyka w tym wypadku nie jest miarodajna.

**Likwidujecie jedną grupę, ale na jej miejsce powstaje nowa, to przypomina walkę z wiatrakami.**

– Życie nie znosi pustki. To są olbrzymie pieniądze, po które chcą sięgać coraz nowe grupy. Naszym zadaniem jest je rozbijać. Przestępcy wchodzą we wszystko, co przynosi zysk. Biorą się za ściąganie haraczy, czerpanie korzyści z nierządu, handel narkotykami, alkoholem, papierosami. Zorganizowane grupy przestępcze, w których są pseudokibice, zdobyte nielegalnie pieniądze lokują w działalność okołoklubową, kibicowską, np. w produkcję koszulek czy gadżetów. Jest to forma powielania zysku z przestępstwa, ze ścisłym podziałem ról.

Utworzenie zespołów, a wcześniej zauważenie przez CBS tendencji do wchodzenia pseudokibiców do grup przestępczych, wyhamowało ten proceder. Gdyby nie zespoły, wcześniej czy później doszłoby do rozrostu tych grup, co w konsekwencji groziłoby utworzeniem struktur mafijnych.

**Czyli w przeddzień Euro 2012 możemy spać spokojnie?**

– Nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Nie mogę ujawniać całego warsztatu naszej pracy, ale myślę, że dużo osób ze zorganizowanych grup przestępczych, zaangażowanych w stadionową chuliganek, mistrzostwa będzie oglądać co najwyżej w telewizji spoza krat.

Nie wiem, czy zespoły będą dalej funkcjonować po Euro, bo wiadomo, że policjanci potrzebni są wszędzie. Ja jednak, jako odpowiedzialny za ten pion w CBS, nie zdejmę zadań z moich ludzi, bo w tym środowisku jest nadal co robić. Rola tych zespołów jest zresztą dużo większa, niż wynikałoby to ze statystyki czy wyników procesowych. Likwidacja grup przestępczych to jedno. Te zespoły zyskują wiedzę, która jest przekazywana dalej i korzystają z niej wszystkie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo Euro 2012. Przekazujemy informacje, gdzie chuligani zamierzają się spotkać, gdzie planują wybryki, gdzie chcą narobić dymu w miasteczku kibicowskim. Musimy oczywiście te rewelacje weryfikować, bo były już próby dezinformacji. Ta wiedza jest nieoceniona, niemierzalna, a pomaga zapobiegać przestępstwom. ■

rozmawiał PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor

# Pytania i odpowiedzi (22)

## Status weterana: procedura krok po kroku

### **W jaki sposób uzyskać status weterana przewidziany w ustawie o weteranach działań poza granicami kraju? Jakie dokumenty należy złożyć?**

W przypadku ubiegania się o status weterana konieczne jest złożenie trzech pism:

- 1) wniosku o przyznanie statusu;
- 2) zaświadczenia wydanego przez Komendanta Głównego Policji (o udziale w działaniach poza granicami państwa);
- 3) zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego (tzw. zaświadczenia o niekaralności).

Wniosek o przyznanie statusu powinien być adresowany do Ministra Spraw Wewnętrznych. Nie istnieje gotowy, „urzędowy” wzór wniosku. Całość procedury poddana jest pod drogę administracyjną, toteż wystarczające jest wskazanie we wniosku jego celu oraz załączonych dokumentów. Najpierw jednak trzeba uzyskać informację z KRK oraz zaświadczenie Komendanta Głównego Policji.

Po zaświadczenie o niekaralności należy się udać do Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego (ul. Czerniakowska 100 w Warszawie) lub jednego z Punktów Informacyjnych KRK, które znajdują się przy sądach powszechnych (wykaz tych punktów oraz dane kontaktowe na stronie:

<http://bip.ms.gov.pl/rejestry-i-ewidencje/krajowy-rejestr-karny/>). Eventualnie wypełniony formularz wniosku o taką informację można przesłać pocztą. Składając wniosek osobiście, należy okazać dokument tożsamości.

**Koszt:** wnioskując o zaświadczenie, trzeba wnieść opłatę skarbową w wysokości 50 zł.

**Czas oczekiwania:** w większości przypadków zaświadczenie można uzyskać od ręki, chyba że wniosek został przesłany pocztą albo prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

**Zaświadczenie wydawane przez Komendanta Głównego Policji** potwierdza, że dana osoba uczestniczyła w działaniach poza granicami państwa. Zgodnie z rozporządzeniem MSW (z 29 marca 2012) w sprawie wzoru zaświadczenia, wzoru legitymacji weterana funkcjonariusza albo weterana poszkodowanego funkcjonariusza (Dz.U. z 5 kwietnia 2012 r., poz. 378). Wydaje się je na wniosek funkcjonariusza ubiegającego się o przyznanie statusu weterana funkcjonariusza lub weterana poszkodowanego funkcjonariusza. Osoba ubiegająca się o status weterana powinna kierować swoje pismo do Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji.

**Uwaga!** Jeżeli nie ma możliwości uzyskania takiego zaświadczenia, co potwierdzi pismo właściwego podmiotu, osoba ubiegająca się o przyznanie statusu weterana może ubiegać się o jego przyznanie na podstawie innych dokumentów lub dowodów poświadczających udział w działaniach poza granicami państwa.

### **Jak uzyskać status weterana poszkodowanego? Jakie dokumenty trzeba zebrać i złożyć?**

Osoby ubiegające się o status weterana poszkodowanego, poza wnioskiem o przyznanie statusu, zaświadczenia Komendanta Głównego Policji oraz zaświadczenia z KRK, składają:

- 1) protokół powypadkowy lub decyzję o stwierdzeniu choroby zawodowej;
  - 2) orzeczenie właściwej komisji lekarskiej o związku uszczerbku na zdrowiu z wypadkiem pozostającym w związku z działaniami poza granicami państwa lub chorobą nabytą podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych w ramach działań poza granicami państwa albo orzeczenie lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalające uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową wydane do celów świadczeń z ubezpieczenia społecznego;
  - 3) decyzję administracyjną o przyznaniu świadczeń odszkodowawczych albo prawomocny wyrok sądu zasądający odszkodowanie.
- Można złożyć oryginały tych dokumentów lub ich kopie potwierdzone notarialnie. Polecane jest składanie potwierdzonych kopii i zachowywanie oryginalnych dokumentów dla siebie.

### **Ważne!**

Weteranem działań poza granicami państwa może być osoba, która brała udział, na podstawie skierowania, w działaniach poza granicami państwa w ramach:

- 1) misji pokojowej lub stabilizacyjnej, kontyngentu policyjnego, kontyngentu Straży Granicznej, zadań ochronnych Biura Ochrony Rządu lub zapewniania bezpieczeństwa państwa, nieprzerwanie przez okres, na jaki została skierowana, jednak nie krócej niż przez 60 dni;
- 2) grupy ratowniczej Państwowej Straży Pożarnej, łącznie przez okres nie krótszy niż 60 dni.

Weteranem poszkodowanym w działaniach poza granicami państwa może być osoba, która biorąc udział na podstawie skierowania w działaniach poza granicami państwa, doznała uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z tymi działaniami lub choroby nabytej podczas wykonywania zadań lub obowiązków służbowych poza granicami państwa, z tytułu których przyznano jej świadczenia odszkodowawcze.

Status weterana oraz weterana poszkodowanego nie przysługuje osobie, która została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za:

- 1) przestępstwo popełnione umyślnie lub przestępstwo skarbowe popełnione umyślnie w związku z wykonywaniem zadań lub obowiązków służbowych podczas udziału w działaniach poza granicami państwa;
- 2) przestępstwo przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

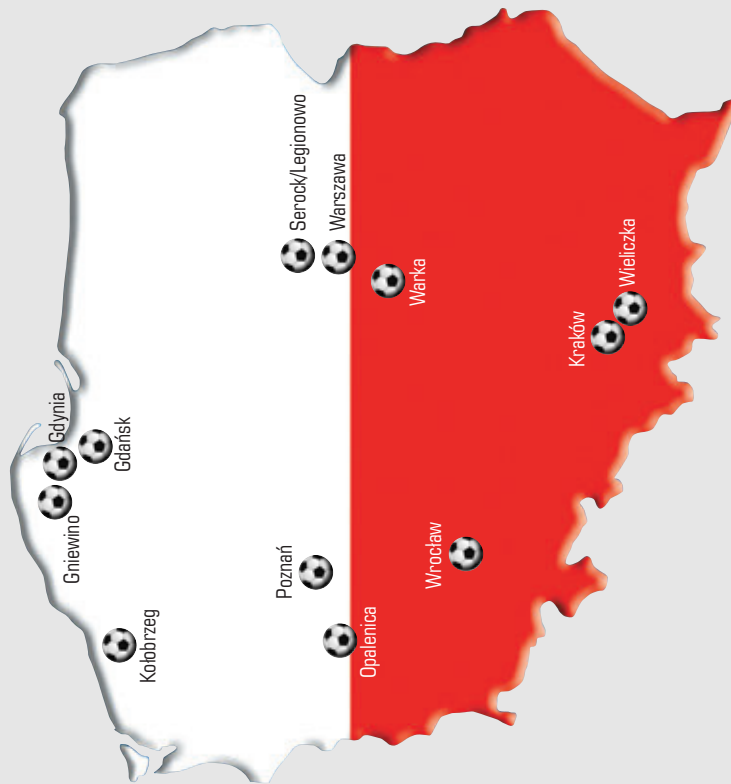
W przypadku wszczęcia postępowania karnego lub karnego skarbowego przeciwko osobie ubiegającej się o nadanie statusu weterana albo weterana poszkodowanego rozpatrzenie wniosku zawiesza się do czasu jego prawomocnego zakończenia. ■

oprac. AWZ

(wzór wniosku o przyznanie statusu weterana na stronie: [www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl))



# Co? Gdzie? Kiedy?



Warszawa – mecze zespołów Polski, Grecji i Rosji oraz baza pobytowa zespołów Polski i Rosji  
 Gdańsk – mecze zespołów Chorwacji, Hiszpanii, Irlandii i Włoch oraz baza pobytowa zespołu Niemiec  
 Poznań – mecze zespołów Chorwacji, Irlandii i Włoch  
 Wrocław – mecze zespołów Czech, Grecji, Polski i Rosji oraz baza pobytowa zespołu Czech  
 Gdynia – baza pobytowa zespołu Irlandii  
 Gniewino – baza pobytowa zespołu Hiszpanii  
 Kolobrzeg – baza pobytowa zespołu Danii  
 Kraków – baza pobytowa zespołów Anglii i Holandii  
 Opatowska – baza pobytowa zespołu Portugalii  
 Serock/Legionowo – baza pobytowa zespołu Grecji  
 Warka – baza pobytowa zespołu Chorwacji  
 Wieliczka – baza pobytowa zespołu Włoch

**Welcome / Willkommen / Добро пожаловать**  
**Benvenuti / Bienvenidos**



**0 800 200 300**



**+48 608 599 999**



TOURIST EMERGENCY LINE  
 NOTRUF FÜR AUSLÄNDISCHE  
 TOURISTEN  
 НОМЕР ТЕЛЕФОНА ЭКСТРЕННОЙ  
 ПОМОЩИ ДЛЯ ТУРИСТОВ

15/05/2012 - 31/05/2012 **10:00-22:00**  
 01/06/2012 - 03/07/2012 **24h**  
 04/07/2012 - 30/09/2012 **10:00-22:00**



NÚMERO DE EMERGENCIA  
 PARA LOS TURISTAS  
 NUMERO DI EMERGENZA  
 PER I TURISTI

01/06/2012 - 03/07/2012 **24h**

**112** EUROPEAN EMERGENCY NUMBER

[www.polishguide2012.pl](http://www.polishguide2012.pl)  
[www.euro.2012policja.pl](http://www.euro.2012policja.pl)

## Policjanci, policjantki!



Niech Euro 2012 w Polsce to będzie czas zabawy. Służby są od tego, żeby tę zabawę zabezpieczyć. To, że tworzymy różne scenariusze, czasem bardzo czarne, nie znaczy, że one mają się sprawdzić. My, policjanci, musimy być na nie gotowi. Euro 2012 potraktujmy jako święto piłki nożnej, w odemwaniu od polityki i różnych zawirowań. Sprawmy, żeby ludzie, którzy do nas przyjadą, mieli miłe wspomnienia. A my, byśmy mieli poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Apeluję do wszystkich policjantów: filozofię 3 x T potraktujmy poważnie, a nasz udział w tym wielkim przedsięwzięciu – jako służbę dla innych.

Chciałbym, żeby spośród trzech T dominowały dwa pierwsze. A to ostatnie, turnienie, żeby nie zostało użyte.

Pamiętajmy, że Euro 2012 to nie będzie mecz ligowy, gdzie spotykają się dwie antagonyistyczne grupy. Ludzie z całej Europy przyjadą do nas, żeby dobrze się bawić, a my jesteśmy po to, żeby im tę zabawę umożliwić.

Euro 2012 potrwa kilka tygodni, ale opinia o Polsce będzie funkcjonowała przez długie lata. A postawa policjantów będzie miała na tę opinię znaczny wpływ.

Nie zapominać, że w czasie Euro w Polsce będzie toczyło się również życie pozapikarskie. Dla Policji i innych służb wyzwaniem będzie też to, by turniej nie odbił się na komforcie życia i poczuciu bezpieczeństwa mieszkańców Polski.

nadinsp. Krzysztof Gajewski  
zastępca komendanta głównego Policji ds. prewencji

## 3 X T

**roska** – policjant opiekuje się kibicami, informuje o rozwiązaniach komunikacyjnych czy porządkowych, w miarę możliwości pomaga;

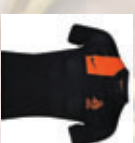
**olerancja** – policjant reaguje na wykroczenia, ale szuka dialogu z kibicami, jest wyrozumiały dla specyfiki sportowego święta;

**turnienie** – ostateczność – szybkie i skuteczne działanie pododdziałów prewencji Policji w sytuacji zbiorowych zakłóceń porządku publicznego.



### Hiszpanie

- Żywiołowi; często nadmierne – z naszego punktu widzenia – gestykulują
- Przy powitaniu najczęściej całują się w obydwa policzki – to bardziej rozpowszechnione zachowanie niż podawanie ręki
- Głośno komplementują, przechodzące obok kobiety



### Holandrzy

- Uprzejmi, uśmiechnięci i punktualni
- Skromni i unikający ekstrawagancji
- Przy powitaniu ograniczają się do podania ręki



### Irlandczycy

- Bardzo otwarci i chętni do rozmowy
- Przy powitaniu unikają podawania ręki, ale ważne jest patrzenie w oczy pozdrawianej osoby
- Lubią dyskutować
- Holdują tradycyjnym i konserwatywnym wartościom



### Niemcy

- Na pierwszy rzut oka sprawiają wrażenie osób niedostępnych i nieco aroganckich
- Szanują opanowanie i pewność siebie. Dlatego przy powitaniu wskazane jest mocne uściśnięcie ręki
- Zamiast klaskać, okazują aprobatę poprzez uderzanie otwartą dłońią lub pięścią w stół



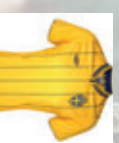
### Portugalczycy

- Nie unikają fizycznego kontaktu ze swoim rozmówcą
- Są wrażliwi na punkcie mylenia ich z Hiszpanami



### Rosjanie

- Często otwarci, ale bywają też nieufni
- Oczekują takiego samego traktowania jak kibice z Zachodu
- W rozmowie używają zdobień i przydomków



### Szwedzi

- Podczas rozmowy zawsze patrzą prosto w oczy i oczekują tego od rozmówcy
- Okazują szacunek naturze, zwracają uwagę na ekologię
- Brak uśmiechu u rozmówcy traktują jako oznakę niechęci



### Ukraińcy

- Problemem w rozmowie mogą być pozorne podobieństwa w naszym językach. Mogą być one źródłem nieporozumień. Trzeba na to uważać
- W relacjach oficjalnych ważne jest zachowanie dystansu



### Włosi

- Często naruszają przestrzeń osobistą rozmówcy
- Mówią dużo, głośno i gestykulują
- Mają w zwyczaju mówienie komplementów, nawet zupełnie obcym kobietom



# Kontakty z cudzoziemcami

## Główne zasady

- Jeśli mówimy do obcokrajowców po polsku, mówmy jak najprościej, poprawnie i wyraźnie.
- Jeśli rozmówca nie zna języka polskiego – nie należy mówić do niego głośniej. Może być to odebrane jako przejaw agresji.
- Jeśli obcokrajowiec stara się mówić po polsku, trzeba mu pomóc, np. podpowiadając prawidłową wymowę.
- Jeśli cudzoziemiec zwraca się do nas *per ty*, nie należy w żadnym wypadku tak samo odnosić się do niego. Należy zachować formę *proszę Pani/proszę Pana*.
- Należy odpowiadać krótko, ale konkretnie. Należy być uprzejmym, ale nie wylewnym.
- Nie wolno ulegać stereotypom i nie wolno uogólniać osobistych sądów na temat poszczególnych nacji.

### Anglicy

- Często przepraszają – wszystkich i za wszystko
- Wrażliwi na punkcie narodowości, nie lubią utożsamiania Anglii z Wielką Brytanią
- Choć sami potrafią się z siebie śmiać, nie lubią, gdy żartują z nich inni



### Chorwaci

- Podczas rozmowy mówią głośno i skracają dystans
- Często reagują bardzo emocjonalnie, lubią być przyjacielscy
- Lubią przyglądać się nieznanym, zbyt natarczywie jak na nasze standardy
- Przeczułeni na okazywanie im wyższości, także przez przedstawicieli władzy



### Czesi

- Nie wykazują specjalnej kurtuazji wobec kobiet
- Czeski nie lubią okazywania im względów np. przez otwieranie im drzwi
- Wrażliwi na punkcie punktualności



### Duńczycy

- Niezwykle chętnie eksponują swoją flagę narodową
- Przywiązują bardzo dużą wagę do poszanowania prywatności
- Ich sposób bycia może być czasem odbierany jako wyniosły i arogancki
- Kobiety bardzo silnie zaznaczają swoją emancypację i równouprawnienie



### Francuzi

- Na ogół przestrzegają przepisów
- Podanie ręki jest traktowane jako gest rozpoczęcia oraz zakończenia rozmowy
- Mężczyźni witają się ze znajomymi na „misia”, obejmując i klepiąc po plecach



### Grecy

- Pocałunek na powitanie jest powszechnym zwyczajem niezależnie od płci
- Bardzo niewłaściwe jest pokazywanie otwartej, zewnętrznej strony dłoni np. przy powitaniu. Jest to gest obraźliwy
- Że znoszą krytykę
- W czasie posilków chętnie śpiewają i tańczą



## Policjant w obiektywie



Umundurowany policjant może być w każdej chwili filmowany i fotografowany. Nikt nie potrzebuje na to zgody. Nie zasłaniaj więc obiektywu kamery ani aparatu fotograficznego.



Kibice będą chcieli zrobić sobie zdjęcie także z policjantami. Ułatwiał im to, tak jest na całym świecie. Jeśli jednak sobie tego nie życzysz, odmów z uśmiechem.



Nie bój się udzielać informacji, także dziennikarzom, ale pamiętaj, aby wypowiadać się wyłącznie w zakresie swoich kompetencji.



Jeżeli tematyka pytań przekracza Twoje kompetencje lub jeśli nie chcesz lub nie możesz udzielić informacji, grzecznie i kulturalnie skieruj dziennikarza do rzecznika.



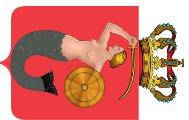
Pamiętaj, że dziennikarz może utrwalać miejsce zdarzenia z terenu ogólnodostępnego – nie staraj się mu tego zabraniać.



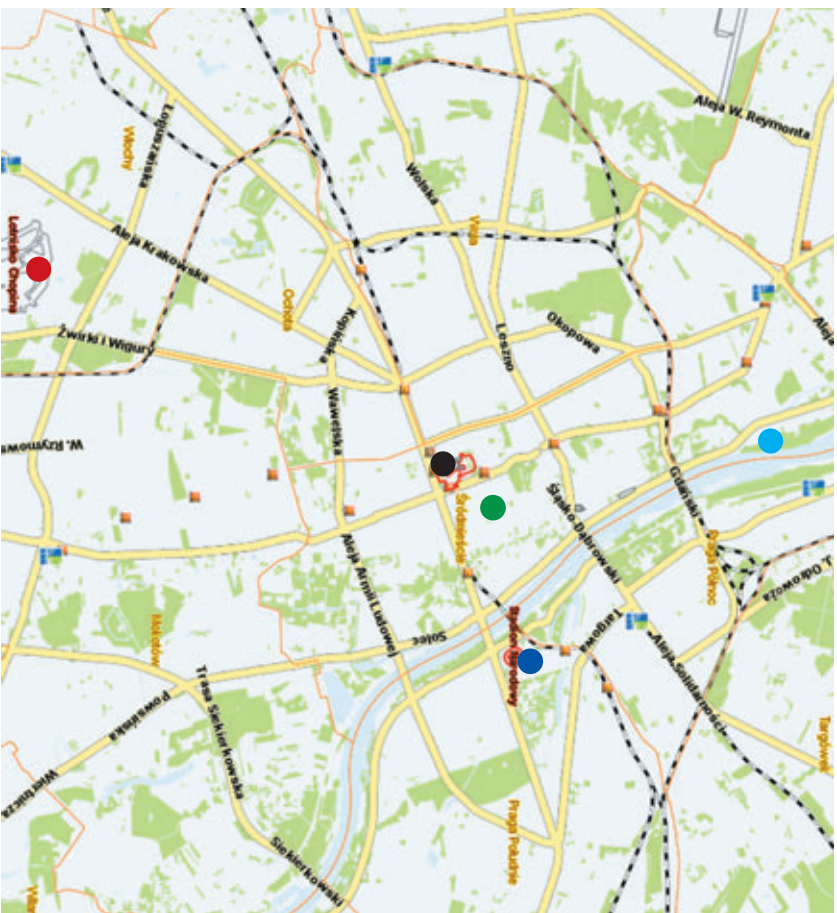
## Drodzy Czytelnicy,

jeśli zrobicie ciekawe zdjęcia, uchwycicie zdarzenia z udziałem policjantów, w służbowych i tych nieoficjalnych sytuacjach związanych z Euro 2012, skontaktujcie się z naszą redakcją: [andrzej.mitura@policja.gov.pl](mailto:andrzej.mitura@policja.gov.pl)

Najciekawsze fotografie opublikujemy.



# WARSZAWA



- Stadion, al. Księcia J. Poniatowskiego 1
- Strefa kibica, plac Defilad – pojemność: 100 000 osób, 3,5 km do stadionu, 500 m od dworca kolejowego, 12 km od lotniska
- Dworzec, Aleje Jerozolimskie 54
- Lotnisko, ul. Żwirki i Wigury 1
- Strefa Carlsberg FanCamp – teren obok PKOl, ul. Wybrzeże Gdyńskie. Czas funkcjonowania 07.06–02.07. Liczba osób max 10 000. Liczba miejsc noclegowych: 5000 osób/2500 namiotów

# Stadion Miejski

Pojemność 42 771 osób



źródło: polishguide2012.pl

## Mecze

### Grupa A

- Rosja – Czechy (8 czerwca, 20.45)
- Grecja – Czechy (12 czerwca, 18.00)
- Czechy – Polska (16 czerwca, 20.45)



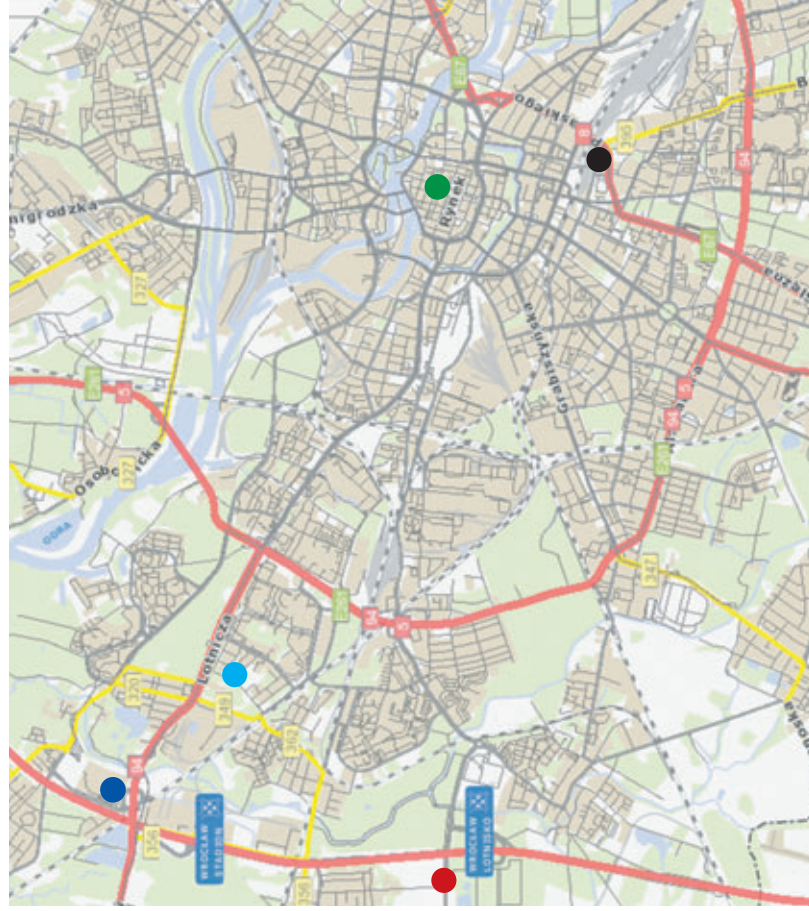




## WROCLAW

## Stadion Narodowy

Pojemność 58 145 osób



- Stadion, al. Śląska 1
- Strefa kibica, Rynek i plac Solny – pojemność: 30 000 osób, 3 km do stadionu, 2 km od dworca kolejowego, 10 km od lotniska
- Dworzec, Marszałka Józefa Piłsudskiego 105
- Lotnisko, ul. Skarżyńskiego 36
- Strefa Carlsberg FanCamp – Młodzieżowy Klub Sportowy „Parasol”, ul. Lotnicza. Czas funkcjonowania 07.06– 20.06. Liczba osób max 10 000. Liczba miejsc noclegowych: 3000 osób/1500 namiotów

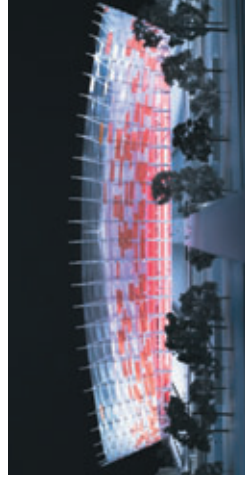


źródło: polishguide2012.pl

### Mecze

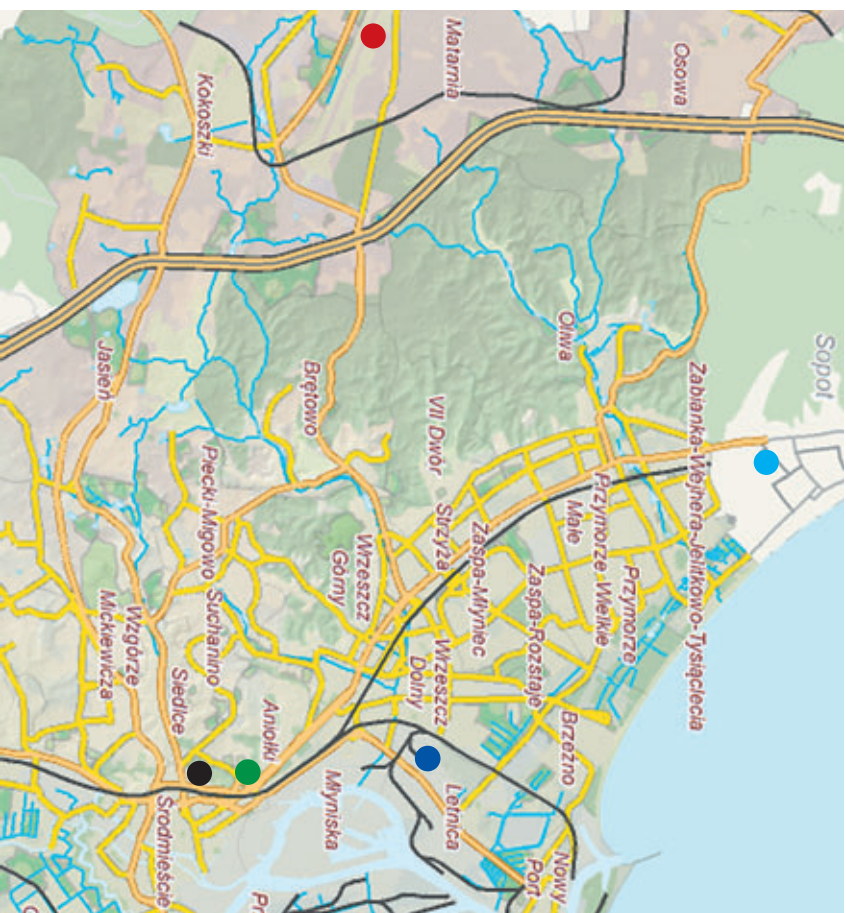
#### Grupa A

- Polska – Grecja (8 czerwca, 18.00)
- Polska – Rosja (12 czerwca, 20.45)
- Grecja – Rosja (16 czerwca, 20.45)
- Ówiefinał (21 czerwca, 20.45)
- Półfinał (28 czerwca, 20.45)





## GDAŃSK



● Stadion, ul. Pokoń Lechii Gdańsk 1

● Strefa kibica, plac Zebrań Ludowych – pojemność: 30 000 osób, 3 km do stadionu,

750 m od dworca kolejowego, 12 km od lotniska

● Dworzec, Podwale Grodzkie 1

● Lotnisko, ul. Słowackiego 200

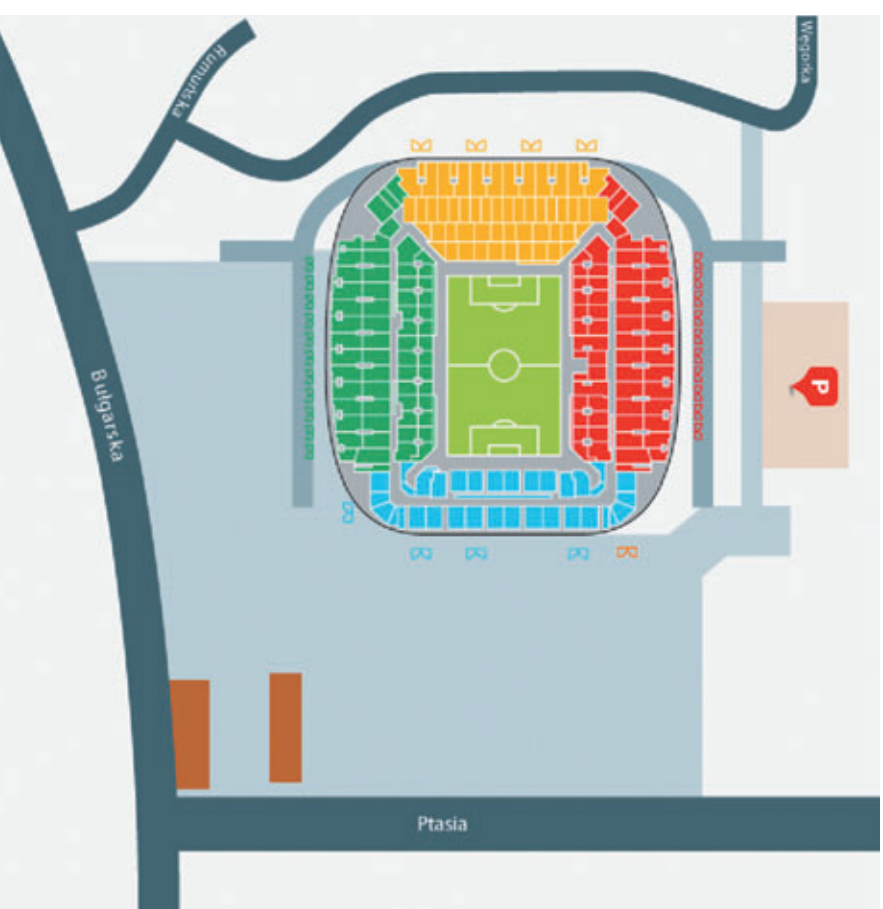
● Strefa Cansberg FanCamp – Hipodrom Sopot, ul. Polna. Czas funkcjonowania

08.06–25.06. Liczba osób max 5000. Liczba miejsc noclegowych: 3000 osób/1500 namiotów

6

## Stadion Miejski

Pojemność 41 609 osób



źródło: polishguide2012.pl

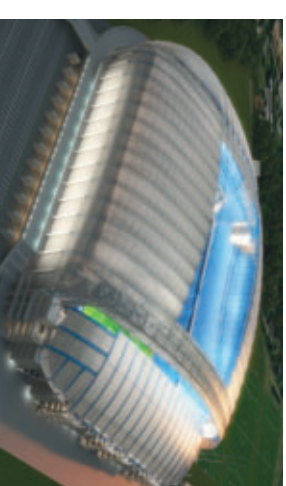
### Mecze

Grupa C

Irlandia – Chorwacja (10 czerwca, 20.45)

Włochy – Chorwacja (14 czerwca, 18.00)

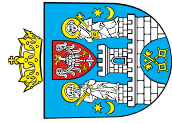
Włochy – Irlandia (18 czerwca, 20.45)



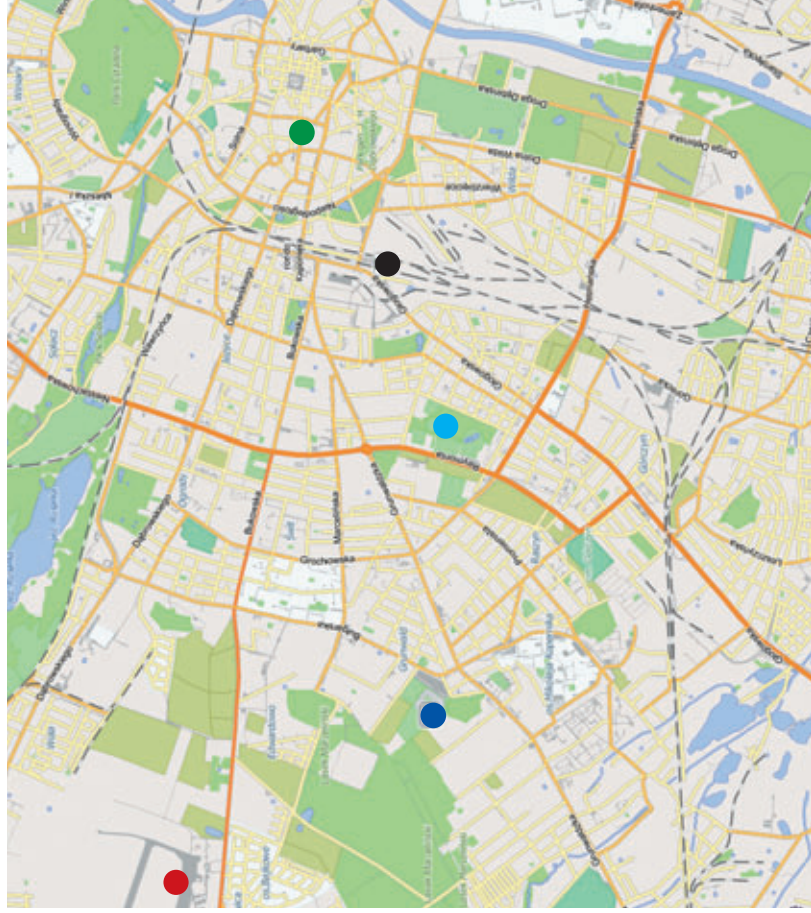
6

11





# POZNAŃ



- Stadion, ul. Bułgarska 17
- Stręfa kibica, plac Wolności – pojemność: 30 000 osób, 5 km do stadionu, 2 km od dworca kolejowego, 7 km od lotniska
- Dworzec, ul. Dworcowa 1
- Lotnisko, ul. Bukowska 285
- Stręfa Carlsberg FanCamp – park Kasprzowicza i hala Arena Poznań, ul. Wyspiańskiego i ul. Reymonta. Czas funkcjonowania 08.06– 26.06. Liczba osób max 10 000. Liczba miejsc noclegowych: 3000 osób/1500 namiotów

# PGE Arena

Pojemność 42 105 osób



źródło: polishguide2012.pl

## Mecze

Grupa C

- Hiszpania – Włochy (10 czerwca, 18.00)
- Hiszpania – Irlandia (14 czerwca, 20.45)
- Chorwacja – Hiszpania (18 czerwca, 20.45)
- Ówierćfinal (22 czerwca, 20.45)



SŁOWNICZEK

| Język polski      | Powitanie                                  | Proszę                          | Dziękuję            | Przepraszam                                                                                            | Proszę poczekać                                    | Prosto                             | W lewo                     | W prawo                | Nie rozumien                                 | Przykro mi, ale nie mogę                                              | Zabronione                                | Proszę się ispołkoić                                     |
|-------------------|--------------------------------------------|---------------------------------|---------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------|------------------------------------|----------------------------|------------------------|----------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------|----------------------------------------------------------|
| Język angielski   | Welcome (telkam)                           | Please (pliz)                   | Thank you (fēk ju)  | Excuse me!<br>I'm sorry<br>(ekskiɥz mi'gim sorj)                                                       | Please wait (pliz lej)<br><br>(strej eted)         | Straight ahead<br><br>(strej eted) | Take left (tejk left)      | Take right (tejk rajt) | I don't understand<br>(aj don't anders'tand) | I'm sorry, but<br>I can't (ajm sorj, bat aj kant)                     | Forbidden<br>(forbiden)                   | Please calm down<br>(pliz kalm daɪn)                     |
| Język francuski   | Bienvenu (bje wen)                         | S'il vous plaît<br>(sil vu ple) | Merci (merci)       | Excusez-moi! Pardon<br>(eksɥjez mwa' pardon)                                                           | Attendez s'il vous<br>plaît<br>(atēdēz sil vu ple) | tout droit (tu drit)               | à gauche (a gosz)          | à droite (a drit)      | Je ne comprends pas<br>(ʒe ne kapɥz pa)      | Desolé, je ne peux<br>pas<br>(dezole ʒe ne py pa)                     | Interdit (etērdi)                         | Calmez-vous, s'il vous<br>plaît<br>(kalme vu sil vu ple) |
| Język niemiecki   | Herzlich Willkommen<br>(herclis wilkommen) | Bitte (byte)                    | Danke (danke)       | Entschuldigen Sie bitte<br>Verzeihen Sie mir bitte<br>(entschuldigen zi byte)<br>(ferʒejen zi mi byte) | Warten Sie<br>(warten zi)                          | Geradeaus (geradeaʊs)              | Links (links)              | Rechts (rechts)        | Ich verstehe nicht<br>(is ferszteje nyst)    | Es tut mir Leid, ich<br>kann nicht<br>(es tut mir lejɔd, is kan nyst) | Verboten (fetboten)                       | Seien Sie ruhig<br>(ʒejen zi ruʃ)                        |
| Język rosyjski    | Знакомьтесь<br>(znakom'czjite)             | Пожалуйста (pazhka)             | Спасибо (spasiba)   | Извините (izvini'te)                                                                                   | Подождите<br>пожалуйста<br>(podozhdite pazhast)    | Прямо (prjamno)                    | На лево (na lewo)          | На право (na prawo)    | Не понимаю<br>(nie pamiŋaju)                 | Мне очень жаль,<br>но я не могу<br>(mnie oczēn' ʒal, no ja nie mogu)  | Запрещено<br>(zapre'szczeno)              | Успокойтесь,<br>пожалуйста<br>(uspokojit's pazhast)      |
| Język włoski      | Benvenuto<br>(benvenuto)                   | Prego (prego)                   | Grazie (gracie)     | Susi (skuzi)                                                                                           | Aspetti (aspetti)                                  | Dritto (dritto)                    | A sinistra (a sinistra)    | A destra (a destra)    | Non capisco<br>(non kapisko)                 | Scusi, ma non posso<br>(skuzi ma non posso)                           | Proibito (proibito)                       | Calma (kalma)                                            |
| Język hiszpański  | Bienvenidos<br>(bienbenidos)               | Por favor (por fabor)           | Gracias (gracias)   | Pardon (pardon)                                                                                        | Espere, por favor<br>(esperē, por fabor)           | Recto (rekto)                      | izquierda (izkierda)       | derecho (derecio)      | No entiendo<br>(no enjēndo)                  | Lo siento, pero no puedo<br>(lo sjento pero no pjeɔdo)                | Prohibido (prohibido)                     | Por favor, cálmate<br>(por fabor, kalmate)               |
| Język portugalski | Bem-vindos<br>(bei windusz)                | Faz favor (faz fabor)           | Obrigado (obrigadu) | Pego desculpa<br>(pesu deskulpa)                                                                       | Espere, se faz favor<br>(esperē, se faz fabor)     | Em frente (en frent)               | À esquerda<br>(a szkierda) | À direita (a dierja)   | Não peço<br>(nał pesebu)                     | Lamento, mas não<br>posso (lamentu masz<br>nał posu azuda)            | Isto está proibido<br>(iszu sta proibidu) | Calma, se faz favor<br>(kalma, sy faz fabor)             |
| Język grecki      | Kalós orisite<br>(dobrodosi)               | Parakalo                        | Eucharisto          | Sigioni                                                                                                | Parakalo penhēte                                   | Efthia                             | Afistera                   | Daksa                  | Den kalavēno                                 | Lipame, omos den boró                                                 | Auto apogorevete                          | Parakalo iremise                                         |
| Język chorwacki   | Dobrodošli<br>(dobro doszli)               | Izvolite (izvolite)             | Hvala (hwala)       | Oprostite (oprostite)                                                                                  | Molim pričekajte<br>(molim pliczekajcie)           | Pravo (prawo)                      | Lijevo (jewo)              | Desno (desno)          | Ne razumijem<br>(ne razunjem)                | Žao mi je ali ne mogu<br>(ʒao mi je ali ne mogu)                      | Ovo je zabranjeno<br>(owo je zabranjeno)  | Molim Vas sminite se<br>(molim was sminite se)           |
| Język duński      | Velkommen<br>(welkommen)                   | Værsgodt (waszki)               | Tak (tak)           | Undskyld (unskyld)                                                                                     | Ven venligst<br>(went wenlist)                     | Lige ud (li ud)                    | Tilvenstre (tilwenstre)    | Tilhojre (tilhojre)    | Jeg forstår ikke<br>(jaɥ forstoa de ige)     | Beklager, men jeg kan<br>det ikke (bekleja, men jaɥ kan de ige)       | Det er forbudt<br>(de eaforbud)           | Bare rolig (ba' rolij)                                   |
| Język czeski      | Vitamy vás                                 | Prosim vás                      | Děkuji              | Prosim                                                                                                 | Čekajte, prosím vás                                | Rovně                              | Wlewo                      | wpravo                 | Nerozumím                                    | Je mi líto, ale ne<br>mohu                                            | To je zakázane                            | Uklidněte se, prosím<br>vás!                             |
| Język ukraiński   | Вітаємо (witiemo)                          | Пропу (proszu)                  | Дякую (dziakuj)     | Вибачте або<br>Перепрошую<br>(wybaczcie<br>albo pereproszaju)                                          | Пропу почекаати<br>(Proszu poczekaaj)              | Прямо (prjamno)                    | На ліво (na livo)          | На право (na prawo)    | Не розумію<br>(ne rozumiju)                  | Прокро мені,<br>але не можу<br>(prykro meni, ale ne mozu)             | Не заборонено<br>(ne zabroneno)           | Пропу заспокоїтис<br>(proszu zaspokojitsja)              |

Większość obywateli, a przybyłe ze Szwecji, Holandii i Irlandii w szczególności, na obywatelstwo rozumie się po angielsku.





## Dla Marcela

19 maja br. na stadionie Zagłębia Lubin rozegrano turniej charytatywny „Gramy dla Marcela”, w którym zmierzyły się reprezentacje piłki nożnej: TVN, samorządowców, Zagłębia Lubin i Policji.

W tym wypadku nie jest ważne, kto zajął jakie miejsce i ile bramek strzelił. Najistotniejsze jest to, że po raz drugi zebrała się grupa ludzi o otwartych sercach, aby wesprzeć chore dziecko – Marcela Potockiego, którego marzeniem jest służyć w Policji. W ubiegłym roku szeroko opisywaliśmy jego historię w materiale „Marcel zwycięzca” (Policja 997 – lipiec 2011 r.). Mały Marcel został już dwa lata wcześniej mianowany „honorowym funkcjonariuszem KPP w Lubinie” ze stopniem starszego aspiranta.

W ubiegłym roku udało się zebrać ponad 20 tys. zł podczas piłkarskiego turnieju. Tegoroczna zbiórka trwała jeszcze w dniu zamykania tego numeru „Policji 997”. ■

zdj. Paweł Petrykowski

## Puchar Policji w Piłce Siatkowej „Jastrowie 2012”

Nie w Złotowie, jak wcześniej planowano, ale w niedalekim Jastrowiu odbył się turniej pucharowy w piłce siatkowej. Mecze odbywały się przez trzy dni długiego majowego weekendu.

Do rywalizacji stanęło 13 drużyn, reprezentujących jednostki z całej Polski.

W I Pucharze Piłki Siatkowej Policjantów „Jastrowie 2012” najlepsza okazała się reprezentacja KWP we Wrocławiu. Drugie miejsce zajęła drużyna KWP w Poznaniu, a trzecie zespół KWP w Katowicach.

Nagrodami indywidualnymi zostali wyróżnieni: Krzysztof Miłoś (Areszt Śledczy w Złotowie), jako najstarszy zawodnik, i Arkadiusz Szczerba (KPP w Tomaszowie Lubelskim), jako gracz najmłodszy. Najlepszym rozgrywającym został Mariusz Dutkiewicz (KWP we Wrocławiu), najlepszym atakującym Błażej Szubstarski (KWP w Poznaniu), a najlepszym libero Szymon Fiedorow (KWP we Wrocławiu).

Turniejowi towarzyszyło mnóstwo atrakcji dla zawodników i kibiców. Były pokazy sztuk walki, czirliderek, fani sportu mogli spotkać się z czołowymi polskimi siatkarkami i siatkarzami. Chętni mogli oddać krew w autobusie ambulatoryjnym, który działał w ramach akcji Fundacji „Kropla Życia” im. Agaty Mróz-Olszewskiej. ■

## Mistrzostwa w strzelaniu

14 maja br. na terenie Szkoły Policji w Katowicach rozegrano Mistrzostwa Policji w Strzelaniu. Do rywalizacji stanęło 106 zawodników z CBA, Żandarmerii Wojskowej, Wojska Polskiego, Służby Więziennej, Straży Granicznej, Służby Celnej, Straży Ochrony Kolei i oczywiście Policji.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Krzysztof Fojcik z SP w Katowicach, drugie Dariusz Mierzejewski z KSP, a trzecie Jacek Frydrych, reprezentujący KWP w Katowicach. Prowadzono łączną klasyfikację kobiet i mężczyzn.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna KWP w Katowicach, drugie SP w Katowicach, a trzecie reprezentacja KWP w Poznaniu. ■

## Policijni siłacze

Podczas długiego weekendu majowego w Kłobucku po raz trzeci zmierzali się najsilniejsi policjanci. Strongmani rywalizowali w pięciu konkurencjach. Najpierw był spacer farmera, podczas którego mundurowi siłacze przenosili dwa stukilogramowe ciężary, potem



wyciskali stojąc platformę obciążoną quadem. Podczas spaceru buszmena mieli do pokonania 20 m z ramą ważącą 240 kg. W tym roku do przeciągania samochodu wybrano... tira, którego trzeba było przetrzymać na odcinku 20 m. Ostatnia konkurencja polegała na uniesieniu platformy z radiowozem kia cee'd i utrzymanie jej jak najdłużej w powietrzu.

Najsilniejszym policjantem został Marek Zagórski z KPP w Strzelinie. Drugie miejsce w III Ogólnopolskich Zawodach Policjantów STRONGMAN zajął Dariusz Groth z Gdańska, a trzecie Mariusz Tałaj z KPP w Kłobucku.

Turniej odbył się dzięki zaangażowaniu Zarządu Terenowego NSZZP w Kłobucku i KPP w Kłobucku. ■

zdj. KPP w Kłobucku

## Sportowe zapowiedzi

W czerwcu w ramach kalendarza rekreacyjnych, centralnych imprez sportowych w Policji, objętych honorowym patronatem komendanta głównego, mają odbyć się:

- Ogólnopolski Turniej Klas o Profilu Policyjnym Szkół Ponadgimnazjalnych – SP w Pile, impreza zaczyna się już 30 maja, ale będzie jeszcze trwała przez pierwsze dni czerwca;
- Mistrzostwa Policji w Biathlonie Policyjnym – WSPol. w Szczycinie, 1–2 czerwca (przeniesione z maja);
- Międzynarodowy Triathlon Policyjny – KPP w Środzie Wielkopolskiej, 9 czerwca. ■

# Szalik brata

W rodzinie Szymankiewiczów kibicowanie to sprawa tradycji. Przechodzi z ojca na syna.

– Kibicuję od zawsze, od urodzenia – 26-letni Bartosz Szymankiewicz uśmiecha się. – A że jestem z Poznania, to moim klubem jest Kolejorz. Gdy urodzą się dzieci, też będą kibicami, oczywiście Lecha, nie mają innego wyjścia.

## W KOTLE

Bartosz na pierwszym meczu ukochanej drużyny był w wieku 11 lat.

– Dużo wcześniej chodził mój starszy o siedem lat brat – wspomina policyjny kibic. – Gdy wracał, opowiadał jak było, to rozpalalo wyobraźnię. W końcu zacząłem i ja chodzić na mecze. Jakoś udawało nam się z kolegą wejść, czasami „za 5 zł”, czasami po prostu nas wpuszczali. Nie za bardzo mieliśmy kasę na bilety. Przyznam, że wtedy jeszcze nie docierało do mnie, co to ten Lech, to przyszło z czasem. Siedzieliśmy na trybunach, ale raczej patrzyliśmy, jak zachowują się nasi kibice, co robią. To, co działo się na boisku, obchodziło nas mniej.

Z meczu na mecz nastolatkiwie przesuwali się coraz bliżej „kotła”, czyli głównej kibicowskiej trybuny na Lechu. W tym czasie „kociół” przeniósł się do sektora pod zegarem, gdzie były tylko miejsca stojące.

– To było dla nas wielkie przeżycie – wspomina policjant. – Byliśmy w centrum dopingu naszego zespołu. W końcu nasze miejsca były niemal tuż obok „gniazdowego”, wtedy jeszcze nie było na trybunie bębna, który prowadzi doping. Od tej pory regularnie chodziłem na wszystkie mecze rozgrywane w Poznaniu. Opuściłem tylko jeden, gdy miałem jakąś uroczystość rodziną, ale i tak słuchałem transmisji. Z wyjazdami było gorzej, bo nie zawsze miałem na nie pieniądze, ale parę razy udało mi się wyjechać.

Wtedy, na przełomie wieków, dorastający Bartosz był już zagorzałym fanem „poznańskiej lokomotywy”. Spadek do II ligi nie osłabił tej miłości.

– Pamiętam, jak pomagałem w malowaniu flag, ruchomych obrazów, które podnosiliśmy na trybunie – policjant nie ukrywa entuzjazmu. – Robiliśmy to na parkingu przed stadionem. Malowało się jeden kwadracik, odkładało obok, żeby wysechł na słońcu, i brało się drugi. Teraz oprawą zajmują się wyspecjalizowane firmy. Awans do I ligi i powrót na szczyt to były potem niezapomniane przeżycia.

## Z OJCA NA SYNA

KKS Lech Poznań to klub z tradycjami. W tym roku obchodzi 90-lecie istnienia. Zaczynał jako TS Lutnia Dębiec. W 1922 r. Dębiec był podpoznańską miejscowością, dzisiaj to część Poznania. Kolejorz (przed laty patronat nad klubem przejęły PKP) był sześć razy mistrzem Polski, pięciokrotnie zdobywał Puchar Polski i cztery razy Superpuchar.



**Bartosz Szymankiewicz przed jednym z największych stadionów na świecie – San Siro w Mediolanie**

– Ojciec opowiadał mi, jak chodził na mecze, jeszcze na stary stadion na Dębcu – mówi Bartosz Szymankiewicz. – Teraz jego podejście do piłki trochę się zmieniło. Wiele razy chciałem go zabrać na mecz, ale było ciężko. Twierdzi, że teraz nie grają piłkarze, tylko pieniądze. Ma w tym niestety trochę racji... Ja zresztą mam takie samo podejście do Ligi Mistrzów czy Ligi Europy. To jedna wielka komercja. Dzisiaj piłkarze nie





utożsamiają się już ze swoimi klubami, jak było dawniej. Szkoda. Ostatni mecz, na który udało mi się pójść z ojcem, to był Superpuchar z Wisłą Kraków. Miało być spokojnie, a nie było, musieliśmy zmieniać miejsce, bo Wisła przyjechała ze Śląskiem i były przepychanki.

W domu Szymankiewiczów Bartosz ma podświetlaną galeryjkę, gdzie gromadzi wszystkie pamiątki związane z Lechem. Jest tam m.in. szalik, w którym starszy brat chodził kiedyś na mecze.

– To dla mnie szczególnie cenna rzecz – mówi policjant. – Brat przekazał mi go, kiedy założył rodzinę. Oczywiście kibicuje nadal i jak ma okazję pójść na mecz, to pójdzie, ale na pierwszym miejscu są teraz obowiązki rodzinne. My jeszcze dzieci nie mamy, a żona przekonała się już, że atmosfera na stadionie to coś niepowtarzalnego i nie zastąpi tego obejrzenie meczu w telewizji.

## C++

Mł. asp. Bartosz Szymankiewicz służy w Policji od 2006 r. Początkowo w referacie patroloво-interwencyjnym, później wywiadowczym komendy miejskiej w Poznaniu, a od 2010 r. w Sztapie KMP w Poznaniu, gdzie jest spottersem.

– Na pewno nie było to powołanie, ani tradycje rodzinne – mówi policyjny kibic. – Chciałem zostać w wojsku, ale nie wyszło, więc spróbowałem w Policji. Od dwóch lat robię to, co jest moją pasją. Gdy wstąpiłem do Policji, przestałem chodzić do „kotła” na stadionie. Stwierdziłem, że nie jest to już miejsce dla mnie. Powiedziałem o tym chłopakom, z którymi jeździłem na mecze. Zrozumieli.

Obecnie mł. asp. Bartosz Szymankiewicz razem ze st. sierż. Michałem Śródeckim jest etatowym spottersem w Poznaniu. Na czas Euro 2012 znalazł się w 20-osobowym składzie Spotters Team Polska, z którym będzie zabezpieczał wszystkie spotkania reprezentacji Polski.

– Instytucja spotterów to w naszym kraju ciągle nowość – kręci głową mł. asp. Szymankiewicz. – Są kluby, gdzie współpraca z policjantem układa się dobrze, są takie, gdzie gorzej. Kibice Lecha są tak dobrze zorganizowani, że właściwie w kraju nie potrzebują żadnej pomocy. Wszystko są w stanie sobie logistycznie załatwić. Nasza pomoc przydawała się za to podczas wyjazdów zagranicznych, gdzie byliśmy łącznikiem z policją gospodarzy.

Kibice Lecha wzbudzają obawy wśród służb porządkowych w całej Europie.

– Będąc na wyjeździe z kibicami w Anglii, byłem w komisariacie, na którego terenie działania leży stadion Manchesteru City – wspomina Bartosz Szymankiewicz. – Tam w jednym z pokoi wisiała duża tablica z rozpisaniem terminarza spotkań Manchesteru City. Na swój użytek meczom nadano kategorie zagrożenia: „A” oznaczało luźne, niedzielne spotkanie, piknik, „B” – mecz, na którym można się czegoś nieprzewidywalnego spodziewać, „C” – mecz podwyższonego ryzyka. Tylko jedna drużyna miała oznaczenie „C” – Manchester United, bo to wiadomo, derby. Przy Lechu było oznaczenie „C++”.

– Nasi kibice byli wtedy na Wyspach prowokowani przez Anglików – wspomina po chwili Szymankiewicz.

– Podczas meczu kibic Manchesteru City zaczął w pewnym momencie zakładać koszulkę Legii Warszawa, z którą Lech ma kłose. Policjanci angielscy nie wiedzieli o co chodzi, a nasi kibice już zaczęli się burzyć. Wyjaśniłem, że to tak, jakby nasi wystąpili w koszulkach Manchesteru United. Zrozumieli od razu, a człowiek został wyprowadzony ze stadionu i dostał dwa lata zakazu stadionowego za próbę prowokacji.

Bartosz Szymankiewicz ostudził także zapal włoskich policjantów, którzy już zaczęli wprowadzać oddziały zwarte przeciw kibicom Lecha w Turynie. Obyło się bez zamieszek.

– Czym dla mnie jest kibicowanie? – mł. asp. Szymankiewicz zamyśla się na chwilę. – Kiedyś powiedziałbym, że wszystkim, całym życiem. O niczym innym nie myślałem, a tydzień mijał od soboty do soboty, od meczu do meczu. Od czasu, gdy zostałem spottersem, udało mi się połączyć pracę z tym, co jest moją pasją. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. autor i z archiwum B. Szymankiewicza

## REAKCJE

# Podwijanie rękawów munduru ćwiczebnego

*Nawiązując do publikowanych w miesięczniku artykułów z cyklu Mundurowy savoir-vivre, nasuwa mi się pytanie, które związane bezsprzecznie jest ze zbliżającymi się Mistrzostwami Europy Euro 2012 oraz przepowiadanymi przez synoptyków wysokimi temperaturami. Otóż, czy dopuszczalne jest podwijanie rękawów munduru ćwiczebnego podczas pełnienia służby i w jakich okolicznościach można przeprowadzić taki zabieg, czy też będzie to naruszało przepisy dotyczące noszenia umundurowania przez policjanta. Jak wynika z rozporządzenia MSWiA w sprawie umundurowania policjantów, zabrania się samowolnego dokonywania przeróbek, poprawek i zniekształcenia przedmiotów umundurowania, co według mojej skromnej oceny nie odnosi się do podwijania rękawów. Czy jednak ten zapis będzie miał zastosowanie w przypadku zaokrąglania beznadziejnie płaskich daszków czapek służbowych i ćwiczebnych letnich, które sprawiają, że policjant wygląda co najmniej śmiesznie?*

*O zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie proszę Pana inspektora Grzegorza Jacha, jeśli oczywiście jest to tylko możliwe, żaręcam, że pytanie to nurtuje naprawdę wielu policjantów.*

Pozdrawiam...

**Odpowiedź insp. Grzegorza Jacha, radcy w Zespole Promocji Bezpieczeństwa Publicznego Gabinetu KGP:**

Czapki służbowe: nosimy zgodnie ze wzorem fabrycznym.

Koszule: do 31 grudnia 2012 r. można nosić podwinięte rękawy tylko w koszulkach niebieskich starego wzoru do spodni czarnych ćwiczebnych z pasem głównym. UWAGA – tylko na terenie jednostki!

W przypadku bluzy mundurowej koloru czarnego (mundur ćwiczebnny może być stosowany jako służbowy) rękawów podwijać nie wolno!

W przypadku wysokich temperatur nosimy do czarnych spodni munduru ćwiczebnego z pasem głównym koszulkę czarną z krótkim rękawem z napisem Policja. ■

# Interpretacja pojęć

Sprecyzowana definicja imprezy masowej jest niezbędnym warunkiem do prawidłowego porozumiewania się organizatorów imprezy z podmiotami odpowiedzialnymi za jej zabezpieczenie, co w konsekwencji prowadzi do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom imprez masowych.

Ustawa z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych<sup>1</sup> reguluje zagadnienia związane z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas imprez masowych, ale mimo definicji legalnej zawartej w art. 3 nie określa jednoznacznie, czym jest impreza masowa.

Zgodnie z treścią wspomnianego przepisu pod tym pojęciem należy rozumieć imprezę masową artystyczno-rozrywkową, masową imprezę sportową, w tym mecz piłki nożnej. Sugeruje to, że mamy do czynienia z dwiema formami imprezy masowej. Na szczególną uwagę zasługuje sformułowanie „w tym meczu piłki nożnej”. Można więc uznać, że mecz piłki nożnej jest szczególną formą masowej imprezy sportowej, zwłaszcza że aspektem związanym z zapewnieniem bezpieczeństwa meczów piłki nożnej ustawodawca poświęcił odrębny rozdział (Rozdział 3 – Bezpieczeństwo meczu piłki nożnej).

## IMPREZY MASOWE I NIEMASOWE

Przedsięwzięcia, które w potocznym rozumieniu słów masowy lub masa<sup>2</sup> często są utożsamiane z imprezami masowymi (duże skupiska ludzkie), w rzeczywistości nie mają ustawowego charakteru imprezy masowej. Impreza zgodna z definicją zawartą w *Słowniku współczesnego języka polskiego* to zabawa, koncert, widowisko, zawody itp. organizowane z myślą o rozrywce, uzyskaniu dochodów lub w innych celach<sup>3</sup>. Znajomość pojęcia imprezy pozwala na zróżnicowanie dużych skupisk ludzkich organizowanych w innych celach, np. zgromadzenia czy uroczystości religijne.

Zgodnie z ustawą, statusu masowego nie mają imprezy:

- a) organizowane w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach, kinach, muzeach, bibliotekach, domach kultury i galeriach sztuki lub w innych podobnych obiektach,
- b) organizowane w szkołach i placówkach oświatowych przez zarządzających tymi szkołami i placówkami,
- c) organizowane w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży,
- d) sportowe organizowane dla sportowców niepełnosprawnych,
- e) sportu powszechnego o charakterze rekreacji ruchowej, ogólnodostępne i nieodpłatne, organizowane na terenie otwartym,
- f) zamknięte organizowane przez pracodawców dla ich pracowników – jeżeli rodzaj imprezy odpowiada przeznaczeniu obiektu lub terenu, gdzie ma się ona odbyć.

Status prawny imprez organizowanych w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach, kinach, muzeach, bibliotekach, domach kultury i galeriach sztuki lub innych obiektach uzależniony jest od miejsca przeprowadzania imprezy. Nie ma tutaj znaczenia podmiot realizujący przedsięwzięcie.

Należy jednak zgodzić się z C. Kąkolem, że wymienione wyjątki nie mają charakteru bezwarunkowego, a więc imprezy nie podlegają wyłączeniu tylko dlatego, że odbywają się w określonym miejscu, czy też mają określony charakter (zostały tak nazwane) lub uczestniczą w nich określone osoby. Konieczne jest, aby dany rodzaj imprezy odpowiadał przeznaczeniu obiektu lub terenu, gdzie ma się ona odbyć. O zakwalifikowaniu danego obiektu, np. domu kultury czy teatru, nie decyduje wyłącznie jego nazwa, ponieważ byłaby to prosta droga do nadużyć i obchodzenia przepisów u.b.i.m.<sup>4</sup>.

Masowego charakteru nie mają też imprezy, które w szkołach i placówkach oświatowych organizują podmioty zarządzające nimi, np. w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Pojęcia *dzieci* oraz *młodzież* mają nieostry charakter. Kwestią zasadniczą będzie tu wiek młodych sportowców. W przypadku górnej granicy wiekowej kryterium ostatecznym jednak nie może być pełnoletność osób w rozumieniu art. 10 par. 1 i 2 ustawy Kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 roku<sup>5</sup>, gdyż w rywalizacji sportowej występują kategorie wiekowe zawodników i tak np. w Regulaminie Polskiego Związku Judo obowiązującym od stycznia 2006 r. wymienione są następujące kategorie wiekowe: dzieci 11–12 lat, młodzicy/czki 13–14 lat, juniorzy/rki młodsi/sze 15–16 lat, juniorzy/rki 17–19 lat, młodzież 20–22 lata, seniorzy 20 lat i starsi<sup>6</sup>, a w rozgrywkach piłki nożnej – od sezonu rozgrywkowego 2011/2012 w zawodach ligowych seniorów obowiązuje nowy wiek młodzieżowca, którym jest piłkarz urodzony w roku 1991 lub młodszy, a więc są to zawodnicy, którzy w roku 2011 mają 20, 19, 18, 17 lub 16 lat<sup>7</sup>.

C. Kąkol wskazał, że w art. 17 ust. 1 pkt 5a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2011 r. nr 74, poz. 397 z późn. zm.) jest mowa o wolnych od podatku dochodach klubów sportowych, o których mowa w ustawie o sporcie, przeznaczonych i wydatkowanych w roku podatkowym lub roku po nim następującym na szkolenie i współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży w kategoriach wiekowych młodzików, juniorów młodszych, juniorów i młodzieżowców do 23. roku życia<sup>8</sup>.

Do masowych imprez sportowych ustawodawca nie zaliczył zawodów dla sportowców niepełnosprawnych oraz organizowanych w ramach sportu powszechnego o charakterze rekreacji ruchowej, ogólnodostępnych i nieodpłatnych, odbywających się na terenie otwartym, a także imprez o charakterze zamkniętym organizowanych przez pracodawców dla ich pracowników, jeżeli rodzaj imprezy odpowiada przeznaczeniu obiektu lub terenu, gdzie ma się ona odbyć. Przepisy nie regulują liczby osób mogących uczestniczyć w tego typu spotkaniach (podobnie, jak w przypadku pozostałych wyłączeń). Nie ma także znaczenia, czy imprezę sponorsuje pracodawca, czy też koszty udziału ponosi pracownik.

## PUBLICZNE OGŁADANIE PRZEKAZU TELEWIZYJNEGO

Pod pojęciem imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej (art. 3 ust. 2 ustawy) należy rozumieć imprezę o charakte-



rze artystycznym, rozrywkowym lub zorganizowane publicznie oglądanie przekazu telewizyjnego na ekranach lub urządzeniach umożliwiających uzyskanie obrazu o przekątnej przekraczającej 3 m, która ma się odbyć:

a) na stadionie, w innym obiekcie niebędącym budynkiem lub na terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na której liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami Prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1000,

b) w hali sportowej lub w innym budynku umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na której liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami Prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 500.

Nowością w definicji imprezy artystyczno-rozrywkowej jest rozszerzenie przepisu o pojęcie „zorganizowanego publicznie oglądania przekazu telewizyjnego na ekranach lub urządzeniach umożliwiających uzyskanie obrazu o przekątnej przekraczającej 3 m”<sup>9</sup>.

Nieistotne, czy oglądanie przekazu jest odpłatne, czy nie. Przedmiotem zorganizowanego publicznego oglądania może być wyłącznie przekaz telewizyjny na żywo, a nie np. odtwarzanie z płyt (taśm) przez organizatora określonego meczu czy innego wydarzenia z przeszłości. W większości wypadków przekaz telewizyjny będzie dotyczył masowych imprez sportowych (w szczególności meczów piłki nożnej), ustawodawca jednak nie ograniczył go do tej grupy wydarzeń<sup>10</sup>. Taki przekaz (oglądanie) będzie podlegać przepisom ustawy, gdy oprócz wymaganej wielkości urządzenia (przekątna obrazu przekraczająca 3 metry) zostaną spełnione warunki dotyczące udostępnionej liczby miejsc przez organizatora. W aspekcie Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012™ należy sobie uświadomić, że ustawodawca, oprócz spełnienia wymogów zawartych w art. 25 ustawy (Obowiązki organizatora przed planowaną imprezą), wskazał, że niezbędne jest spełnienie również dyspozycji zawartych w art. 68j (Zgoda UEFA na transmisję meczów w tzw. strefach kibica). W art. 68j ustawy organizator tego typu imprezy masowej artystyczno-rozrywkowej ma obowiązek dołączenia do wniosku, o którym mowa w art. 25 ust. 1 pkt 1, dokumentu potwierdzającego zgodę wydaną przez właściwy organ UEFA lub podmiot posiadający stosowne pełnomocnictwo tego organu, upoważniający do prezentowania obrazu na ekranach lub urządzeniach umożliwiających uzyskanie obrazu o przekątnej przekraczającej 3 metry, zawierającej przekaz telewizyjny z przebiegu meczów UEFA EURO 2012. Potwierdzeniem zgody wydanej przez UEFA lub uprawniony podmiot posiadający stosowne pełnomocnictwo jest licencja.

Zostaje ona udzielona wyłącznie pod warunkiem potwierdzenia jej przez UEFA na piśmie. Organizator publicznych transmisji (zgłoszony UEFA w trakcie procedury składania wniosków) jest zobowiązany przestrzegać warunków oraz poleceń określonych i wydanych przez UEFA. Licencja jest wydawana w celu wyłącznego korzystania z sygnału telewizyjnego, transmitowanego na żywo przez odpowiedniego partnera nadawczego UEFA EURO 2012™ dla danego kraju, jedynie w celu emisji tego sygnału na żywo w ramach publicznych transmisji. Tego sygnału telewizyjnego nie można nagrywać ani udostępniać do oglądania lub emitowania, przekazywać go na zasadzie transmisji potokowej (streaming), zapamiętywać ani w inny sposób transmitować czy wykonywać

innych czynności w odniesieniu do niego. Wszystkie publicznie transmisje o charakterze komercyjnym wymagają wniesienia z góry określonej opłaty licencyjnej na rzecz UEFA<sup>11</sup>.

## IMPREZY SPORTOWE

Kolejny rodzaj imprez masowych to masowe imprezy sportowe (art. 3 ust. 3 ustawy). Należy przez nie rozumieć imprezy masowe, mające na celu współzawodnictwo sportowe lub popularyzowanie kultury fizycznej, organizowane na:

a) stadionie lub innym obiekcie niebędącym budynkiem, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami Prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1000, a w przypadku hali sportowej lub innego budynku umożliwiającego przeprowadzenie imprezy masowej – nie mniej niż 300,

b) terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób wynosi nie mniej niż 1000.

Przy tak sformułowanej definicji mogą zaistnieć pewnego rodzaju wątpliwości prawne (impreza masowa lub niemasaowa), w przypadku np. udostępnienia dla widzów treningu zespołu piłkarskiego czy pokazu dyscyplin sportowych bez elementu rywalizacji. Obowiązująca ustawa o sporcie z 25 czerwca 2010 (Dz.U. nr 127, poz. 857) wskazuje, że na kulturę fizyczną składa się sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową. Sport w tym kontekście rozumiany jest natomiast jako wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach.

Czy jednak otwarta sesja treningowa z udziałem jednej drużyny lub pokaz sportowy bez rywalizacji zawodników nie wypełnią przesłanek ustawowych definicji masowych imprez sportowych? Wydaje się, że istotne znaczenie ma interpretacja pojęcia *popularyzacja*. Mając na uwadze względy bezpieczeństwa, szczególnie w aspekcie zagrożeń ze strony publiczności towarzyszącej różnego rodzaju wydarzeniom sportowym, warto przy kolejnej nowelizacji ustawy poddać szczegółowej analizie powyższą kwestię i doprecyzować ją.

Siatka definicyjna i pojęciowa imprez masowych ma olbrzymie znaczenie dla pragmatyki stosowania prawa. Zmiany warunkowane są zazwyczaj wymogami sytuacyjnymi. ■

ANDRZEJ KAMIŃSKI  
BARTŁOMIEJ MAJCHRZAK

<sup>1</sup> Dz.U. nr 62, poz. 504; zm.: Dz.U. z 2010 r. nr 127, poz. 857; nr 152, poz. 1021; z 2011 r. nr 217, poz. 1280).

<sup>2</sup> Masa – „bardzo duża ilość czegoś; o ludziach: wielkie zgromadzenie, tłum” *Słownik współczesnego języka polskiego*, tom 1 pod red. Bogusława Dunaja, Reader's Digest Przegląd Sp. z o.o., Warszawa 2001.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Kąkol Cezary, *Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn. zm.

<sup>6</sup> <http://pzjudo.pl>

<sup>7</sup> <http://www.mzpnkrakow.pl>

<sup>8</sup> Kąkol Cezary *Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych ustaw (Dz.U. nr 217, poz. 1280).

<sup>10</sup> Kąkol Cezary *Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

<sup>11</sup> Por. UEFA EURO 2012™ Publiczna transmisja rozgrywek. Warunki licencji – <http://pl.uefa.com>

# Kiedy dziecko jest ofiarą

Według statystyk policyjnych co roku identyfikuje się kilkudziesięciu małoletnich wykorzystywanych w prostytucji. Faktyczna skala tego zjawiska jest nieznana. W okresie imprez masowych, jak Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, problem może się jeszcze pogłębiać.

**W**ojtek przestał być miły, zabrał mi komórkę i wyszedł, zostawiając mnie samą. Do pokoju przyszło trzech facetów, jeden z nich powiedział, że od teraz będę dla nich pracować. Potem uderzył mnie w twarz i zaciągnął do innego pokoju, gdzie było więcej dziewczyn takich jak ja – to fragment historii dotyczącej komercyjnego wykorzystywania seksualnego małoletnich, przedstawionej jako jeden ze scenariuszy stanowiących element kampanii „Nie przegraj!”. Jest ona realizowana przez Fundację Dzieci Niczyje w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem bezpiecznie!”.

## KOMERCYJNE WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE A PROSTYTUCJA

Celem kampanii jest ograniczenie problemu komercyjnego wykorzystywania seksualnego dzieci.

– Pojęcie to ma szerszy zakres niż prostytucja i oprócz niej obejmuje także takie przestępstwa, jak pornografia dziecięca oraz handel dziećmi w celach seksualnych – wyjaśnia Gabriela Kühn, koordynatorka programu. Zjawisko to stanowi pogwałcenie podstawowych praw dziecka i w każdej formie wiąże się

z wynagrodzeniem (finansowym lub w innej formie) dla małoletniego lub osoby trzeciej.

W deklaracji i planie działania, które zostały przyjęte podczas Pierwszego Światowego Kongresu przeciwko Seksualnemu Wykorzystywaniu Dzieci do Celów Komeracyjnych w 1996 roku przez 119 rządów, w tym także przez rząd polski, zobowiązano się do wzmocnienia regulacji prawnych oraz stworzenia programów, które zapewnią ochronę dzieciom. Plan działań wskazuje, że różne kategorie sprawców oraz wiek i okoliczności, w jakich dzieci padają ofiarami prostytucji, wymagają innych środków prawnych i metod reagowania.

## RÓŻNE OBLCZA PROSTYTUCJI WŚRÓD DZIECI

Motywacje dzieci, które się prostytuują, są zróżnicowane. W literaturze, ze względu na motywację działania, wyróżnia się tzw.

prostytucję głodową, wynikającą z braku środków do życia, oraz prostytucję aspiracyjną, kiedy umożliwia ona zdobycie przedmiotów markowych czy luksusowych.

Brakuje jednak danych o tym, jaka jest rzeczywista skala problemu. Statystyki policyjne mówią o kilkudziesięciu przypadkach rocznie. Jednak liczba niewykrytych zdarzeń jest prawdopodobnie znacznie większa. W trakcie badań przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje w 2010 r. 24 proc. respondentów w wieku 15–18 lat przyznało, że zna osobiście co najmniej jedną osobę, która w ciągu ostatniego roku miała kontakty seksualne w zamian za pieniądze lub prezenty.

Na podstawie badań seksuologa i pedagoga Zbigniewa Izdebskiego, które doty-



**TY – NIE MASZ CENY**

Kontakty seksualne za prezenty lub pieniądze narażają na przemoc i mogą zrujnować Twoją przyszłość. Jeżeli jesteś w trudnej sytuacji, zadzwoń pod bezpłatny numer Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111 lub napisz wiadomość na stronie [www.116111.pl](http://www.116111.pl)

Kampania realizowana w ramach rządowego programu „Razem bezpiecznie!” oraz współfinansowana ze środków Fundacji OAK.

**OAK FOUNDATION**



## Zgodnie z prawem

Małoletni nie ponosi odpowiedzialności za świadczenie usług seksualnych za wynagrodzeniem. Nie przewiduje takiej możliwości kodeks karny.

Policja powiadamia o takim fakcie sąd rodzinny, który zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2010 r., nr 33, poz. 178 ze zm.) może uznać ten fakt za objaw demoralizacji i zastosować środki wychowawcze, np. nadzór kuratora.

Osoba korzystająca z usług małoletniego poniżej 15. roku życia odpowiada zgodnie z art. 200 par. 1 kodeksu karnego. W przypadku kontaktów z małoletnimi (osobami poniżej 18. roku życia) karane jest doprowadzenie do kontaktu seksualnego (art. 199 k.k.) poprzez nadużycie stosunku zależności, wykorzystanie krytycznego położenia, a także nadużycie zaufania lub udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej (art. 199 par. 2 i 3 k.k.).

czyli problematyki prostytucji dziecięcej, szacuje się, że płatne usługi seksualne świadczy od 1,4 do 2,7 proc. nastolatków. Młodzież mieszkająca w domach dziecka, rodzinach zastępczych czy w innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych stanowi aż 10 proc. małoletnich wykorzystywanych w prostytucji. Jak wskazują badania przeprowadzone przez Fundację Dzieci Niczyje, 6 proc. wychowanków domów dziecka w wieku 15–18 lat deklaroowało, że w ciągu roku przed badaniem utrzymywało kontakty seksualne związane z finansową lub rzeczową gratyfikacją.

– Dzieci nie zgłaszają dorosłym tego typu spraw z różnych powodów. Obawiają się konsekwencji albo mają poczucie winy. Boją się też, że sprawa, która ujrzy światło dzienne, będzie się za nimi ciągnęła przez kolejne lata, lub nie mają w ogóle świadomości bycia ofiarą wykorzystania – mówi Gabriela Kühn.

## PRZED EURO 2012

Przy dużym napływie turystów, np. podczas masowych imprez, rośnie zagrożenie przestępczością, w tym czynami związanymi z komercyjnym wykorzystywaniem seksualnym dzieci.

– Mistrzostwa Europy będą odbywały się w wakacje, kiedy rośnie liczba ucieczek dzieci z domów. Dzieci w poszukiwaniu przygody mogą wyruszyć w kierunku miast, w których rozgrywane będą mecze. Kiedy skończą się im fundusze, mogą nie mieć na nocleg lub jedzenie. Staną się wtedy bardziej podatne na ryzyko wykorzystania – podkreśla Gabriela Kühn.

Dlatego w ramach programu „Nie przegraj!” w ciągu roku szkolnego 2011/2012 odbywały się w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych lekcje dotyczące problemu komercyjnego wykorzystywania seksualnego dzieci. Uczestnicy byli stawiani przed różnymi problemami, szukali

dróg ich rozwiązania i zapoznani się z konsekwencjami, jakie niesie ze sobą podejmowanie ryzykownych i nieprzemyślanych kontaktów seksualnych.

Równolegle prowadzone były szkolenia dla przedstawicieli służb, w tym Policji i Straży Granicznej. W trakcie warsztatów funkcjonariusze uczyli się rozwiązywać problemy, z jakimi przyjdzie im się spotkać w sytuacji wykrycia takich zdarzeń. Oma-

wiali konkretne przypadki komercyjnego wykorzystywania seksualnego dzieci, sposoby reagowania oraz dalszego postępowania.

– W kontakcie z małoletnimi należy uwzględniać specyfikę wieku związaną z niedojrzałością i wrażliwością dziecka – zauważa Gabriela Kühn.

## CUDZOZIEMCY I NIE TYLKO, CZYLI POTENCJALNI SPRAWCY

Regulacje prawne w Polsce i na Ukrainie, w tym karalność za wykorzystywanie seksualne małoletnich i podejmowanie komercyjnych kontaktów seksualnych z małoletnimi, mogą nie być znane turystom, zwłaszcza obcokrajowcom. Ważne jest więc, aby wiedzieli, jakie jest polskie prawo i z jakimi konsekwencjami mogą się spotkać.

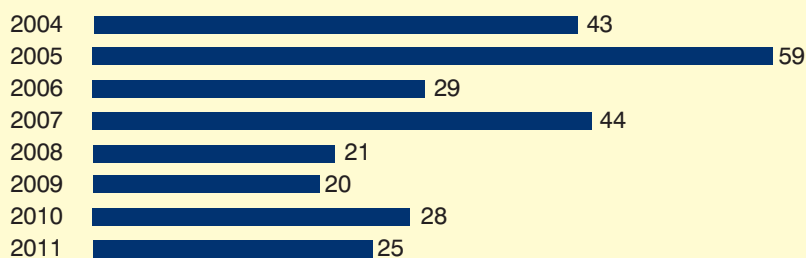
Z tego powodu kampania „Nie przegraj!” kierowana jest nie tylko do młodzieży, ale również do potencjalnych sprawców. Na ulicach polskich miast będzie można zobaczyć plakaty w języku polskim i angielskim, informujące o odpowiedzialności karnej za korzystanie z usług seksualnych małoletnich. ■

ALEKSANDRA WZOREK

## Art. 204 par. 3 kodeksu karnego – stręczycielstwo, sutenerstwo, kuplerstwo w odniesieniu do małoletniego:

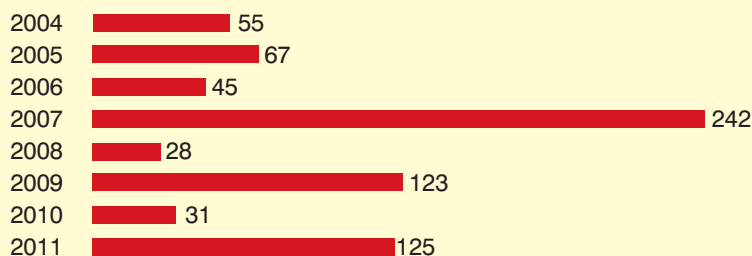
### Liczba postępowań

#### Przestępstwa stwierdzone



### Pokrzywdzeni z art. 204 par. 3 k.k.

#### Pokrzywdzeni małoletni



źródło: KGP

16 kwietnia br. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ogłosił wyrok w sprawie polskich skarg katyńskich. Strona polska zapowiedziała odwołanie się do Wielkiej Izby Trybunału.

– Wielu nie wierzyło, że uda się Rosję postawić przed trybunałem – Krystyna Krzyszkowiak pokazuje zdjęcia ze Strasburga. – A to był ostatni moment, wszyscy jesteśmy przecież już w podeszłym wieku. Postanowiłam, że sprawę będę pilotować osobiście. Byłam w Strasburgu 6 października ub.r. na rozprawie i pojechałam na ogłoszenie wyroku 16 kwietnia br. Ważne, że cały czas stoi za nami państwo polskie, które przystąpiło do skargi.

## ZARZUTY

Skargi katyńskie połączono w jedną – sprawę Janowiec i inni przeciwko Rosji. Krewni ofiar zbrodni katyńskiej najpierw musieli wyczerpać krajową drogę sądową w Rosji. Dopiero gdy okazała się bezskuteczna, zwrócili się do Strasburga (pisaaliśmy o tym m.in. w ostatnim numerze „Policji 997” w materiale „Jest wyrok”).

Zarzuty strony polskiej były trzy. Pierwszy dotyczył braku skutecznego postępowania rosyjskiego, wyjaśniającego okoliczności zbrodni katyńskiej, a więc naruszenia art. 2. *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. Rosyjskie śledztwo, które trwało od 1990 r. do 2004 r., niczego właściwie nie ustaliło.

Drugi zarzut dotyczył poniżającego traktowania krewnych ofiar zbrodni katyńskiej, do którego doszło podczas dochodzenia przez nich swoich praw przed rosyjskim wymiarem sprawiedliwości.

– Strona rosyjska wykonywała tutaj bardzo dziwne ruchy – mówi prof. Ireneusz C. Kamiński z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, pracujący również na Uniwersytecie Jagiellońskim, który jest pełnomocnikiem prawnym skarżących Rosję. – Mieliliśmy do czynienia z zupełnie zdumiewającą zmianą statusu osób – ofiar, które właściwie przez cały czas rosyjskiego śledztwa występowały jako „zamordowane”, ale gdy jedna ze skarżących Witomiła Wołk-Jezińska przechodziła rosyjską procedurę sądową, to okazało się, że te osoby wcale zabite nie są, a tylko „gdzieś zaginęły” w 1940 r.

Trzeci zarzut dotyczył art. 38 konwencji, czyli nakazu współpracy państwa z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, które wyraża się np. przez przekazywanie żądanych przez trybunał dokumentów.

## WYROK

16 kwietnia trybunał publicznie ogłosił wyrok, w którym orzekł, że dwa spośród trzech zarzutów są zasadne.

– Trybunał jasno stwierdził, że doszło do naruszenia art. 3 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* – wyjaśnia prof. Kamiński. – Trybunał zakwalifikował postępowanie organów rosyjskich nawet mocniej, określając je jako „niehumanitarne”, a nie tylko „poniżające”. Orzekł również, że doszło do naruszenia nakazu współpracy ze strony rosyjskiej. Natomiast stosunkiem głosów 4:3, a więc tylko jednym głosem

# Wkrótce apelacja

Krystyna Krzyszkowiak (z lewej) i Witomiła Wołk-Jezińska na rozprawie w Strasburgu 6 października 2011 r.



większości, uznał, że nie może zająć się zarzutem braku skutecznego postępowania wyjaśniającego ze strony Rosji, gdyż ta przyjęła Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w 1998 r., a po tym czasie nie pojawiły się żadne nowe dokumenty w śledztwie rosyjskim.

## NADZIEJE

Strona polska od razu zapowiedziała złożenie wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy przez Wielką Izbę Trybunału, a więc tym razem przez 17 sędziów.



16 kwietnia br. w siedzibie trybunału w Strasburgu. Od lewej stoją: mec. Bartłomiej Sochański, prof. Ireneusz Kamiński i mec. Roman Nowosielski

– Wyrok jest sukcesem – mówi Krystyna Krzyszkowiak, córka zamordowanego policjanta asp. Michała Adamczyka. – Sprawę będziemy oczywiście pilotować do końca i mam nadzieję, że trybunał wypowie się merytorycznie w sprawie wszystkich naszych zarzutów. Moim zdaniem uznanie się przez izbę za niewładną do rozstrzygania o braku skutecznego postępowania wyjaśniającego okoliczności śmierci naszych ojców było trochę takie geopolityczne. Za takim rozstrzygnięciem głosowali sędziowie z: Rosji, Ukrainy, Słowenii i Czech. Innego zdania byli sędziowie z: Niemiec, Luksemburga i Liechtensteinu.

Polski wniosek rozpatrywać będzie zespół pięciu sędziów. Jeżeli sprawa trafi pod obrady Wielkiej Izby, odbędzie się rozprawa, później izba będzie miała 9 miesięcy na wydanie rozstrzygnięcia.

– Najważniejszy w dotychczasowym postępowaniu jest fakt, że po raz pierwszy zbrodnia katyńska została nazwana zbrodnią wojenną – podkreśla prof. Kamiński. – Nie może więc ulec przedawnieniu, a i strona rosyjska zobowiązana jest teraz posługiwać się taką kwalifikacją. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. z archiwum K. Krzyszkowiak



# Nowe zasady postępowania z kierowcami

9 czerwca br. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz.U. z 9 maja 2012 r., poz. 488), które wprowadza istotne zmiany zarówno z punktu widzenia kierowców, jak i policjantów.

**Z**miana przepisów wynika z bieżącej analizy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz z potrzeby usunięcia wątpliwości interpretacyjnych.

## PUNKTY PO NOWEMU

W celu zwiększenia ochrony pieszych zdecydowano o podwyższeniu do 10 liczby punktów za najcięższe naruszenia przepisów popełnione przeciwko nim (dotychczas od 8 do 10). Ponadto za nieustąpienie podczas cofania pierwszeństwa pieszemu podwyższono liczbę punktów z 5 do 6, jak również wprowadzono liczbę 5 punktów za rozdzielanie kolumny pieszych (dotychczas było 0 punktów).

Za przewożenie pasażerów w liczbie przekraczającej dopuszczalną przypisano punkty w liczbie od 1 do 10, przyjmując regułę, że za każdego pasażera przewożonego w niewłaściwy sposób dodaje się jeden punkt. Dotychczas naruszenie to było zagrożone przypisaniem jednego punktu, niezależnie od liczby nieprawidłowo przewożonych pasażerów. Proponowane rozwiązanie jest adekwatne do zapisów w taryfikatorze mandatów karnych, w którym określono, że wysokość mandatu karnego wzrasta o 100 zł za każdą osobę przewożoną w niewłaściwy sposób. Jest to reakcja na lekceważenie przepisów w tym zakresie, czego tragicznym zwieńczeniem był wypadek w 2010 r. pod Nowym Miastem nad Pilicą, w którym zginęło 18 osób.

Liczbę 5 punktów przewidziano za ciągnięcie za pojazdem osób na nartach, sankach itp. (dotychczas 0 punktów). Mając na uwadze tragiczne wypadki z minionej zimy, w których ginęły lub odnosiły ciężkie obrażenia dzieci ciągnięte za samochodami na sankach, przypisanie proponowanej liczby punktów powinno zwrócić uwagę niektórych nieodpowiedzialnych kierowców na wynikające z naruszenia tego zakazu zagrożenie bezpieczeństwa osób, przede wszystkim dzieci.

Podwyższono z 3 do 6 liczbę punktów przewidzianych za przewożenie dziecka w pojeździe w sposób niezgodny z przepisami. Zmiana ma na celu wzmocnienie ochrony dziecka przewożonego w pojeździe.

Liczbę 4 punktów przewidziano za naruszenie przepisów obowiązujących na przejazdach kolejowych (dotychczas 0 punktów). Obecnie wielu kierowców wobec braku konsekwencji (tj. punktów) decyduje się, mimo opuszczonych półzapór, na przejeżdżanie przez przejazd kolejowy przed nadjeżdżającym pociągiem.

Dodano naruszenie polegające na niezatrzymaniu pojazdu w związku ze znakiem B-20 (STOP), który ma niewątpliwie szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa w ruchu, przypisując mu 2 punkty.

Podwyższono z 3 do 5 liczbę punktów przewidzianych za naruszenie zakazu cofania na drodze ekspresowej lub autostradzie. Podyktowane jest to m.in. wzrostem dopuszczalnej prędkości na takich drogach, w związku z czym naruszenie zakazu cofania stwarza potencjalnie większe zagrożenie bezpieczeństwa.

Liczbę 5 punktów przewidziano za korzystanie z telefonu komórkowego w niedozwolony sposób (dotychczas 0 punktów).

Z 1 do 4 wzrasta liczba punktów przewidzianych za przewożenie pasażerów bez pasów bezpieczeństwa lub bez kasków.

Istotne z punktu widzenia kierowców jest wprowadzenie liczby 2 punktów przewidzianych za wjeżdżanie na skrzyżowanie, jeśli na nim lub za nim nie ma miejsca do kontynuowania jazdy (dotychczas 0 punktów). Takie zachowania powodują utrudnienie lub wręcz tamowanie ruchu na skrzyżowaniach, co częstokroć początkuje tworzenie się ogromnych zatorów ulicznych, zwłaszcza w godzinach szczytu komunikacyjnego.

3 punkty karne grożą za zakrywanie świateł, oznaczeń oraz tablic rejestracyjnych (dotychczas 0 punktów). W związku z wdrażaniem centralnego systemu nadzoru nad ruchem drogowym szczególnie znaczenie ma zapewnienie widoczności oznaczeń pojazdu, zwłaszcza tablic rejestracyjnych; światła pojazdu (zwłaszcza z tyłu) często są zakrywane przez niewłaściwe umieszczanie na pojazdach ładunków, w tym również rowerów.

## NIE TYLKO SANKCJE

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że zmiany rozporządzenia nie odnoszą się wyłącznie do zaostrzenia „sankcji” w tabeli punktów. W rozporządzeniu doprecyzowano i rozwinięto zagadnienia dotyczące sumowania punktów, gdy kierowca jednym czynem naruszył kilka przepisów ruchu drogowego. Co do zasady utrzymano ogólną regułę, że w razie dopuszczenia się jednym czynem kilku naruszeń przepisów ruchu drogowego, w ewidencji uwidaczniane są wszystkie naruszenia, przy czym za każde z nich przypisuje się odpowiednią liczbę punktów.

Wprowadzono jednak odstępstwa od tej reguły. W przypadku jednoczesnego naruszenia kilku znaków określających kierunek ruchu (np. znak B-2 „zakaz wjazdu”, znak F-10 ze strzałką wskazującą jazdę na wprost oraz znak poziomy P-8a) niezastosowanie się do tej organizacji ruchu wiąże się z jednoczesnym naruszeniem kilku znaków, ale w istocie dotyczy to jednej sytuacji, a więc nie ma uzasadnienia, aby przypisywać punkty za każdy z naruszonych znaków.

Podobna sytuacja występuje przy używaniu świateł zewnętrznych. Nie ma uzasadnienia dodawanie punktów za jazdę bez wymaganych świateł po zwykłej drodze i dodatkowo punktów za jazdę po tej samej drodze w tunelu.

Regulacja ta będzie miała zastosowanie w przypadku zarejestro-

wania przy użyciu wideorejestratora kierującego pojazdem jadącego z niedopuszczalną prędkością w sytuacji, gdy na danym odcinku drogi obowiązują zróżnicowane limity prędkości (wynikające np. ze znaku drogowego oraz przepisów ustawy). W takim przypadku punkty zostaną przypisane za naruszenie, któremu przypisano największą liczbę punktów.

Miejsca, w których zabrania się wyprzedzania, są zazwyczaj oznakowane poprzez jednoczesne zastosowanie znaków pionowych i poziomych, m.in. B-25 (zakaz wyprzedzania) i P-4 (linia podwójna ciągła). Ponadto zakaz wyprzedzania w tych miejscach wynika niejednokrotnie również z przepisów ustawy. W praktyce nieprawidłowo-

**Co do zasady utrzymano ogólną regułę, że w razie dopuszczenia się jednym czynem kilku naruszeń przepisów ruchu drogowego, w ewidencji uwidaczniane są wszystkie naruszenia, przy czym za każde z nich przypisuje się odpowiednią liczbę punktów. Wprowadzono jednak odstępstwa od tej reguły.**

we wykonanie tego manewru skutkowało dotychczas naliczeniem punktów za każdy z naruszonych znaków czy też przepisów, gdy w istocie mieliśmy do czynienia z jednym manewrem, z jedną niewłaściwie podjętą decyzją. Wprowadzono zatem wyjątek, że w przypadku nieprawidłowego wyprzedzania tego samego pojazdu albo kolumny rowerów, wózków rowerowych lub kolumny pieszych, do ewidencji wpisuje się jedynie to naruszenie, któremu przypisano największą liczbę punktów.

### NIE KAŻDY ROWERZYSTA JEST KIEROWCĄ

Zrezygnowano również z ewidencjonowania rowerzystów posiadających uprawnienia do kierowania pojazdami silnikowymi. Należy pamiętać, że od osoby, która ukończyła 18 lat, nie wymaga się uprawnień do kierowania rowerem. Tym samym nie każdy rowerzysta jest kierowcą (tj. posiada uprawnienia do kierowania pojazdem silnikowym) i podlega ewidencji oraz konsekwencjom wynikającym z przekroczenia dopuszczalnej liczby punktów.

Ponadto wykreślono kod E06 (przekroczenie prędkości od 6 do 10 km/h – dotychczas 1 punkt). Zgodnie z obowiązującymi przepisami w przypadku pomiaru urządzeniami rejestrującymi – uwzględnia się tolerancję błędu do 10 km/h, a więc jedynie w przypadku ręcznego miernika prędkości możliwe jest pociągnięcie do odpowiedzialności kierującego, który przekroczył dopuszczalną prędkość w granicach do 10 km/h. W celu ujednolicenia sposobu postępowania wobec kierowców naruszających przepisy dotyczące dopuszczalnej prędkości, bez względu na sposób, w jaki dokonano pomiaru, zasadne było dokonanie powyższej zmiany.

Zmiany rozporządzenia to także kolejny krok w ochronie osób niepełnosprawnych. W tabeli dodano nowe naruszenie, polegające na nieuprawnionym korzystaniu z miejsc postojowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych, przypisując mu 5 punktów, co wpisuje się nie tylko w działania mające na celu ochronę praw osób niepełnosprawnych, ale też nawiązuje do regulacji zawartych w tzw. taryfikatorze, w którym przewidziano za takie zachowania mandat karny w wysokości 500 zł. ■

ml. insp. LESZEK JANKOWSKI  
radca BRD KGP

## Kompetencje językowe funkcjonariuszy

16 maja 2012 r. odbyła się konferencja podsumowująca zakończenie realizacji projektu Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu pn. *Podniesienie kompetencji językowych drogą do wzmocnienia bezpieczeństwa na EURO 2012*, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, o wartości 2 606 362, 00 zł. Gospodarzem konferencji był nadinspektor Dariusz Biel, komendant wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, wśród gości zaś przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego województwa dolnośląskiego, Straży Granicznej, komendy wojewódzkiej Policji, komend miejskich i powiatowych Policji, firmy szkolące oraz wyróżnieni funkcjonariusze i funkcjonariuszka Policji i Straży Granicznej, którzy uzyskali jedno z najlepszych wyników na międzynarodowym egzaminie certyfikującym.

Projekt był realizowany w ramach umowy partnerskiej między KWP we Wrocławiu a Sudeckim Oddziałem Straży Granicznej im. Ziemi Kłodzkiej.

Kurs języka angielskiego był skierowany do funkcjonariuszy i funkcjonariuszek Policji województwa dolnośląskiego i Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej, którzy w ramach obowiązków służbowych są przewidziani do udziału w zabezpieczeniu EURO 2012, m.in. w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego, usprawnieniu przepływu ruchu turystycznego na granicach, współpracy z funkcjonariuszami właściwych służb państw trzecich. Brali w nim udział także funkcjonariusze z oddziałów prewencji i sekcji operacyjno-dochodzeniowych, należących do grupy tzw. spottersów. Komunikacja w języku angielskim umożliwi funkcjonariuszom sprawne rozwiązywanie potencjalnych problemów, co przyczyni się do wzrostu efektywności obsługi EURO 2012 oraz zwiększenia poczucia poziomu bezpieczeństwa turystów odwiedzających województwo dolnośląskie.

W ramach projektu funkcjonariusze uczestniczyli w 4-semesteralnym kursie języka angielskiego, który obejmował łącznie 240 godzin nauki języka ogólnego, zawierał również bloki tematyczne z zakresu słownictwa branżowego, scenariusze sytuacyjne, był wsparty e-learningiem. Każdy uczestnik otrzymał materiały szkoleniowe: podręczniki i ćwiczenia, słowniki. Aby dotrzeć do jak największej liczby potencjalnych uczestników, szkolenia odbywały się w 15 miejscach. Na zakończenie szkolenia funkcjonariusze przystąpili do międzynarodowego egzaminu certyfikującego. ■

oprac. w Wydziale Zamówień Publicznych i Funduszy Pomocowych KWP we Wrocławiu





Podobno pierwszą futbolówkę przywiózł do Polski z Niemiec dr Henryk Jordan w roku 1889. Zaprezentował ją na krakowskich Błoniach, gdzie za zgodą rady miasta urządził boiska, korty tenisowe i strzelnicę. Już wkrótce podwawelskie łąki wypełniły się entuzjastami gonitwy po trawie za niewielkim skórzanym „balonem”, aby wkopać go do bramki przeciwnika. Doktorowi Jordanowi pewnie nawet przez myśl nie przeszło, że z tej z pozoru niewinnej zabawy wynikną tak poważne dla całego świata konsekwencje.

# Piłkarskie obyczaje

**Za** przykładem Krakowa w piłkę kopaną szybko zainwestowały inne polskie miasta. I to nie tylko te największe, jak Lwów, Łódź, Poznań czy Warszawa, ale i prowincjonalne, powiatowe. Futbolowa pasja ogarnęła ludzi w różnym wieku i różnej profesji, chociaż najszybciej ulegali jej młodzi. To właśnie uczniowie lwowskich szkół – pod okiem swych opiekunów – założyli na początku ubiegłego stulecia trzy pierwsze polskie kluby piłkarskie: Lechię, Czarnych oraz Pogoń (1903–1904). Na następne nie trzeba było długo czekać. Pojawiły się: Resovia Rzeszów, Wisłoka Dębica. Tarnovia Tarnów, Polonia Przemyśl, Sandecja Nowy Sącz, Jutrzenka Kraków, Makabi Kraków. W pozostałych zaborach zainteresowanie futbolem było podobne. Nowe kluby powstawały jak przysłowiowe grzyby po deszczu, zaczęła się ostra rywalizacja między nimi i pierwsze animozje.

## PORZĄDKI W STRUKTURACH...

Jako pierwsza potrzebę normalizacji stosunków między klubami, opracowania nowego statutu związkowego i regulaminu rozgrywek dostrzegła Galicja. W 1911 r. utworzono tu Związek Footballistów Polskich, przekształcony wkrótce w Związek Polski Piłki Nożnej. Istniał on i prężnie działał do wybuchu I wojny światowej, dwukrotnie organizując mistrzostwa Galicji w piłce nożnej.

Po odzyskaniu niepodległości, na zorganizowanym w grudniu 1919 r. w Warszawie I zjeździe polskich klubów piłki nożnej, utworzono – istniejący do dziś – Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN). Jego siedzibą był początkowo Kraków. Na zjeździe wybrano przewodniczącego związku (został nim Edward Cetnarowski – działacz Cracovii) oraz dokonano podziału kraju na 5 okręgów piłkarskich: krakowski, lwowski, łódzki, warszawski i poznański. Kilka lat później dołączono do nich jeszcze okręgi: górnośląski, lubelski, wileński i toruński.

Szybko rozwijającą się nową dyscyplinę sportową przerwała wojna polsko-bolszewicka. Planowanych na rok 1920 mistrzostw Polski nie udało się już rozegrać, dlatego za pierwszy historyczny mecz w oficjalnych rozgrywkach piłkarskich RP przyjmuje się spotkanie dwóch krakowskich drużyn klasy A: Cracovii oraz Jutrzenki (25 kwietnia 1920 r.). Cracovia rozgromiła wówczas przeciwników 8:0. Sezon zakończyła z tytułem mistrza Polski.

W grudniu 1921 roku w Budapeszcie polska reprezentacja rozegrała swój pierwszy mecz międzypaństwowy. Pechowo ulegliśmy Węgrom 0:1. Ważnym punktem w historii polskiej piłki nożnej były Igrzyska Olimpijskie w Paryżu (1924). I tym razem nie mieliśmy szczęścia. Ponownie trafiliśmy na Węgrów, którzy strzelili nam 5 bramek, my im – żadnej.

Nie udało nam się także debiut w eliminacjach do Mistrzostw Świata w 1934 roku. O awansie miały zadecydować dwa mecze z Czechosłowacją. Pierwszy pojedynek na stadionie warszawskiej Legii przegraliśmy 1:2, a rewanż oddaliśmy walkowerem. Właściwie



W akcji lwowska Pogoń



nie wiadomo dlaczego. Cztery lata później było już znacznie lepiej. Po wyeliminowaniu Jugosławii dostaliśmy się do turnieju finałowego. W debiucie, po niezwykle dramatycznym – i zakończonym dogrywką – spotkaniu nasza reprezentacja uległa Brazylii 5:6, a 4 gole zdobył wówczas Ernest Wilimowski, ps. Ezi. Według niektórych najlepszy piłkarz w historii polskiej piłki nożnej. Potrafił, na przykład, w jednym meczu strzelić dziesięć goli (rekord do dziś nie został pobity). Ezi był piłkarzem Ruchu Chorzów, w latach 30. pięciokrotnym triumfator polskiej ligi. Sławą i umiejętnościami dorównywali mu tylko Wacław Kuchar i Michał Matyas z Pogoni Lwów (czterokrotni mistrzowie Polski).

## I ZDZICZENIE NA STADIONACH

Nasza przedwojenna piłka nożna niewiele odnotowała dni radosnych. Sukcesów też tyle co kot napłakał. Za to przylgnęła do nas etykieta stadionowych chuliganów i tego odium nie potrafimy się pozbyć do dziś. Początkowo szczytem stadionowego chamstwa były okrzyki typu „Sędzia kalosz” i wyzwiska pod adresem piłkarzy



i kibiców drużyny przeciwnej. Potem, by dowieść swojej przewagi, sięgnięto po inne „argumenty”: sztachety, kamienie i kije.

Do zamieszek dochodziło na stadionach całej Polski, zarówno na meczach zespołów klasy A, klasy B, jak i „ligi podwórkowej”. Wystarczyła iskra zapalna: problematyczny rzut karny, wykluczenie zawodnika z gry, brutalny faul, rzekoma stronniczość sędziego – by trybuny zawrzały. Zarzewiem mogły być też różnice narodowościowe lub polityczne kibiców.

Latem 1924 r., na przykład, do Warszawy przyjechała żydowska drużyna Hakoach z Wiednia. Podczas meczu z miejscową Polonią doszło do zamieszek i bijatyki kibiców. Interwenującej policji przyszła niespodziewanie w sukurs pogoda. Gwałtowna ulewa ostudziła rozpalone temperamenty.

Z kolei w 1926 r. antysemicko nastawieni kibice Korony Warszawa zaatakowali pałkami fanów żydowskiej drużyny Makabi. Nim stołecznej policji udało się opanować sytuację, było już kilkudziesięciu rannych, w tym pięciu futbolistów. Na znak protestu piłkarze Makabi zeszli z murawy.

Przedwojenne dzienniki szczegółowo relacjonowały wydarzenia z piłkarskich boisk, nie szczędząc słów krytyki pod adresem organizatorów oraz policji, która nie zawsze dawała sobie radę z agresją tłumu. „Ilustrowany Kurier Codzienny” z sierpnia 1931 r. wprost pisał o *bandytyzmie stadionowym*, informując o *szeregu awantur, których terenem były boiska piłkarskie, a bohaterami spotkań „sportowcy” niegodni tego imienia oraz niekulturalna publiczność*. W Tomaszowie Maz. (4 sierpnia) winą obarczył stronnictwo sędziego, który *nie stanął na wysokości zadania, podejmując bezpodstawną decyzję o usunięciu z boiska najlepszego zawodnika Concordii Piotrków, czem przyczynił się do jej tendencyjnego osłabienia i wywołał wściekłość tłumu*, (a później) *bramki strzelone przez drużynę piotrkowską unieważniał, zaś zrobione przez (miejscową) Lechię zaliczał ku uciesze rozwydrzonych tłumów*. W tych warunkach świetna drużyna Concordia została zmuszona wprost do przegrania meczu, co świadczy o *zupełnym zdemoralizowaniu tomaszowskich sportowców, którzy chwytają się takich niedozwolonych metod*.

## KREW I BARBARZYŃSTWO

O niesłychanym zdziczeniu jarosławskich sportowców donosił IKC z 19 sierpnia 1931 r., relacjonując przebieg towarzyskiego meczu pomiędzy harcerskim klubem Czuwaj z Przemyśla oraz miejscową drużyną SKS Jaroslavia. Spotkanie, choć o przysłowiową pietruszkę, *toczyło się wśród niebywałego terroru ze strony publiczności oraz wykrzyków i obelg pod adresem futbolistów z Przemyśla*. Po ostatnim gwizdku jarosławscy kibice zaatakowali piłkarzy z Czuwaju. Najbardziej ucierpieli piłkarze Kurasiewicz i Skołuba. Ten pierwszy otrzymał uderzenie łaską w głowę i zalał się krwią (*rana była tak wielka, iż nawet ubranie było całe obryzgane krwią*), a drugi został dotkliwie skopany.

Od dłuższego czasu – donosił krakowski IKC w wydaniu z 16 sierpnia 1931 r. – *w Zagłębiu Dąbrowskim można zauważyć niepokojący objaw brutalnej gry piłkarzy, jak również awanturnicze zachowanie się publiczności w czasie odbywania się meczu*. Smutnym wyrazem tego stanu rzeczy

*Fragment meczu piłki nożnej między reprezentacją Polski a drużyną węgierską Hungaria, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Na zdjęciu bramkarz drużyny polskiej Madejski w opałach*



*był mecz piłki nożnej, rozegrany 12 bm. w Będzinie między Unią sosnowiecką a Wartą z Zawiercia o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego. To, co dało się zauważyć na tym meczu, zaliczyć należy do objawów zwykłej dzikości, barbarzyństwa i zaniku wszelkiej kultury sportowej. Dzięki i przeciągłe wycie publiczności oraz ordynarne zachowanie się piłkarzy, którzy wzajemnie bili się po twarzy, winno zwrócić uwagę u naczelnich władz sportowych i położyć wreszcie kres temu.*

Niestety, tego postulatu do dziś nie udało się spełnić, choć – gwoili prawdy – trzeba podkreślić, że władze polskiego piłkarstwa starały się walczyć z chuliganami, zastrzegając przepisy porządkowe. Niejednokrotnie – jak pisze Robert Gadowski, historyk sportu, pracownik naukowy UW – karano za organizację spotkań gospodarzy, zamykając na jakiś czas niebezpieczne stadiony. Tak było np. z podwarszawskimi stadionami Przyszłości we Włochach, Gwiazdy w Otwocku czy Sokoła w Piasecznie. Czasami nakładano na kluby kary pieniężne, ale najczęściej zawieszano na kilka miesięcy ich działaczy. Pseudokibice rzadko ponosili konsekwencje.

## LWOWSKIE SUGESTIE

Z ciekawymi propozycjami uzdrowienia sytuacji w polskiej piłce nożnej wystąpił w 1931 r. Lwowski Okręg PZPN. Na jednej z konferencji, poświęconych przeciwdziałaniu agresji na stadionach, Zarząd Okręgu przedstawił swoisty dekalog środków naprawczych. Znalazły się w nim: 1. Obowiązkowe otoczenie boisk siatkami drucianymi, tudzież ogrodzenie dostępu do szatni; 2. Umieszczenie na boiskach tablic porządkowych z odpowiednimi napisami; 3. Zwiększenie liczby porządkowych i odpowiednie ich rozmieszczenie; 4. Stworzenie policji boiskowej, mającej za zadanie usuwanie niesfornych widzów; 5. Propaganda prasowa; 6. Ulotki dla widzów rozdzielane na zawodach (w nakładzie minimum kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy); 7. Nadruki na biletach wstępu z wezwaniem o zachowanie spokoju; 8. Wywarcie nacisku (przez władze sportowe) na sędziów, by więcej przykładali się do kierowanych przez siebie zawodów i by za drobne przewinienia nie karano graczy; 9. Nakaz dla klubów, by kierownicy sekcji piłkarskich pouczali graczy o konieczności zachowania zimnej krwi i spokoju w czasie i po zawodach; 10. Czasowe usuwanie graczy w ciągu zawodów. ■

JERZY PACIORKOWSKI  
zdj. „Na Posterunku”, „Tajny Detektyw”



# Charyzmy, a nie zespołów nam trzeba

W numerze marcowym „Policji 997” przedstawiliśmy obowiązujące obecnie regulacje prawne dotyczące przemocy w rodzinie. Po publikacji artykułu pt. „Niebieskie Karty” do redakcji napisał policjant, który poddaje krytyce niektóre aspekty procedury. Jego tekst publikujemy z nadzieją, że rozpoczęta dyskusja przysłuży się sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie i pomoże policjantom.

**W**nawiając do artykułu „Niebieskie Karty”, „Policja 997”, nr 3 (84), marzec 2012, s. 40, pozwalałam sobie przedstawić parę uwag w sprawie funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych.

Wzór „Niebieskiej Karty” uregulowany rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” – w mojej ocenie jest to dokument nie do końca przemyślany, albowiem:

1. Brak w nim miejsca na wpisanie godziny interwencji.

2. Dane dotyczące ofiary przemocy, zgłaszającego interwencję oraz sprawcy przemocy są niepełne: brak wskazania, aby wypełniający wpisał wiek tych osób lub datę ich urodzenia.

3. Brak miejsca na wpisanie, czy uczestnikami bądź świadkami zdarzenia przemocowego były osoby małoletnie.

Te braki mogą mieć duże znaczenie na późniejszym etapie rozpoznawania sprawy. Na ocenę doniosłości zdarzenia ma przecież wpływ to, czy przemoc miała miejsce w ciągu dnia czy też w nocy, czy ofiarą przemocy było dziecko, czy Policję powiadomiło dziecko, czy też dziecko było sprawcą przemocy. Bywa, że brak danych np. o wieku sprawcy przemocy domowej powoduje kurozalną sytuację, kiedy na posiedzenie grupy roboczej zgłasza się... imiennie zaproszony nieletni.

Formularz Karty „A” jest niekompatybilny z Systemem Elektronicznej Sprawozdawczości Policji (SESPol.), gdyż brakuje w nim wyszczególnienia osób małoletnich uczestniczących w zdarzeniu. W konsekwencji ma to wpływ na rzetelność sprawozdań statystycznych, które Policja sporządza na życzenie różnych podmiotów.

Zbyt duża objętość karty „A” – policjant wypełnia siedem stron formatu A4 – to nie tylko kolosalne zużycie papieru, ale i marnotrawienie czasu.

W ocenie policjantów, którzy przeprowadzają interwencje domowe, obecny stan niczemu dobremu nie

służy. Warto niewątpliwie sięgnąć do sprawdzonego wzorca, jakim były dwustronicowe formularze karty „A” (określone w zarządzeniu nr 162/08 Komendanta Głównego Policji).

**Zespoły interdyscyplinarne** to nieporozumienie – stwierdzam na podstawie dotychczasowego doświadczenia związanego z ich powoływaniem, a po 18 października 2011 r. również z tworzeniem i działalnością grup roboczych. Nic one nie wnoszą i żadnych problemów nie rozwiązują.

Pierwotnie może i intencje związane z ideą powoływania tych ciał były szlachetne. Jednak już na samym początku sens powoływania zespołów interdyscyplinarnych został wypaczony. W ich składzie, wbrew założeniom, znalazło się niekiedy zbyt wiele osób – 25, a nawet 101! Jaki jest sens spotkań raz na trzy miesiące? Członkowie zespołu rozmawiają o wszystkim i o niczym, a na koniec rozchodzą się też z niczym.

Zrazu niektórym wydawało się, że wreszcie zostanie rozwiązany problem „z chłopem, który leje babę, gdy to nie on, ale ona musi uciekać z domu”, a chodzi o art. 3 ust. 1 pkt 3 i art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Nie zauważono jednak, że oba te artykuły mają charakter ogólny, „wyznaczający jedynie zakres zadań w obrębie przeciwdziałania przemocy w rodzinie – w tym przypadku w odniesieniu do osób stosujących przemoc w rodzinie, nie zaś zobowiązujący konkretne podmioty do podjęcia tych działań” (patrz.: S. Spurek, Komentarz do art. 3 i 4 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, LEX, stan prawny 2011.04.01).

Wielu myślało, że zespół będzie mógł występować do prokuratora o zastosowanie wobec sprawcy przemocy nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym czy też powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób. A przecież uprawnienie do takiego zobowiązania wobec skazanego ma tylko i wyłącznie sąd karny w formie wyroku lub też sąd cywilny na podstawie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie w sytuacji, gdy o to zwróci się doń osoba dotknięta przemocą!

Wydaje się, że ustawodawca nie wziął pod uwagę faktu, iż od grudnia 2010 r. między Policją a Ministerstwem Sprawiedliwości funkcjonuje porozumienie w kwestii wymiany informacji o osobach, wobec których wykonywane jest orzeczenie sądu w związku z popełnieniem czynów karalnych polegających na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej. Zatem, jeśli dana osoba pozostaje pod nadzorem kuratora, bo zastosowano wobec niej warunkowe zawieszenie wykonania kary

(art. 72 k.k.), a mimo to dopuszcza się przemocy domowej i sporządzona została na tę okoliczność „Niebieska Karta”, natychmiast o tym fakcie Policja informuje Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej. Późniejsze działania zespołu interdyscyplinarnego wobec tego zdarzenia, w myśl art. 4 ustawy, zdają się zbyteczne, albowiem spodziewać się należy, że sąd wykonawczy niezwłocznie odwiesi sprawcy karę po informacji dostarczonej przez Policję za pośrednictwem kuratora.

**Grupy robocze** – jakkolwiek mniej liczne, to ich działaniom nie można przypisać żadnych efektów czy sukcesów. Sprawcy czy ofiary przemocy nie można przymusić do stawienia się na posiedzenie grupy. Procedurę prowadzi grupa robocza, mająca w swym składzie policjanta, i tenże sam policjant dubluje tę procedurę w ramach obowiązków służbowych (par. 5 ust. 1 Wytycznych nr 2 KGP z 7 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji procedury „Niebieskie Karty”).

Do inicjowania procedury rozporządzenie z 13 września 2011 r. obliguje również podmioty pozapolicyjne, o których mowa w art. 9d ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Rzadko jednak zdarza się, że „Niebieską Kartę” wypełnia kto inny niż policjant czy pracownik pomocy społecznej. Policja od połowy roku 2009 poddana jest restrykcyjnej *Polityce bezpieczeństwa policyjnych manualnych zbiorów osobowych „Przemoc w rodzinie”*. Inne podmioty najczęściej nie są przygotowane do chronienia danych osobowych, choćby przez brak szaf pancernych, w których mogłyby przechowywać teczkę zagadnieniową zawierającą kopie „Niebieskich Kart”.

Problematiczny jest zapis par. 5 ust. 3 rozporządzenia zakładający, że „Działania z udziałem dziecka, co do którego istnieje podejrzenie, że jest dotknięte przemocą w rodzinie, powinny być prowadzone w miarę możliwości w obecności psychologa”.

Jeżeli dziecko w wieku poniżej lat 15 ma stanąć przed kilkusobową grupą przedstawicieli różnych instytucji, okoliczność taka wydaje się niedopuszczalna w kontekście art. 185a k.p.k., i naruszająca Konwencję o prawach dziecka.

Ani ustawa, ani rozporządzenie nie przewidują, co grupa ma robić w przypadku, jeśli sprawcą przemocy w rodzinie okaże się nastoletnie dziecko.

#### Reasumując:

1. Funkcjonowanie zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych mija się z celem. Każda osoba w nich uczestnicząca, a reprezentująca taką czy inną instytucję, zna zakres swoich obowiązków. Zatem spotkanie się na posiedzeniu zespołu czy grupy niczego konstruktywnego nie wnosi.
2. Zwolniani na posiedzenia członkowie zespołów czy grup narzekają na marnotrawienie czasu. Policjant, poświęcając niekiedy 6 godzin na udział w kilku posiedzeniach, zaniedbuje inne obowiązki służbowe.
3. Monitorowaniu sytuacji w rodzinach dotkniętych przemocą powinna zajmować się jedna osoba – asystent bądź pomocnik rodziny. To zapewniłoby

## Zespoły interdyscyplinarne to nieporozumienie. Nic one nie wnoszą i żadnych problemów nie rozwiązują.

większą dyskreccję działań monitorujących, a u osób poddanych procedurze „Niebieska Karta” wyzwoliłyby chęć do szczerej współpracy w eliminowaniu przyczyn przemocy domowej. Asystent/pomocnik rodziny powinien zostać wyposażony w narzędzia prawne uprawniające go do żądania pomocy w rozwiązywaniu drastycznych problemów ze strony podmiotów wymienionych w art. 9d ust. 2 ustawy. W obecnych polskich realiach do rodziny dotkniętej przemocą „pielgrzymują” więc: dzielnicowy, za dwa dni pracownik socjalny, za następne trzy dni kurator lub nauczyciel. To powoduje, że zarówno sprawca, jak i ofiary przemocy czują się nękane i sprzeciwiają się temu.

4. Potrzebą chwili jest niezwłoczne uproszczenie formularza karty „A” na wzór i podobieństwo formularza stosowanego w latach 2008–2011 przez jednostki Policji.

Zdaję sobie sprawę, że moja opinia dotycząca funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych i grup roboczych może się diametralnie różnić od opinii innych. Od 21 lat nieobca jest mi tematyka występowania przemocy w rodzinach – doświadczenia więc mi nie brakuje. Obserwując bezradnie miotających się uczestników procedury, słuchając ich pytań o sens i logikę zapisanych w ustawie działań, podałem tylko niektóre przykłady, jak można zepsuć to, co już jako tako działało.

Uważam, że służby socjalne, wyposażone w skuteczne narzędzia decyzyjne, podporządkowane bezpośrednio wydziałom rodzinnym sądów, powinny być „parowozem” niezwłocznych działań pomocowych, podejmowanych o każdej porze dnia i nocy (a nie tylko do godziny 15.30, jak obecnie), a w następnej kolejności czynnikiem, który doprowadzi do pożądanego końca zainicjowane działania zapobiegawczo-naprawcze. Inne instytucje zaś powinny pełnić tylko służebną i wzmacniającą rolę w tych działaniach na uzasadnione żądanie pracownika socjalnego (asystenta/pomocnika rodziny).

Śledzę stronę <http://www.mpips.gov.pl/przemoc-w-rodzinie/>. Ręce opadają, gdy się otworzy link „Wytyczne do prowadzenia szkoleń w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie” lub w dziale „Komunikaty” link „Podział środków finansowych na program osłonowy pn. Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Ileż pieniędzy, pod pozorem realizacji szczytnych i niezbędnych działań, jest marnotrawionych, a w rzeczywistości nikomu i niczemu to nie służy!

Skuteczne narzędzia wykonawcze i ludzie z charyzmą – oto czego tak naprawdę potrzeba, by stawić czoła wyzwaniam. ■

nadkom. JERZY MIĘSOWICZ  
specjalista Wydziału Prewencji  
Komendy Miejskiej Policji w Krośnie



# Jak cię widzą, tak cię piszą, czyli ubiór stosowny do okazji

**W**brew powiedzeniu, że nie szata zdoła człowieka, wygląd ma ogromne znaczenie zarówno w kontaktach służbowych, jak i podczas oficjalnych uroczystości i spotkań. Nie możemy zapominać, że wygląd ma wpływ na budowanie nie tylko naszego osobistego wizerunku, lecz także wizerunku instytucji, którą reprezentujemy. Funkcjonariusze Policji podczas pełnienia służby zobowiązani są do stosowania zasad zawartych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 maja 2009 r. w sprawie umundurowania policjantów. Urzędnicy państwowi w każdej sytuacji powinni kierować się w doborze ubioru zasadami etykiety.

Mówiąc o elegancji, musimy pamiętać, co jest jej warunkiem: umiar i prostota, staranność, szykowność oraz dostosowanie stroju do okazji. Eleganckie ubranie nie powinno rzucać się w oczy, razić jaskrawością kolorów czy ekstrawagancją dodatków.

Na ubiór eleganckiego mężczyzny składa się marynarka, koszula z długim rękawem i spodnie – zawsze czyste i starannie uprasowane. Najważniejszym dodatkiem pozostaje krawat. Dobrze dobrany – powinien mieć kolor ciemniejszy od koszuli i bardziej intensywny od marynarki. Musi być zawiązany w taki sposób, by jego szersza (wierzchnia) część sięgała linii paska od spodni. Spinki stosuje się jedynie przy krawatach zakładanych do munduru, nigdy do garnituru.

Skarpety powinny być ciemne (w kolorze butów) oraz sięgać do połowy łydki, by przy siadaniu całkowicie zasłaniały nogę.

O szykowności ubioru decyduje gatunek materiału, z którego jest uszyty, ale także sposób jego noszenia. Zgarbiona sylwetka, trzymanie rąk w kieszeniach, siadanie bez wcześniejszego rozpięcia marynarki – to najczęściej popełniane błędy.

Oficjalne stroje różnimy, stosując podstawowy podział na ubiór nieformalny, określanej w Polsce mianem wyjściowego lub bizneso-

wego, oraz formalny (wizytowy/wieczorowy). W pierwszym wypadku mężczyznę obowiązuje garnitur i krawat, natomiast kobietę krótka (sięgająca kolan) sukienka lub kostium ze spódnicą bądź spodniami.

Męski strój formalny, wymagany na oficjalnych uroczystościach i przyjęciach, to żakiet (jaskółka), smoking lub frak, przy czym należy pamiętać, że dwa ostatnie stroje są dozwolone po godz. 20. Wieczorowy strój kobiety może stanowić np. krótka sukienka, kostium wieczorowy lub długa sukienka balowa.

Formą pośrednią między ubiorem formalnym i nieformalnym jest strój koktajlowy, zwany również popołudniowym. Od ubioru wyjściowego odróżnia go biała koszula i stonowany krawat do ciemnego garnituru u mężczyzn oraz kolorowa sukienka bądź kostium u kobiet. Stroje koktajlowe uszyte są zwykle z delikatniejszych niż stroje formalne materiałów, np. z jedwabiu.

W służbowych sytuacjach nieoficjalnych wskazany jest tzw. styl casual, czyli swobodny. Doskonale sprawdza się w podróżach służbowych lub podczas firmowych spotkań integracyjnych. Nie wymaga krawata, dopuszcza połączenie jaśniejszych spodni (nigdy jeansowych) i koszuli z kolorową marynarką, swetrem narzuconym na ramiona lub koszulką polo.

Chcąc być postrzegani jako ludzie eleganci, pamiętajmy o tym, że zasady dobrego stylu nie zmieniają się wraz z nastającą i przemijającą modą. Warto więc poznać je i stosować w codziennym życiu. ■

Zespół Promocji Bezpieczeństwa Publicznego Gabinetu KGP  
Konsultacja Protokół Dyplomatyczny MSZ

*Na wszelkie pytania dotyczące ceremoniału, protokołu i etykiety chętnie odpowiedzą pracownicy Zespołu Promocji Bezpieczeństwa Publicznego Gabinetu KGP, e-mail: [sekpz@policja.gov.pl](mailto:sekpz@policja.gov.pl)*

**2 czerwca – Ruda Śląska,  
III Regionalny Przystanek PaT**

**5 czerwca – Lubliniec,  
konferencja VII Przystanku PaT**

**12–14 czerwca – Inowrocław,  
IV Profilaktyczny Festiwal  
Teatralny „poPaTrz”**

**22–24 czerwca – Sobolew,  
gminny Przystanek PaT**



**Kolbudy.** PaTosfera w województwie pomorskim z udziałem społeczności PaT z Tczewa, Malborka, Gdyni, Słupska, Pelplina, Przywidza i Kolbudy

Więcej na stronie [www.pat.policja.gov.pl](http://www.pat.policja.gov.pl)

**PaT**

# Złe przeczucia gliniarzy

Fragment kryminału Piotra Pochury *Cena za honor*

## Rozdział XIII

Bzyk stał pośrodku pokoju, drapiąc się w głowę. Tak go zastał Babol.

– Nad czym tak dumasz? – zapytał, wymijając kolegę w drodze do półki, na której zazwyczaj stał czajnik. Teraz i on zatrzymał się, gładząc z zafrasowaniem łysinę.

– Co się stało z naszym czajniczkiem?

– Schowałem do szafki – wyjaśnił Bzyk.

– Po jaką cholere? – Babol klęknął przy szafce, by wydobyć cenne instrumentarium.

– Nie słyszałeś? Mamy oszczędzać. Za nielegalne posiadanie czajnika możesz – zgodnie z komendancim ukazem – zostać rozstrzelany, a potem powieszony. Następnie twoje zwłoki zostaną poddane ćwiartowaniu i przypiekaniu.

– Jaja sobie robisz ze mnie...

– Nie robię jaj. Zarówki też zostały wykrecone. Na schodach już nie ma, w korytarzu tylko jedna została – Bzyk westchnął i podszedł do kolegi, by pomóc mu wyjąć ukryty przed lotnymi inspekcjami sprzęt.

– Kto to wymyślił? – Babol wciąż spoglądał na Bzyka nieufnie. Podejrzewał, że ten go wkręca, choć sam lubił powtarzać, że po tylu latach pracy w tej firmie nic już nie jest w stanie go zdziwić.

Bzyk, stołeczny policjant, prowadził śledztwo w sprawie Uszatego – gangstera, który już kiedyś mu się wymknął. Polowanie na niego stało się obsesją gliniarza: za punkt honoru stawia sobie doprowadzenie mafiosa przed wymiar sprawiedliwości. Tymczasem Uszaty jest wciąż nieuchwytny, a na dodatek żona i syn Bzyka mają dość jego nieprzewidywalnej pracy i odchodzą. Jednak policjant zawsze może liczyć na kolegów: Babola i Patyka, oraz na Nitka, swojego szefa. Kto wyjdzie zwycięsko z tego starcia, policja czy gangsterzy?

O Piotrze Pochurze, emerytowanym policjancie i autorze *Ceny za honor*, pisaliśmy w 2010 r. w numerze listopadowym (*Gliny książki piszą*) – zamieściliśmy tam też fragment jego poprzedniej powieści *Dziewięć milimetrów do nieba*.

– Kto wymyślił... kto wymyślił... A co ty taki dociekliwy jesteś? Życie wymyśliło. Nie wiesz, jak jest? Kryzys jest. W kraju i na świecie. Zarządzili oszczędności i tyle. Nie dziw się zatem, tylko dostosuj. Do naszego starego przyszło pismo z samej góry: Oszczędzać! I co ma chłop zrobić? Nie ma na nic: na paliwo, na papier do maszyn i na toner, na zarówki i na telefony. Na nic. A teraz jeszcze trzeba oszczędzać na prądzie. Czytałem okólnik w sekretariacie, serio, grożą nam surowe konsekwencje, jak nas z tym sprzętem przylapią. Postaw sprzeczico na podłodze i rób migiem kawę. Ja przytaramuszę wejście, jakby co.

– Ale jaja! – Babol nie mógł wyjść z zadziwienia; w kuckach, ukryty za biurkiem, wyspywał kawę do ustawionych na podłodze kubków, zgarniał z wykładziny cukier, który mu się niechcący wysypał.

– Niech mi jeszcze raz jakiś polityczny duppek powie, że żyjemy w normalnym kraju, to go walnę prosto z dyni w dziób.

– Jak każdego, kto tak mówi, będziesz trzął z dyni, to cię rozboli. Cały czas trąbią o tym w radiu i telewizji. Przemnóż sobie przez liczbę kanałów, programów, redaktorów i prezenterów. Jest pięknie, a będzie jeszcze piękniej! Lepiej niż na Zachodzie.

– Kurczę, tylko że gliniarze w zachodnich krajach zarabiają dwadzieścia razy więcej od nas, a ceny są tam podobne albo i niższe. A u nas podatkami zarzynają przedsiębiorców. Jak tak podliczysz wszelkie świadczenia, z obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, społecznym i zdrowotnym, ze wszystkimi podatkami typu PIT, VAT, srat i inny śmat, wyjdzie, że nam w majestacie prawa zabierają do wspólnej kasy coś około połowy naszych zarobków! Kumaszą?! Jak za Gierka – Babol wychynął na powierzchnię z parującymi kubkami w rękach. Postawił je na biurku i pospiesznie zanurkował raz jeszcze, by usunąć ślady przestępstwa.

– Tak. I wtedy ludzie wyszli na ulice. A w naszej firmie? Prawo pracy cię nie chroni, bo służysz, a nie pracujesz. Masz obowiązek zawsze podjąć interwencję, nawet jeśli jesteś po służbie. Jak urzędnik kończy robotę o szesnastej, to ma fajrant i dyma do domu. Ty będziesz przez tydzień ganiał po mieście po osiemnastu godzin na dobę i nikt ci nie zwróci za nadgodziny ani nie odda dnia wolnego, bo nie ma kiedy. A jak

papież przylatywał, to co było? Oddelegowali cię na miesiąc do innego miasta, zakwaterowali w starej, śmierdzącej ropą hali fabrycznej, w trzystu chłopa z jedną łazienką. No i pracuj dla ojczyzny i dobra obywateli. Zajełbiście! – Bzyk pociągnął łyk kawy.

Miał wrażenie, że czuć ją kurzem z podłogi.

– Wiesz co? Rzygać mi się chce czasami, jak na to wszystko patrzę. Czuję się jak niewolnik, co za miskę strawy zapierdziela i nawet „dziękuję” nie usłyszysz. Wszystkich tak kłują, tak bolą nasze wcześniejsze emerytury, nie? A ja, wiesz co? W dupie mam tę jałmużnę. Co to jest, czterdzieści procent od podstawy pensji? Jak wystukasz piętnastkę, wyjdzie ci na rękę osiem stówek, no, góra tysiąc. I tak musisz pracować, bo się z tego nie utrzymasz. Niech nam zapłacą porządne pensje, jak gliniarzom w Niemczech czy Szwecji! Człowiek sam się wtedy ubezpieczy na starość i jeszcze będzie w stanie trochę sobie odłożyć. A u nas co? Mydlą tylko oczy i napuszczają jednych na drugich.

– Popieprzony kraj! – zgodził się Babol. Rozsiadł się za swoim biurkiem, upił łyżek kawy, skrzywił się i sięgnął po cukier.

– No co ty mówisz? Przecież to twoja ojczyzna. Ślubowałeś strzec jej nawet z narażeniem życia – Bzyk pouczał kolegę z taką powagą, że gdyby nie sarkazm pobrzmiwający w jego głosie, można by pomyśleć, że do-rabia jako oficer wychowawczy.

– Coś ty dzisiaj taki nie w sosie?

– Mam złe przeczucia – Bzyk opadł ciężko na swoje krzesło.

– A co? Miałeś jakieś wizje czy coś? – Babolowi udało się wreszcie dosłodzić kawę tak, że przestał się krzywić przy kolejnym łyku.

– Nie. Martwi mnie, że Gutek się nie odzywa.

– Kto to jest Gutek?

– Mój informator. Ostatnio był podenerwowany, bo Kalafior i jego ekipa ostro węszyli po naszych niedawnych zatrzymaniach.

– Normalne, ja na ich miejscu też bym węszył. Cała grupa poszła w rozsypkę.

– Gutek był bardzo nerwowo. Boję się, że coś mu się stało – Bzyk zapatrzył się w okno.

– Gdzie Patyk? – zainteresował się Babol.

– Będzie dziś później. Coś mu wyskoczyło. – Bzyk odruchowo odwrócił głowę na odgłos otwieranych drzwi. W progu stał naczelnik.

– Dzień dobry, panowie – Nitek wyciągnął rękę z dokumentem w stronę Bzyka.



– Chciałbym, abys się tym zajął – powiedział. Głos miał urzędowy i raczej niezachęcający do dyskusji. Mimo to Bzyk zarzykował.

– Nitek, sam wiesz, że mamy kupę roboty. Fafuł się wysypał, prokurator chce klepać wniosek o koronę dla niego. A ty mi tutaj z jakimiś nieznanymi zwłokami z Kogutkowa Górnego wyjeżdżasz z samego rana, przy kawie. Nie mogę, co to ja jeden jestem w tym wydziale?

– Nie dyskutuj! Czy Fafuł dostanie status świadka koronnego, jeszcze nie wiadomo. Daleka droga. Nie wiem, czy to w ogóle dobre rozwiązanie... – naczelnik ściągnął brwi na widok parujących kubków z kawą, z których popijali policjanci. – Fafułem, skoro już pękł, może zająć się Babol.

– Nitek, proszę, zastanów się, co ty mówisz... Jak Babol...? – zirytował się Bzyk.

– Mówię, żebyś zajął się tą sprawą. To poważny temat. Myślisz, że jak pismo przyszło z małego miasteczka, to można olać tę robotę? Ci policjanci zwrócili się do nas, licząc na wsparcie. Na ich terenie zostały znalezione zwłoki młodego mężczyzny. Istnieje duże

prawdopodobieństwo, że nieboszczyk był stąd. Proszę o pomoc w ustaleniu jego tożsamości. Masz tam zdjęcie, trochę zamazane, jak to w ksero. Trzeba rozesłać je do podległych jednostek, pogadać. Może kojarzą denata?

– Skąd wiadomo, że nieboszczyk był z Warszawy? – zapytał Babol, chcąc uprzedzić nieuchronny wybuch wściekłości Bzyka. O zbliżającym się niebezpieczeństwie świadczyło wiele symptomów. Babol znał je, dlatego wołał dmuchać na zimne.

– Denat miał na sobie szalik „Legii” – wyjaśnił Nitek.

– Tylko tyle? – dopytywał dalej Babol.

– Nie. Świadkowie widzieli jakieś trzy tygodnie temu w okolicy obcy samochód. Nie pamiętają numerów, ale początkowe litery wskazują, że byli stąd.

– Skąd wiadomo, że to byli sprawcy? Nie za wcześnie na tak daleko idące wnioski?

– Słuchaj, Babolu, sprawa w toku, prowadzi ją lokalna jednostka. Chcę, aby ustaleniem tożsamości nieboszczyka zajął się Bzyk. Ty dopilnujesz, aby sprawy dotyczące Fafuła toczyły się jak należy. To wszystko.

– Naczelniku, ale przecież... – Babol nie zdążył dokończyć, Nitek przerwał mu w pół zdania.

– Ile razy wam trzeba powtarzać każde polecenie, co? – wybuchnął. – Czy wam się zdaje, że w swoim folwarku jesteście? Ja jestem tutaj naczelnikiem! Co to za kawy, skąd mieliście wrzątek? Nie znacie rozporządzenia komendanta? Mam wszcząć postępowanie, żebyście w końcu zaczęli słuchać tego, co się do was mówi!! Wykonać polecenie! – Nitek obrócił się na pięcie i wyszedł, trzaskając drzwiami.

W pokoju zapadła cisza. I była to cisza złowroga. (...) ■

**Piotr Pochuro:**  
**Cena za honor.**  
Wydawnictwo Bellona,  
Warszawa 2012,  
s. 208

*Skróty pochodzą od redakcji.*





**Poziomo:** 1 – uprawiany dla zdrowia, współzawodnictwa, 4 – trudno dostępne miejsce w puszczy, 7 – przyjaciel człowieka, 12 – bardzo gorąca woda, 15 – tak wabi się niejeden szczekający czworonóg, 16 – powierzchnia przypominająca opone, 17 – „wspólny” przypadek, 20 – ryba z rzędu płaszczyk, 21 – sprzymierzeniec, sojusznik, 22 – rower dla pani, 23 – oklepny zwrot, 24 – zdobią zebra, 26 – silnik mercedesa, 27 – narzędzie, symbol pracy fizycznej, 30 – to bogactwo światła, barw, dźwięków, 31 – niegdyś: niania, piastunka, 32 – wojowniczy przyjaciel Afrodyty, 33 – ocena, 34 – komediowy chwyt, 35 – miasto i port nad Rodanem (Francja), 37 – stolica warta mszy, 40 – do zdobycia w konkursie, 41 – coś ostrego lub rasa psa, 42 – głos zawodu, 43 – basen portowy, 44 – duża grupa statków, 45 – wulkan, najwyższy szczyt Filipin, 46 – Jerozolimskie lub Ujazdowskie w Warszawie.

**Pionowo:** 1 – w eterze i uszach, bywa informatyczny, 2 – płynie przez Wrocław, 3 – drzewo liściaste, 5 – duża jednostka masy, 6 – o nieagresji np., 7 – ozdobne obramowanie drzwi lub internetowy, 8 – zespół rockowy, powstał w latach 80. w Radomiu, 9 – obiekt sportowy, 10 – ostrzeliwana na boisku, 11 – zasadnicza – to konstytucja, 13 – miasto w Świętokrzyskiem, 14 – tzw. półosiół, 18 – dźwig osobowy, 19 – mierzona ilorazem, 24 – wiedza o wychowaniu i nauczaniu, 25 – pełne ziaren zbóż, 28 – gdy piękna – połowa posagu, 29 – nasze góry, 30 – celuje z obiektywu, 31 – Jean-Paul z ekranu, 36 – uciskowa, ozdobna na włosy, 38 – w portfelu Hindusa, 39 – toczy się wokół nas.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 23:

(.....), (.....) (.....) (.....) !  
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@policja.gov.pl) do 19 czerwca 2012 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Bellona. Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 5: „Bez matki nie ma poety, nie ma bohatera”. Nagrodę, książki Wydawnictwa Zysk i S-ka, wylosowały: Barbara Giovanoli z Bydgoszczy, Monika Skóra z Krakowa, Ludwika Reczek z Włomina.

## POLICJA 997

mięsięcznik  
Komendanta Głównego Policji

### Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

www.gazeta.policja.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

**Redaktor naczelny:** Irena Fedorowicz  
irena.fedorowicz@policja.gov.pl (22 60-161-26)

**Zastępca redaktora naczelnego i reklama:**  
Klaudiusz Kryczka  
klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl (22 60-161-26)

### Sekretarz redakcji:

Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)

agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

**Zastępca sekretarza redakcji:** Małgorzata Boruta  
malgorzata.boruta@policja.gov.pl (22 60-161-15)

**Sekretariat i marketing:** Karolina Targońska  
gazeta@policja.gov.pl (22 60-161-26)

### Zespół redakcyjny:

Grażyna Bartuszek, Przemysław Kacak, Anna Krawczyńska, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski, Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik, Aleksandra Wzorek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl

(bez polskich znaków)

Tadeusz Noszczyński (współpracownik)

**Dział foto:** Andrzej Mitura

andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

### Studio graficzne:

Krzysztof Zaczekiewicz, Krystyna Zaczekiewicz  
gazeta.studio@policja.gov.pl (22 60-135-46)

**Korekta:** Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

**Kolportaż:** Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

**Druk i oprawa:** „Zapolex” Sp. z o.o.

**Nakład:** 30 000 egz.

**Numer zamknięto:** 24.05.2012 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

### Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

**Cena prenumeraty rocznej miesięcznika**

„Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wystawnej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez Zamawiającego wpłaty na konto:

Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa

18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty nieopłacone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

**Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.**



# Lipiec



zdj. Andrzeja Mitura

|          |   |    |    |    |    |
|----------|---|----|----|----|----|
| czerwiec |   |    |    |    |    |
| p        | 4 | 11 | 18 | 25 |    |
| w        | 5 | 12 | 19 | 26 |    |
| ś        | 6 | 13 | 20 | 27 |    |
| c        | 7 | 14 | 21 | 28 |    |
| p        | 1 | 8  | 15 | 22 | 29 |
| s        | 2 | 9  | 16 | 23 | 30 |
| n        | 3 | 10 | 17 | 24 |    |

## POLICJA

miesięcznik KGP

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38

tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

Łączność z czytelnikami:

tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

|          |   |    |    |    |    |
|----------|---|----|----|----|----|
| sierpień |   |    |    |    |    |
| p        | 6 | 13 | 20 | 27 |    |
| w        | 7 | 14 | 21 | 28 |    |
| ś        | 1 | 8  | 15 | 22 | 29 |
| c        | 2 | 9  | 16 | 23 | 30 |
| p        | 3 | 10 | 17 | 24 | 31 |
| s        | 4 | 11 | 18 | 25 |    |
| n        | 5 | 12 | 19 | 26 |    |

|          |   |    |    |    |    |
|----------|---|----|----|----|----|
| wrzesień |   |    |    |    |    |
| p        | 3 | 10 | 17 | 24 |    |
| w        | 4 | 11 | 18 | 25 |    |
| ś        | 5 | 12 | 19 | 26 |    |
| c        | 6 | 13 | 20 | 27 |    |
| p        | 7 | 14 | 21 | 28 |    |
| s        | 1 | 8  | 15 | 22 | 29 |
| n        | 2 | 9  | 16 | 23 | 30 |

|   |    |                |  |  |  |
|---|----|----------------|--|--|--|
| n | 1  |                |  |  |  |
| p | 2  |                |  |  |  |
| w | 3  |                |  |  |  |
| ś | 4  |                |  |  |  |
| c | 5  |                |  |  |  |
| p | 6  |                |  |  |  |
| s | 7  |                |  |  |  |
| n | 8  |                |  |  |  |
| p | 9  |                |  |  |  |
| w | 10 |                |  |  |  |
| ś | 11 |                |  |  |  |
| c | 12 |                |  |  |  |
| p | 13 |                |  |  |  |
| s | 14 |                |  |  |  |
| n | 15 |                |  |  |  |
| p | 16 |                |  |  |  |
| w | 17 |                |  |  |  |
| ś | 18 |                |  |  |  |
| c | 19 |                |  |  |  |
| p | 20 |                |  |  |  |
| s | 21 |                |  |  |  |
| n | 22 |                |  |  |  |
| p | 23 |                |  |  |  |
| w | 24 | Święto Policji |  |  |  |
| ś | 25 |                |  |  |  |
| c | 26 |                |  |  |  |
| p | 27 |                |  |  |  |
| s | 28 |                |  |  |  |
| n | 29 |                |  |  |  |
| p | 30 |                |  |  |  |
| w | 31 |                |  |  |  |